wprost NR 48 (252) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
25 listopada 2024 ISSN 0209-1747

PMPG POLSKIE MEDIA SA

Na początek

Jakub Mielnik

Polskie siły pokojowe w Ukrainie?

Forsowane przez Rosję pomysły na przerwanie walk oznaczają wyrok śmierci dla Ukrainy. Turcy proponują wprowadzenie sił rozjemczych, których trzon mogłaby zapewnić np. koalicja chętnych, montowana przez Donalda Tuska z Kanadą, UK, Bałtami i Skandynawami. Chyba, że wcześniej Putin

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl da9753584c

zmęczy Trumpa przeciąganiem licytacji i głodni szybkiego rozstrzygnięcia kwestii ukraińskiej republikanie wywrócą do góry nogami negocjacyjny stolik.

Rosja staje przed historyczną szansą na potwierdzenie swoich podbojów na Ukrainie, mając jednocześnie nadzieje na ograniczenie Kijowowi jak tylko się da prawa do samostanowienia. Moskwa sygnalizuje gotowość do zamrożenia walk w zamian za zachowanie zdobytych już terenów i neutralność Ukrainy.

To zaś oznacza **KONIEC NIEZALEŻNOŚCI** *tego kraju, który w takich warunkach szybko stałby się obiektem kolejnej inwazji.*

Świetnie rozumieją to Turcy, którym przypisywany jest inny pomysł, zakładający stworzenie na Donbasie monitorowanej przez międzynarodowe siły pokojowe strefy buforowej między Ukrainą a Rosją.

Europa – jak zwykle – ma problem z zajęciem jednolitego stanowiska. Jak na razie najpoważniejsza wy-

eprasa.pl da9753584c

daje się inicjatywa premiera Donalda Tuska, który chce stworzyć koalicję chętnych do pomocy Ukrainie w przypadku, gdyby potwierdziły się obawy, co do wycofania się z niej USA pod rządami Donalda Trumpa.

Pierwszy szczyt chętnych ma się odbyć w ostatnim tygodniu listopada. Wśród krążących pomysłów na to, czym miałaby się zająć owa koalicja,

> *pojawia się koncepcja stworzenia* **KONTYNGENTU SIŁ POKOJOWYCH**, *które miałyby zabezpieczać Ukrainę przed powtórką ataku ze strony Rosji.*

Na ile pomysł ten byłby do zaakceptowania, pozostaje ciągle otwartą kwestią.

Jednak w sieci od kilku dni krąży deklaracja w tej sprawie, podpisana przez byłych prezydentów, ministrów i wysokich rangą oficerów wojsk i wywiadów kluczowych państw sojuszniczych z krajów bałtyckich, skandynawskich, anglosaskich a nawet Niemiec. Wynika z tego tekstu, że ani pokoju, ani nawet rozejmu nie

eprasa.pl da9753584c

da wprowadzić w życie bez zaangażowania, którego NATO próbowało za wszelką cenę uniknąć.

Puste deklaracje to zaproszenie do nowej wojny

Kijów zachowuje na razie w tej sprawie milczenie, koncentrując się na konsumowaniu długo wyczekiwanej decyzji amerykańskiej o pozwoleniu na atakowanie celów wojskowych na terytorium Rosji przekazaną Ukrainie bronią. Trudno się dziwić tej wstrzemięźliwości.

Żadna z przedstawianych powyżej koncepcji nie zakłada przecież, że Ukraina mogła odzyskać zajęte już przez armię rosyjską części wschodnich obwodów. Nie wspominając o zaanektowanym bezprawnie przez Rosję Krymie.

Żaden z tych pomysłów nie przewiduje także **CZŁONKOSTWA UKRAINY W NATO** *czy UE. Rosjanie kompletnie wykluczają taką możliwość.*

eprasa.pl da9753584c

Turcy gotowi są zaproponować odwleczenie decyzji o wejściu Ukrainy do NATO na kolejne 10 lat. Jasne także jest, że jakiekolwiek ustalenia nie są warte funta kłaków bez namacalnych i realnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Bez nich do kolejnej inwazji dojdzie pod byle pretekstem, jak tylko stojąca na krawędzi bankructwa Rosja odetchnie po wyczerpującej wojnie i uporządkuje piętrzące się problemy gospodarcze.

Stąd też warto zwrócić uwagę na realne podejście przypisywane Turcji, która proponuje przede wszystkim zagwarantowanie Ukrainie stałych i dużych dostaw broni. A także obecność sił międzynarodowych, mogących stanowić zaporę dla agresywnych działań Moskwy w przyszłości.

Polskie wojska na Donbasie?

Perspektywa wysłania np. polskich wojsk na Donbas może wywołać panikę w sympatyzujących z Moskwą radykałów z lewej i prawej strony. Harcujące w sieci trolle, opłacane przez Rosjan, na pewno wzmocnią tę histerię w debacie publicznej. Jednak patrząc realnie,

eprasa.pl da9753584c

jeśli nie chcemy, by presja na przerwanie wojny na Ukrainie stała się jedynie prezentem dla Moskwy i oddechem przed kolejną wojną, to należy poważnie rozważyć taką ewentualność.

Jasno mówią o tym politycy z krajów, które stanowią trzon koalicji chętnych, montowanej przez premiera Tuska. Jest wśród nich choćby szef estońskiej dyplomacji Margus Tsahkna, który w wywiadzie dla „Financial Times” przyznał, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa dla Ukrainy byłoby członkostwo w NATO, ale jeśli USA są temu przeciwne, to Europa powinna wysłać na Ukrainę siły rozjemcze, które odstraszałby Putina od podejmowania kolejnych agresywnych kroków.

Jeśli Kreml chce, by **GWARANTEM PRZERWANIA WALK** *były także Chiny, to nic nie stoi przecież na przeszkodzie, żeby Rosja wpuściła chińskie wojska po swojej stronie linii frontu.*

eprasa.pl da9753584c

Na początek

Chińska Armia Wyzwoleńcza Ludowa już wysyłała swoje wojska do Rosji i na Białoruś. Jest tam także armia sprzymierzonej z Pekinem Korei Północnej, w sile pełnej dywizji.

Jeśli komuś wydają się takie rozwiązania nieprawdopodobne, to warto także przypomnieć słowa francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona. Już wiele miesięcy temu proponował on wysłanie żołnierzy na Ukrainę. Wtedy odsądzano go od czci i wiary, ale dziś propozycja ta wraca ze zdwojoną siłą.

Na razie próby wypracowania jakiegoś wspólnego stanowiska UE w tej sprawie były torpedowane przed upór niemieckiego kanclerza Olafa Scholza. Jednak jego dni na czele rządu w Berlinie wydają się policzone. Typowany na jego następcę lider chadeków Friedrich Merz prezentuje zupełnie inne stanowisko, grożąc wysłaniem Ukrainie ofensywnej broni dalekiego zasięgu i zgodą na jej użycie na terytorium Rosji, jeśli Kreml nie zgodzi się na przerwanie wojny. Niemieccy chadecy znacznie lepiej niż Scholz rozumieją także, jakie straty wizerunkowe i ekonomiczne

eprasa.pl da9753584c

przynosi ich krajowi lawirowanie w sprawie wojny i uchylanie się od obowiązku obrony bezpieczeństwa Niemiec i całej Europy.

Inicjatywa Europy z marzeń Trumpa

Można sobie łatwo wyobrazić, że po zmianie władzy w Berlinie Niemcy chętnie przyłączyłyby się do koalicji chętnych, której pierwszy nadzwyczajny szczyt zwołuje Donald Tusk. A to już dawałoby Europie poważne możliwości działania, w oparciu o potencjał przemysłowy Niemiec i energię świeżo przyjętych do NATO Szwecji i Finlandii czy tradycyjnie czujnych wobec Moskwy państw Europy Środkowej.

W tej koalicji jest także zarezerwowane miejsce dla Wielkiej Brytanii – jednego z niewielu krajów NATO, poza USA, które posiadają zdolności do prowadzenia dużych operacji ekspedycyjnych w dowolnych częściach globu. Jeśli dodamy do tego nowo tworzony potencjał wojskowy Polski i krajów bałtyckich, to otrzymujemy właśnie taką Europę, ja-

eprasa.pl da9753584c

kiej oczekują republikanie Trumpa: zdecydowaną do obrony własnych interesów i to z własnej inicjatywy i za własne, a nie tylko amerykańskie pieniądze. A także za rosyjskie.

> *300 mld dolarów rosyjskich depozytów, leżących na kontach w Belgii* **CIĄGLE CZEKA NA ZAJĘCIE** *i przeznaczenie na cele związane z Ukrainą.*

Ta kwota to cztery razy tyle, ile na pomoc Kijowowi wydały dotąd Stany Zjednoczone. Dotąd ich konfiskatę blokowali Joe Biden i Olaf Scholz. Transakcyjny Trump może nie mieć takich oporów, co oznacza, że za zgodą kluczowych państw UE można by je wydać na odbudowę i ochronę tego, co zostało z niezależnej od Rosji i demokratycznej Ukrainy.

Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo, że siły rozjemcze zostaną przez Kreml wmanewrowane w wojnę, w której nie chcieliśmy przecież nigdy brać bezpośredniego udziału.

eprasa.pl da9753584c

Na początek

Ameryka potrzebuje szybkiego sukcesu

Rosyjska strategia opiera się obecnie na przekonaniu, że Amerykanie pod rządami Trumpa będą parli do pokoju lub rozejmu za wszelką cenę. W połączeniu z typową dla Moskali butą i przekonaniem, że można wiele osiągnąć, grając bezczelnie grubo powyżej własnej kategorii wagowej, tworzy to interesującą mieszankę, niekoniecznie w dłuższej perspektywie korzystną dla Moskwy.

Trump nastawiony jest na szybkie efekty. Zbyt długo i zbyt dużo opowiadał swoim wyborcom o tym, jak to skończy w jeden dzień wojnę, do której dopuścili nieudolni demokraci, żeby teraz utknąć w niekończących się negocjacjach z Rosjanami. Ich owocem może być tylko kolejna mutacja kulawych porozumień mińskich. Tak jak tamte układy skompromitowały Niemcy, Francję i całą UE, dając Rosji wolną rękę do machinacji prowadzących do otwartej wojny, tak i tego typu ułomne paktowanie stanie się obciążeniem dla Trumpa i jego administracji.

eprasa.pl da9753584c

Na początek

Zamiast sukcesu, Trump będzie skazany na porażkę, nie mniejszą niż ta, którą poniósł w relacjach z Rosją Joe Biden, co zresztą republikanie ciągle mu wytykają. A jeśli nastawiony na szybki sukces Trump zorientuje się, że Putin wciąga go w pułapkę klęski, może łatwo zmienić front i zacząć słuchać Zełenskiego i sprzyjającej Ukrainie części Europy. Wtedy wojna naprawdę może zakończyć się szybko, ale niekoniecznie w sposób, który wyobrażają sobie ludzie na Kremlu i sekundujący im pożyteczni idioci na Zachodzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl da9753584c

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu projektów poprawiających efektywność energetyczną.

Bank Polski

eprasa.pl da97533584c

Nr 48 25 listopada 2024

Czytaj Wprost

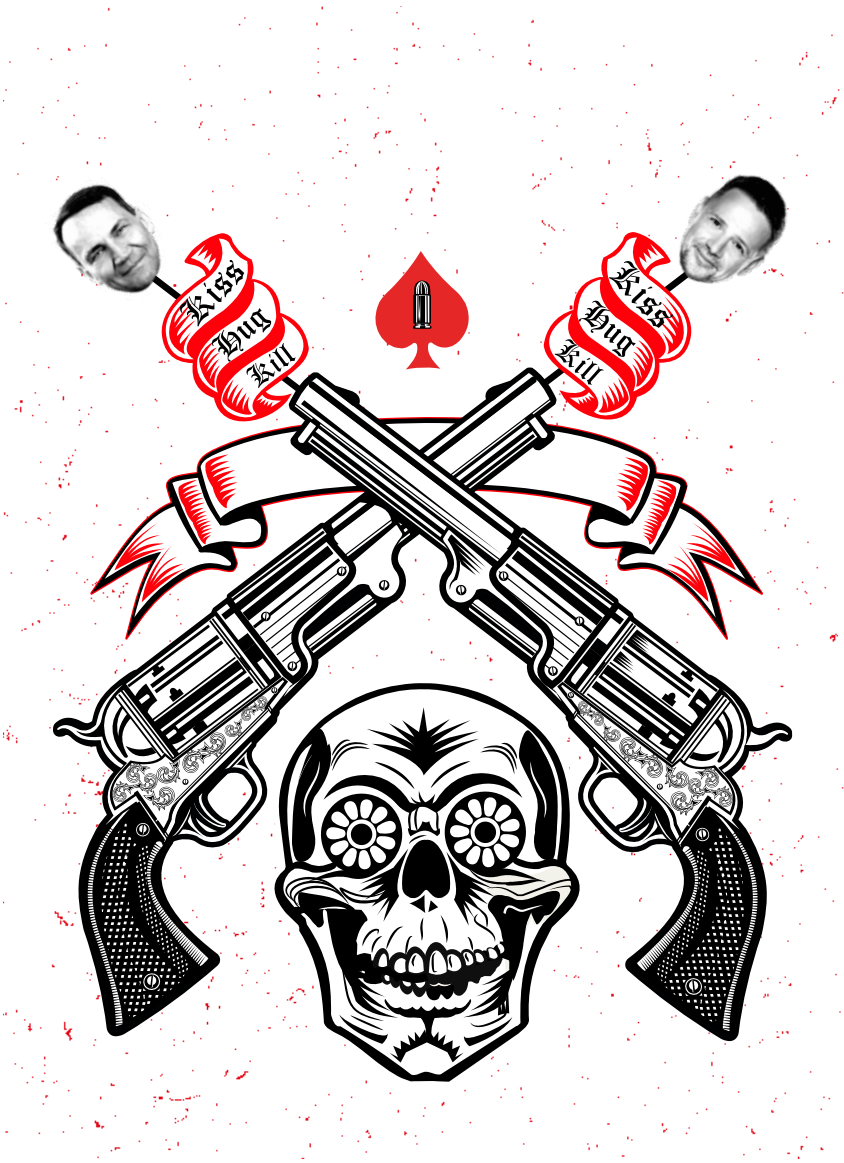

37

PLUS I MINUSY PRAWYBORÓW

Donald Tusk ogłaszając prawybory kandydata na prezydenta w KO pokazał, że nie tylko koalicja rządząca jest pełna konfliktów – sama Platforma też. A wyborców niewiele rzeczy tak irytuje, jak formacje, które zajmują się wewnętrznymi sporami zamiast rozwiązywaniem problemów obywateli.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl da9753584c

Czytaj Wprost

20 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

31 **SONDAŻ**

KRAJ

48 **GRA O STOŁEK PO TRZASKOWSKIM**

Prezydent Warszawy już szuka swojego następcy. Chciałby namaścić swoją współpracowniczkę, ale reszta frakcji w PO też ma swoich kandydatów.

Fot. Jacek Szydłowski / Forum, PAP/Paweł Supernak

53 **KOALICJA ŁAPIE ZADYSZKĘ**

Drożyzna, protesty społeczne,

a może i wybory w USA sprawiły, że koalicji rządzącej spadły notowania. Czy to wypadek przy pracy, czy już trend?

SPOŁECZEŃSTWO

64 **SZKOLNA MASA UPADŁOŚCIOWA**

– Podstawa programowa, którą właśnie zaprezentowano w szkole, wprowadzona z marszu, będzie źródłem wielu problemów – ostrzega Jarosław Pytlak.

eprasa.pl da9753584c

Czytaj Wprost

78 **BUNT DZIECI**
– Wierzę w młode pokolenie. Myślę, że będą jako dorośli korzystać z nowych technologii bardziej odpowiedzialnie niż my – prognozuje Magdalena Bigaj.

ZAGRANICA

183 **WOJNA NA RÓWNYCH PRAWACH**
Zwinięcie parasola ochronnego nad Rosją z całą mocą obnażyło bezsens polityki naszych sojuszników.

Fot. US DoDs, AdobeFirefly

eprasa.pl da9753584c

Czytaj Wprost

Fot. Ukraine Presidency / Zuma Press / Forum

192 **WIARA W NIEOBLICZALNOŚĆ TRUMPA**
Analityczka Maria Piechowska ocenia „transakcyjną politykę" Trumpa i jego plan na pokój w Ukrainie

203 **NIEMCY NIE MAJĄ PLANU B**
– To chore, że tysiąc dni po rosyjskiej agresji Europa nie ma wspólnej strategii wobec Rosji – krytykuje Witold Waszczykowski.

ZDROWIE

214 **W TEJ REFORMIE CHODZI O PACJENTA**
Wiceminister zdrowia Jerzy Szafranowicz przekonuje, że wielka reforma szpitali jest niezbędna.
– Następuje przełom – mówi

eprasa.pl da9753584c

Czytaj Wprost

Fot. Facebook, Adam Cekiera/Instagram Maji Sablewskiej

KULTURA

258 MAM SIĘ Z EGO CAŁKIEM NIEŹLE

– Wyrosłam w przekonaniu, że nie muszę nikomu nic udowadniać. To cecha, za którą jestem wdzięczna – mówi Kaśka Sochacka.

278 MOIM PLANEM NIE BYŁA SŁAWA

– Tak naprawdę nigdy nie pchałam się do show-biznesu. To show-biznes mnie wciągnął bez pytania – tłumaczy Maja Sablewska.

eprasa.pl da9753584c

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

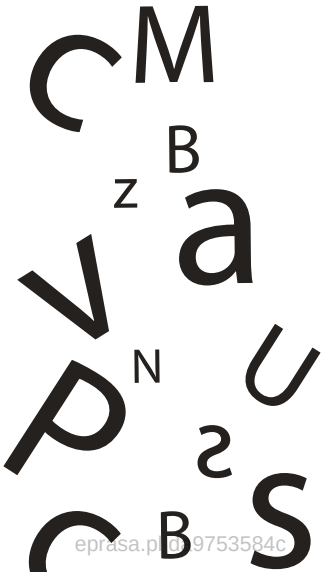

Fot. 123RF

eprasa.pl ID 9753584c

To nieprawda, że...

eprasa.pl da9753584c

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego Tobiasz Bocheński postanowił o sobie przypomnieć wyborcom? **CO BAWI DONALDA TUSKA, A CO BYŁO JEGO NAJWIĘKSZYM POLITYCZNYM BŁĘDEM W 2024 R.?** *Dlaczego w PiS woleliby, żeby kandydatem KO na prezydenta był Radosław Sikorski? Czy Donald Trump może zmienić przebieg wyborów prezydenckich w Polsce?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl da9753584c

Europoseł Tobiasz Bocheński chce podtrzymać zainteresowanie wokół możliwości swojego startu w wyborach prezydenckich. Jego ostatni wpis na portalu X brzmiał: „Trawestując Marka Twaina: pogłoski o śmierci mojej kandydatury są mocno przesadzone”.

Jeden z polityków PiS twierdzi, że Bocheński zaczął o sobie przypominać, bo ze strony Nowogrodzkiej spadła na niego krytyka, że nie walczy o to, by zostać kandydatem na prezydenta.

Bocheński w ogóle ostatnio nie miał dobrej passy, bo jego niejasna wypowiedź na temat katastrofy smoleńskiej dotarła do prezesa PiS. Konkretnie to Jarosław Kaczyński został o nią zapytany na konferencji prasowej. Bocheński, ale też i Marcin Horała, podczas ostatnich wywiadów nie przyznali jednoznacznie, że w Smoleńsku doszło do zamachu, jak twierdzi większość przedstawicieli PiS. Bocheński uznał, iż nie jest ekspertem w tej dziedzinie.

eprasa.pl da9753584c

Kaczyński dopytywał dziennikarkę o słowa Bocheńskiego i stwierdził, że musi z nim porozmawiać.

Platforma Obywatelska zajęła się prawyborami, angażując w ten temat dużą część mediów. Zainteresowanie dziennikarzy sprawiło, że na prawicy zaczęli narzekać, iż PiS nie wymyśliło niczego, co wzbudzałoby podobne emocje.

Mimo, że Radosław Sikorski ma małe szanse, żeby wygrać rywalizację o kandydowanie w wyborach prezydenckich, dzielnie walczy z Rafałem Trzaskowskim. Tusk ma z tego powodu niezłą zabawę.

Zorganizował nawet sondę na portalu X, w której zapytał, kto powinien zostać kandydatem na prezydenta. Radosław Sikorski zdobył 65 proc. głosów a Rafał Trzaskowski – 35 proc.

Na marginesie, PiS kibicuje w tych prawyborach Radosławowi Sikorskiemu.

eprasa.pl da9753584c

– Wolelibyśmy, żeby to on był kandydatem KO na prezydenta, bo w badaniach szef MSZ wypada znacznie gorzej w starciu z naszym kandydatem – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

- Tusk zorganizował prawybory, bo wie, że wygrana Rafała Trzaskowskiego nie będzie dla niego wcale taka korzystna, jeżeli chodzi o kontrolę nad partią. Trzaskowski ma w Platformie Obywatelskiej swoją frakcję i razem ze Sławomirem Nitrasem mogą coś „wywinąć" Tuskowi – mówi nasz rozmówca.

Jego zdaniem Donald Tusk nie może liczyć na to, że Rafał Trzaskowski będzie wobec niego w 100 procentach lojalny jako prezydent.

– Radosław Sikorski ma swoje zdanie i nie będzie uległy wobec Tuska, ale nakręcony przez Nitrasa Trzaskowski też może wybić się na niezależność. Przecież już raz próbował ograć Tuska podczas Rady Krajowej PO, kiedy chciał rywalizować z nim o przywództwo w PO – przypomina nasz rozmówca.

eprasa.pl da9753584c

Inny z naszych rozmówców, związany z Koalicją Obywatelską, pytany, po co właściwie Tusk zorganizował sondę w internecie na temat kandydatów na prezydenta, odpowiedział: – Chciał, żeby Polacy o tym rozmawiali. Ale Sikorski nie ma żadnych szans w tych prawyborach.

I dodaje, że cała Polska się zajmuje prawyborami w PO, a PiS knuje, jak się odnaleźć w nowej sytuacji, czyli po wygranej Donalda Trumpa w USA.

– Sytuacja się zmieniła, ale w PO niewiele osób to widzi – mówi.

Polityk z obozu władzy martwi się, że po wygranej Trumpa w USA zwycięstwo Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich wcale nie jest przesądzone.

– To już nie jest autostrada do prezydentury, tylko wąska, wyboista droga – mówi.

Zgodnie z jego słowami, w KO niektórzy działacze martwią się, że prezydent USA jest zdolny do zaingerowania w polskie wybory.

eprasa.pl da9753584c

– Jeżeli Andrzej Duda go poprosi, to może poprzeć kandydata PiS, a niektórzy twierdzą wręcz, że już jest w tej sprawie dogadany. Przemysław Czarnek poleciał do USA, podobno po list poparcia od Trumpa. Dla nas to jest bardzo trudna sytuacja. Bronisław Komorowski w 2015 roku miał lepszą pozycję niż obecnie Trzaskowski, cieszył się olbrzymim zaufaniem wyborców, a przegrał walkę o reelekcję – martwi się polityk z obozu władzy.

Nasz rozmówca dodaje, że konsekwencją wygranej kandydata PiS w przyszłorocznych wyborach prezydenckich będzie rząd PiS i Konfederacji po następnych wyborach parlamentarnych w 2027 roku.

– I wtedy PiS pokaże Platformie, jak się robi rozliczenia w jedną noc – mówi nasz rozmówca.

Coraz bardziej krytycznie oceniają politycy Zjednoczonej Prawicy przedłużające się poszukiwania idealnego kandydata PiS na prezydenta.

eprasa.pl da9753584c

– Jest komisja, toczą się przesłuchania, jest dużo przecieków. Co tydzień kto inny jest na tapecie. Albo to jest chaos, albo celowa taktyka prezesa na spalenie niektórych kandydatów. Tak czy inaczej, wygląda to niepoważnie – irytuje się nasz rozmówca.

I dodaje, że najpierw zostały zlecone badania jakościowe, w których na pierwszym miejscu uplasował się Karol Nawrocki, szef IPN. Następnie zlecono badania ilościowe i teraz może się to zmienić np. na rzecz Przemysława Czarnka.

– Nie wiem, w którym tygodniu aktualnie jesteśmy – Czarnka czy Nawrockiego – zżyma się polityk Zjednoczonej Prawicy.

Podobno w strukturach terenowych Platformy Obywatelskiej mnóstwo ludzi jest niezadowolonych z efektów władzy.

– Są zawiedzeni, bo nie dostali tego, co chcieli, bo zmiany idą za wolno, bo nikogo z PiS nie wsadzono do więzienia. To niezadowolenie sprawia, że działa-

eprasa.pl da9753584c

cze popadają w marazm. Rafał Trzaskowski swoją osobą jest w stanie obudzić struktury, ale na pewno nie tak, jak rok temu, kiedy do urn poszło 75 proc. obywateli. Tym razem to się nie uda – zaznacza polityk związany z KO.

Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, ostatnio zatrzymany i przesłuchiwany w związku z aferą kupowania dyplomów MBA w Collegium Humanum, nie zamierza odejść ze sprawowanej funkcji, choć prokuratura postawiła mu zarzuty oszustwa i wręczenia korzyści majątkowych.

– Poparcie Sutryka przez Donalda Tuska zostanie zapisane jako jego największy polityczny błąd w 2024 roku – mówi polityk Koalicji Obywatelskiej.

A skoro jesteśmy przy wyborach prezydentów miast, to podobno obecna koalicja rządząca zamierza odejść od zasady, że po dwóch kadencjach urzędowania włodarze miast nie będą mogli już kandydować na to stanowisko.

eprasa.pl da9753584c

To nieprawda, że...

– Z tego co wiem, to decyzja już zapadła; za dużo ważnych polityków PO wygrało wybory na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, żeby im odbierać stanowiska po dwóch kadencjach – mówi polityk KO.

Zasadę, że wójt, burmistrz, prezydent może sprawować urząd tylko dwie kadencje wprowadziło PiS, zarazem wydłużając kadencję samorządów z czterech do pięciu lat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

POLACY O KANDYDATACH KO

Radosław Sikorski czy Rafał Trzaskowski. **KTÓRY** *z biorących udział w prawyborach Koalicji Obywatelskiej w wyborach prezydenckich,* **BYŁBY LEPSZYM PREZYDENTEM**?

45,5%

17,3%

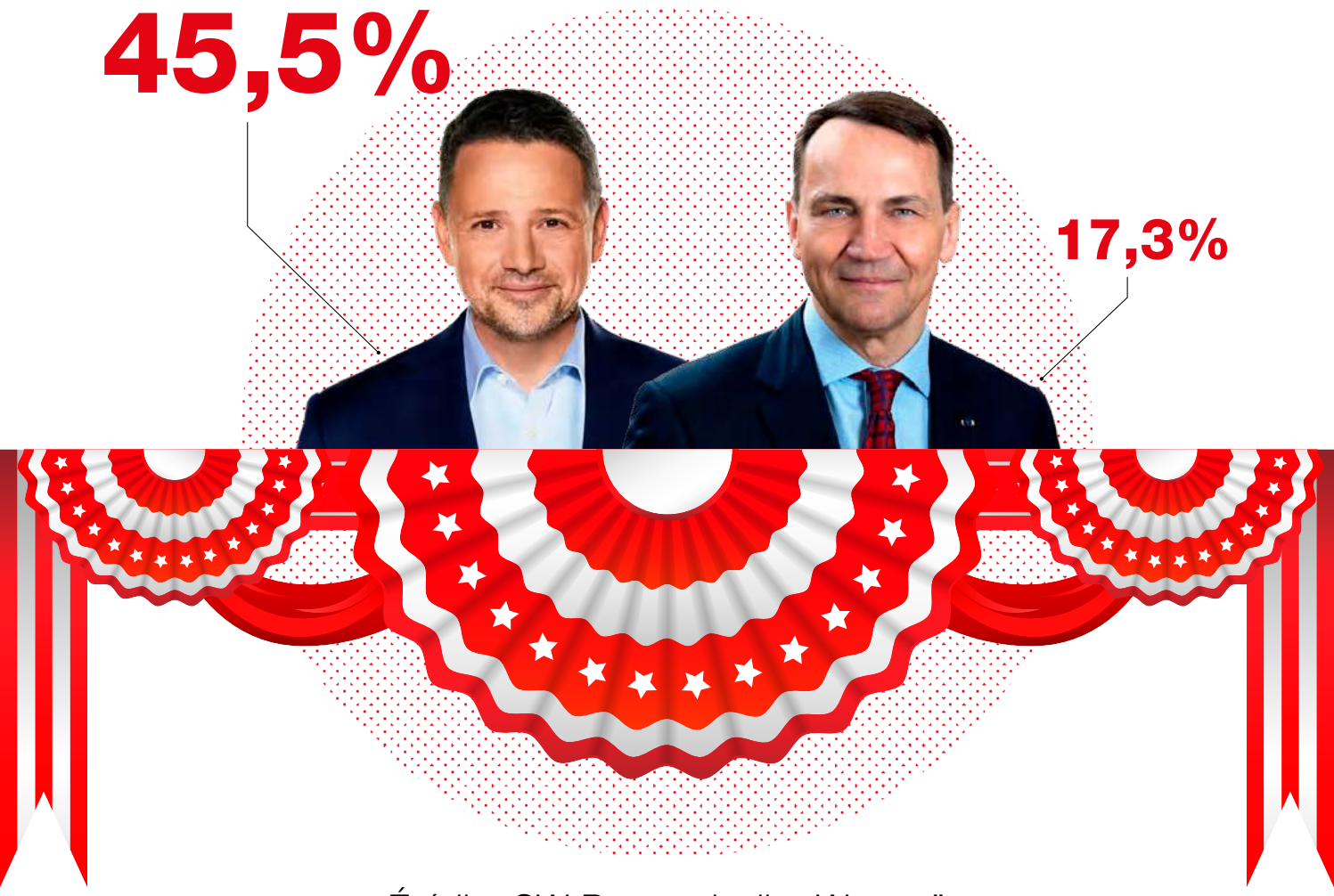

Źródło: SW Research dla „Wprost"

eprasa.pl da9753584c

45,5 proc. badanych uważa, że z dwóch polityków, którzy biorą udział w prawyborach na kandydata na najwyższy urząd w kraju, **TO RAFAŁ TRZASKOWSKI BYŁBY LEPSZYM PREZYDENTEM** *– wynika z badania agencji SW Research dla „Wprost”. Na Radosława Sikorskiego zagłosowało 17,9 proc. badanych.*

Kilka dni temu Koalicja Obywatelska zdecydowała, że to prawybory wyłonią wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. W szranki stanęli obecny prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i obecny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. O tym, jak zagłosowali członkowie KO, dowiemy się tuż przed ukazaniem się tego wydania „Wprost”.

A gdyby to Polacy mogli decydować?

eprasa.pl da9753584c

RADOSŁAW SIKORSKI CZY RAFAŁ TRZASKOWSKI. KTÓRY Z TYCH DWÓCH POLITYKÓW, BIORĄCYCH UDZIAŁ W PRAWYBORACH NA KANDYDATA KOALICJI OBYWATELSKIEJ W WYBORACH PREZYDENCKICH, BYŁBY LEPSZYM PREZYDENTEM?

W odpowiedzi na tak postawione pytanie, **45,5** proc. badanych przez agencję SW Research dla „Wprost”, wskazało Rafała Trzaskowskiego. Jedynie **17,9** proc. uważa, że to Radosław Sikorski byłby lepszym prezydentem.

Ankietowani mieli też do wyboru odpowiedź „Żaden z nich” i z tej możliwości skorzystał co czwarty respondent (**25** proc.).

11,6 proc. nie ma w tej sprawie zdania.

Kobiety i młodzi jeszcze bardziej za Trzaskowskim

Jeszcze wyższe poparcie Rafał Trzaskowski uzyskał wśród kobiet. Głosowało na niego 48,2 proc. pań. W tej grupie 14,5 proc. głosów oddano na Radosława Sikor-

eprasa.pl da9753584c

skiego, a 22,9 proc. wskazań uzyskała odpowiedź „Żaden z nich”.

Nieco inaczej przedstawiają się wyniki wśród mężczyzn.

Trzaskowski nadal zdecydowanie wygrywa (**42,3** proc. głosów), ale Sikorski zyskał nieco więcej głosów – **21,8** proc. W przypadku panów odnotować jednak należy wyższy niż w ujęciu ogólnym wynik odpowiedzi „Żaden nich” (**27,5** proc.).

Biorąc pod uwagę wiek badanych, Radosław Sikorski uzyskał nieco lepsze wyniki wśród najstarszych osób, powyżej 50. roku życia (**20,3** proc.), a najniższe w grupie wiekowej 25-34 lata (tylko **13,6** proc.).

Z kolei Rafał Trzaskowski popierany jest najczęściej przez najmłodszych ankietowanych, w wieku do 24. lat – wskazuje na niego niemal połowa (**49,5** proc.). Najmniej osób widzących go w roli prezydenta znajdziemy w grupie wiekowej 35-49 lat (**42,9** proc.).

Jeśli przyjrzymy się poziomowi wykształcenia ankietowanych przez agencję SW Research, to nadal Trza-

eprasa.pl da9753584c

skowski osiąga w każdej grupie ponad **40** proc. głosów, a wśród osób z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym – nawet **50** proc. Sikorski najwyższe poparcie uzyskał z kolei u badanych z wykształceniem wyższym (**19,4** proc.), ale obecny prezydent Warszawy również wśród nich cieszyć się może jednym z najwyższych wyników (**49,3** proc.).

Badanie zostało zrealizowane w dniach 12-13 listopada 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 827 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu projektów poprawiających efektywność energetyczną.

Bank Polski

eprasa.pl da97533584c

Kraj

PLUS I MINUSY PRAWYBORÓW

eprasa.pl/da9753584c

Rafał Trzaskowski versus Radosław Sikorski. Donald Tusk ogłaszając prawybory kandydata na prezydenta w Koalicji Obywatelskiej narzucił mediom temat do debaty, ale zarazem pokazał, że nie tylko koalicja rządząca jest pełna konfliktów – sama Platforma Obywatelska też. A **WYBORCÓW NIEWIELE RZECZY TAK IRYTUJE, JAK FORMACJE RZĄDZĄCE, KTÓRE ZAJMUJĄ SIĘ WEWNĘTRZNYMI SPORAMI** *zamiast rozwiązywaniem problemów obywateli.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Zaczęło się od drobnych uszczypliwości a skończyło na głośnych demonstracjach w gmachu Sejmu. Frakcje Radosława Sikorskiego i Rafała Trzaskowskiego w ostatnim dniu przed głosowaniem postawiły na otwartą konfrontację. Na początku niektóre przejawy tej walki były nawet zabawne.

eprasa.pl da9753584c

Przykładowo uśmiech wywołała posłanka Aleksandra Wiśniewska z PO, która wrzuciła do sieci filmik, jak to szef MSZ fachowo zdiagnozował usterkę w samochodzie, którym jechała, czyli niedokręcone koło. Przytyki Sikorskiego pod adresem prezydenta Warszawy też można uznać za śmieszne, tak samo jak sondaże bez większej wartości, skoro ciągle nie wiadomo, kto będzie głównym rywalem pretendenta KO.

Ale akord końcowy, czyli konferencja zwolenników Sikorskiego w gmachu Sejmu i okrzyki zwolenników Trzaskowskiego w tym samym miejscu, wywołał już tylko niesmak i poczucie, że jednak w parlamencie politycy powinni zajmować się interesem publicznym, a nie demonstrowaniem swojego przywiązania do tego czy innego polityka. Czy Koalicja Obywatelska cokolwiek zyska na tej konfrontacji?

Jazda bez trzymanki

Donald Tusk ogłaszając prawybory musiał zdawać sobie sprawę z tego, jakie demony wyzwoli. Co prawda gdy w 2010 roku zarządził prawybory kandydata na

eprasa.pl da9753584c

prezydenta, wyznaczając do nich Bronisława Komorowskiego i Radosława Sikorskiego, to jednak cała walka odbyła się nad wyraz elegancko. Z góry było wiadomo, że zwycięzcą zostanie Komorowski, silnie osadzony z Platformie Obywatelskiej, z własną frakcją i poważnym stanowiskiem marszałka Sejmu. Dlatego mówiono, że prawybory zostały ustawione. Tym bardziej, że rywale nie wbijali sobie bolesnych szpil, a nawet wzajemnie się komplementowali.

> *Tym razem o elegancji nie ma co wspominać. Choć w zasadzie* **PRZEWAGA TRZASKOWSKIEGO NAD SIKORSKIM** *od początku była znacząca, to rywale nie szczędzili sobie wzajemnych uszczypliwości .*

Sikorski na przykład mówił, że jako chłopak z Bydgoszczy lepiej rozumie, czym żyje większość Polaków. Z całą pewnością było to nawiązanie do opowieści Trzaskowskiego, jak to konwersował po francusku z Broni-

eprasa.pl da9753584c

sławem Geremkiem o cywilizacji europejskiej. Ale wyciągnięta na użytek prekampanii plebejskość Sikorskiego jest o tyle zabawna, że w niektórych kręgach otrzymał przydomek „hrabia z Chobielina”, jako że mieszka w zabytkowym dworku.

Sikorski rzucił na szalę argument, że to on lepiej niż Trzaskowski zna się na bezpieczeństwie międzynarodowym i obronie. Trzaskowski w odpowiedzi potrząsał zaciśniętymi pięściami i próbował się przedstawiać jako twardy polityk. Dziennikarze mieli ubaw po pachy. Podobno Donald Tusk też.

Ale i tak całe prawybory przebiegłyby bez większych emocji, gdyby premier ich nie podsycił zarządzając internetową sondę czy lepszym kandydatem byłby Sikorski czy Trzaskowski. A że jeden wygrał na X-ie, a drugi na Instagramie, to zaczęła się jazda bez trzymanki. Pojawiły się sondaże, kto łatwiej wygra z nieznanym jeszcze kandydatem PiS, co z punktu widzenia metodologii jest badaniem bezwartościowym, ale za to budzącym emocje. Wygrał bowiem Trzaskowski, a Sikorski się wściekł. W odpowiedzi podrzucił mediom wyniki

eprasa.pl da9753584c

sondażu, podobno przeprowadzonego przez brytyjski ośrodek zaraz po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA, z którego wynikało, że to szef MSZ ma więcej cech prezydenckich niż Trzaskowski.

A ostatnim akordem była czwartkowa sytuacja w Sejmie, gdzie zwolennicy obu kandydatów postanowili się skonfrontować.

Słabości ideałów

Jeżeli wyborcy mieli jakiekolwiek złudzenia, że Koalicja Obywatelska jest ugrupowaniem uśmiechniętych, kochających się polityków, ramię przy ramieniu maszerujących ku lepszej przyszłości, to po prawyborach zafundowanych im przez Tuska musieli się wyzbyć wszelkich iluzji.

Konflikty w łonie Platformy Obywatelskiej są tak samo ostre, jak w głównej partii opozycyjnej. I to jest pierwszy, chyba niezbyt pożądany, efekt prawyborów. Przy okazji dowiedzieliśmy się, jak niepopularnym politykiem jest w KO Roman Giertych, który wspiera Radosława Sikorskiego, skoro część polityków Platformy

eprasa.pl da9753584c

uważała, że to z jego powodu Sikorski nie ma szans na sukces.

Nota bene wyborcy miesiącami karmieni przekazem, że Platforma Obywatelska ma całą paletę najlepszych kandydatów na przyszłego prezydenta (nie to co PiS, które ma samych słabeuszy, dlatego ciągle nikogo nie może wybrać) i kogo nie wybierze, ten będzie doskonały, zaczęli widzieć rysy na wizerunkach ideałów. Nie dlatego, że są tacy spostrzegawczy, tylko z tego powodu, iż konkurenci zaczęli pokazywać palcami słabości swoich przeciwników.

Kolejny efekt prawyborów to jest owo zniesmaczenie, które zaczęło nam towarzyszyć w końcówce tych **ZAPROJEKTOWANYCH PRZEZ TUSKA** *igrzysk.*

Wyborcy bardzo nie lubią, gdy formacja sprawująca władzę zajmuje się z ich punktu widzenia bzdurami, czyli wewnętrzną walką. I jeszcze wykorzystuje do tego Sejm. To tak naprawdę obciąża cały obóz rządzący,

eprasa.pl da9753584c

który i tak nie ma dobrej prasy. Nawet najwięksi sympatycy Koalicji Obywatelskiej domagają się wrzucenia drugiego biegu uznając, że na pierwszym daleko ona nie zajedzie w tym rządzeniu.

Poza tym każde ostre zwarcie wewnątrz jednej formacji musi ją podzielić. A przegrani, których nadzieje związany z ich faworytem zostaną pogrzebane, długo będą chowali urazę.

No i pozostaje jeszcze kwestia samych kandydatów, a konkretnie Rafała Trzaskowskiego, który był pewny nominacji do wyścigu prezydenckiego, jeżeli pretendentem nie będzie sam Donald Tusk. Premier miał mu kilka tygodni temu obiecać, że to on powalczy o prezydenturę, a w ostatniej chwili zarządził prawybory, co jest upokarzające dla Trzaskowskiego. Pytanie brzmi, czy prezydent Warszawy, gdyby przeniósł się z ratusza do Pałacu Prezydenckiego, będzie chciał się odpłacić Tuskowi takim samym traktowaniem? Jednego prezydenta, który był na bakier ze swoim obozem politycznym już mamy. Może być kolejny.

eprasa.pl da9753584c

Odcienie Platformy

Politolog prof. Łukasz Młyńczyk z Uniwersytetu Warszawskiego uważa jednak, że Donald Tusk nie musi się tym przejmować.

– Nie wiadomo, czy Rafał Trzaskowski zdołałby i czy w ogóle zechciałby wybić się na niezależność od swojej formacji. Jest innym politykiem niż pięć lat temu, kiedy jako stosunkowo młody człowiek, niezużyty władzą, wydawał się nadzieją polskiej sceny politycznej. Dziś wiemy, że to nie jest polityk, o którym można mówić wyłącznie dobrze, jego pozycja jest słabsza – przekonuje politolog.

Według naszego rozmówcy prawybory mają mimo wszystko więcej plusów niż minusów.

– Platforma na nich zyska, bo zważywszy na fakt, że kandydat PO na 80 proc. zostanie prezydentem, to członkowie Platformy decydują, kto nim będzie, kto zasiądzie w Pałacu Prezydenckim i to może być ważniejsze od samych wyborów prezydenckich. Obaj kandydaci dzięki prawyborom zostali wyciągnięci z cienia,

eprasa.pl da9753584c

bo Sikorski już dawno popadł w zapomnienie, a i Trzaskowski niezbyt się zaznaczał jako prezydent Warszawy. Poza tym gra prawyborami odciąga uwagę od tego, co robi PiS robi, czyli prezentuje kandydata na prezydenta, którego ciągle nie znamy, dlatego ciągle sobie go wyobrażamy i to nas angażuje. Ponadto prawybory są sygnałem, że PO nie jest partią wodzowską tylko demokratyczną, bo to działacze wybierają kandydata na głowę państwa. No i wreszcie cała ta operacja przykrywa na jakiś czas bieżące problemy rządzących – wylicza prof. Młyńczyk.

Politolog przyznaje, że dla zaangażowanych wyborców, spod znaku „Silnych Razem” walka Sikorskiego z Trzaskowskim nie jest najlepszym obrazkiem. – Ale wyborcy mniej zaangażowani będą zadowoleni, bo oglądają różne odcienie Platformy – konkluduje politolog.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

wprost

UP!

AWARDS

Spotkajmy się 9 grudnia w Warszawie na Up!Awards 2024

Zapraszamy na kolejną edycję plebiscytu Up!Awards, w której nagrodzeni zostaną liderzy branż, menedżerowie firm i autorzy projektów wyróżniających się m.in. w kategoriach: budownictwo, nieruchomości, wyposażenie wnętrz i design.

Zgłoś swój projekt!

Więcej szczegółów na stronie
www.upawards.wprost.pl

PARTNERZY HONOROWI:

PZFD Polski Związek Firm Deweloperskich

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

PARTNERZY STRATEGICZNI:

3D estate

LEX KANCELARIA FINANSOWA

DECO|ROOM dla Twojego wnętrza

PARTNER:

K PRASKI

PATRONI MEDIALNI:

FORUM dewelopera

STREFA NIERUCHOMOŚCI

DESIGN/DOC

eprasa.pl da9753584c

GRA O STOŁEK PO TRZASKOWSKIM

Fot. Jacek Szydlowski / Forum

Warszawa, 29 października 2024 r. – Rafał Trzaskowski i Wioletta Paprocka-Ślusarska podczas otwarcia trasy tramwajowej na Wilanów

eprasa.pl da9753584c

Prezydent Warszawy już teraz szuka swojego następcy. – **CHCIAŁBY NAMAŚCIĆ SWOJĄ WSPÓŁPRACOWNICZKĘ**, *ale reszta frakcji w PO też ma swoich kandydatów – mówi nasz rozmówca z partii.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Mimo tego, że przed Rafałem Trzaskowskim jeszcze wiele ciężkiej pracy, by wywalczyć stanowisko prezydenta kraju, to już teraz trwa wewnętrzna dyskusja o tym, kto zastąpi go w stołecznym ratuszu po wygranych przez niego wyborach prezydenckich w 2025 roku.

Według naszych informacji największe szanse na to ma Wioletta Paprocka-Ślusarska, która na co dzień zasiada w sejmiku mazowieckim i jest dyrektorką gabinetu prezydenta stolicy.

eprasa.pl da9753584c

Szefowa sztabu kontra ministra edukacji

– Trzaskowski namaścił ją na swoją następczynię. Tusk nie będzie miał nic przeciwko temu, bo Paprocka-Ślusarska była ostatnio szefową sztabu kampanii PO i bardzo dobrze mu się z nią współpracowało – twierdzi nasz rozmówca.

> *Wioletta Paprocka-Ślusarska prawdopodobnie* **POPROWADZI TEŻ KAMPANIĘ PREZYDENCKĄ** *Rafała Trzaskowskiego, jeśli ten wygra prawybory w Koalicji Obywatelskiej.*

Ale w grze o stołek po Rafale Trzaskowskim jest jeszcze kilka innych nazwisk, w tym obecna ministra edukacji Barbara Nowacka. – Nowackiej od dawna marzy się prezydentura Warszawy. Jeśli się zdecyduje, to jej kandydaturę będzie popierał minister sportu i zaufany Trzaskowskiego Sławomir Nitras, a jak on ją wesprze, to Rafał też się na nią zgodzi – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl da9753584c

Jego zdaniem obecny prezydent Warszawy zadecyduje, kto zostanie kandydatem na włodarza stolicy i wystartuje w wyborach. – Jak Trzaskowski wygra wybory, to Tusk pozwoli mu wskazać swojego następcę – uważa polityk PO.

Plany frakcji Kierwińskiego

Co ciekawe, frakcja Marcina Kierwińskiego w Warszawie również chce zawalczyć o ratusz. – Po tak szybkiej porażce dotyczącej odbudowy po powodzi, Marcin nie ma szans na start w wyborach na prezydenta Warszawy. Wszyscy wiedzieli, że Tusk ładuje go stanowiskiem na minę, ale nikt nie przypuszczał, że dojdzie do zupełnej katastrofy wizerunkowej rządu na tym polu – twierdzi nasz rozmówca.

Jego zdaniem premier świadomie wybrał Marcina Kierwińskiego na stanowisko pełnomocnika ds. odbudowy. – Tusk wiedział, że trudno będzie poradzić sobie z odbudową po powodzi i dlatego wziął do tego Marcina. Jeszcze jedna wpadka i może go w spektakularny sposób zdymisjonować – tłumaczy.

eprasa.pl da9753584c

Kłopoty Marcina Kierwińskiego przy odbudowie po powodzi sprawiają, że warszawscy działacze zaczynają szukać nowego lidera w regionie, którego polityk jest szefem. – Frakcja Kierwińskiego ma swojego kandydata na prezydenta Warszawy i jest nim Aleksandra Gajewska. Widzą, że pozycja Kierwińskiego słabnie i ustawiają się pod Gajewską – ocenia warszawski polityk. Jego zdaniem wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej może zawalczyć o start w uzupełniających wyborach na prezydenta Warszawy.

Wcześniej spekulowano, że europoseł Michał Szczerba będzie ubiegał się o start w wyborach na prezydenta Warszawy, ale obecnie te informacje ucichły. – Szczerbie Europarlament przypadł do gustu – tłumaczy tę ciszę nasz rozmówca z PO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

KOALICJA ŁAPIE ZADYSZKĘ

Warszawa, 5 listopada 2024 r. – pikieta funkcjonariuszy i pracowników służby więziennej. Domagają się m. in. wzrostu wynagrodzeń o 15 proc. w przyszłym roku

Fot. PAP/Paweł Supernak

Drożyzna, protesty społeczne, a może i wybory prezydenckie w USA sprawiły, że koalicja rządząca Polską złapała zadyszkę w sondażach. Partia Jarosława Kaczyńskiego po kilku miesiącach wróciła na pierwsze miejsce w rankingu formacji politycznych. A w ślad za tym **W PIS POJAWIŁA SIĘ NADZIEJA NA SUKCES W WYBORACH PREZYDENCKICH**.

Tekst: **Eliza Olczyk**

Nie byłoby w nic nadzwyczajnego w spadku KO na drugie miejsce sondażowe. Po roku rządów każda formacja sprawująca władzę notuje mniejsze poparcie. Jednak wielkimi krokami zbliżają się wybory prezydenckie, które koalicja lewicowo-liberalna chce wygrać.

Na razie różnica między PiS, a KO wynosi ledwie 2 punkty procentowe na rzecz formacji opozycyjnej

eprasa.pl da9753584c

i mieści się w granicach błędu statystycznego. Partia Jarosława Kaczyńskiego w sondażu dla Super Expressu zanotowała 34,3 proc. poparcia, a Koalicja Obywatelska 32,3 proc. Rzecz w tym, że również suma poparcia dla całej koalicji rządzącej – niecałe 46 proc.- wobec poparcia dla PiS z Konfederacją – prawie 48 proc. – daje przewagę obecnej opozycji. A na dodatek wydaje się, że czynniki obiektywne nie sprzyjają rządzącym.

Psia grypa i inne zjawiska społeczne

Ostatnio mieliśmy szereg protestów społecznych przeciwko polityce rządu Donalda Tuska. Psia grypa albo akcja „Lucyna” to nazwa protestu policjantów, którzy masowo udawali się na zwolnienia lekarskie. Na początku listopada na chorobowe „uciekło” ok 10 tys. funkcjonariuszy protestujących przeciwko zbyt niskim, według nich, zarobkom.

Wcześniej pod Sejmem demonstrowali fizjoterapeuci z powodu planów Ministerstwa Zdrowia, by zlikwidować zabiegi rehabilitacyjne w domach pacjentów. Z kolei lekarze napisali list protestacyjny do rządu,

eprasa.pl da9753584c

bo oburzyli się na sugestię, że to z powodu ich wysokich zarobków w NFZ zabrakło pieniędzy i dlatego do końca roku nie będą wykonywane planowane zabiegi.

Pismo do rządu wystosowali też pracownicy skarbówek, a w maju tego roku na kwadrans **WYŁĄCZYLI KOMPUTERY**.

Chcieli w ten sposób wymusić spotkanie z premierem i deklarację, że otrzymają zaległe podwyżki.

Nawet środowiska naukowe, wkurzone decyzjami ministra nauki Dariusza Wieczorka, wystosowały pisemny protest do premiera w sprawie niektórych nominacji kadrowych szefa resortu. Jeżeli do tego dorzuci się niezadowolenie mieszkańców miast i wsi, które ucierpiały w tegorocznej powodzi, to nastroje społeczne nie należą do olśniewających.

– Zmiana na prowadzeniu w rankingu politycznym to nie jest nic zaskakującego – zaznacza prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

eprasa.pl da9753584c

Ale protesty społeczne uważa za groźne dla obozu rządzącego, bo pojawiły się w grupach, którym bliżej jest do rządzącej koalicji, niż do PiS. – Po pierwsze, ci niezadowoleni to są ich wyborcy, po drugie mogą zarażać duchem protestu kolejne grupy zawodowe. Po trzecie początek każdego kryzysu znaczony jest narastającymi niepokojami społecznymi – wylicza politolog.

Recesja u bram

Drożyzna to drugi element wpływający na niezadowolenie wyborców. Przed wyborami partie obecnie rządzące, a wówczas opozycyjne, twierdziły, że inflacja jest winą rządów PiS. Od roku partia Kaczyńskiego nie sprawuje władzy, a inflacja narasta. Na szczęście nie do takiego poziomu, jak za rządów Mateusza Morawieckiego, ale po pierwszej fali inflacyjnej, druga – mimo że niższa – jest bardziej odczuwalna.

Od miesięcy rosną ceny żywności i energii, a rząd Donalda Tuska nie chciał bawić się w działania osłonowe na wzór tych, jakie podejmował rząd Morawiec-

eprasa.pl da9753584c

kiego. Co prawda ostatnio w tej sprawie powoli zmienia zdanie – minister finansów zapowiedział zamrożenie cen energii na przyszły rok. Ale te, które są i tak należy uznać za wysokie.

Stan gospodarki zaczyna niepokoić coraz szersze kręgi komentatorów ekonomicznych. W ubiegłym tygodniu mieliśmy wysyp artykułów utrzymanych w dość alarmistycznym tonie o tym, że Polacy zaczynają zaciskać pasa, konsumpcja spada, a jest to ostatni działający motor naszej gospodarki.

– Nie rozumiem radości niektórych środowisk z **KŁOPOTÓW GOSPODARKI NIEMIECKIEJ**, *bo przecież my jesteśmy z nią powiązani.*

Siłą rzeczy zjawiska recesyjne będą się ujawniały i u nas, najpierw w sektorze prywatnym, a później publicznym, co nie będzie korzystne dla rządzących – przyznaje prof. Chwedoruk.

eprasa.pl da9753584c

Ale zaznacza jednocześnie, że skala zwycięstwa 15 października 2023 roku będzie amortyzować i rozciągnąć w czasie efekty tych niekorzystnych zjawisk.

Trump a sprawa polska

Jakby tego było mało, PiS po wygranej Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych złapało wiatr w żagle. Może zbyt entuzjastycznie dało wyraz swojemu zachwytowi, krzycząc na sali plenarnej Sejmu „Donald Trump", ale ten wynik wyborów prezydenckich za oceanem mimo wszystko działa na korzyść partii Kaczyńskiego.

Jeżeli premier Donald Tusk zamierzał w przyszłorocznej kampanii prezydenckiej postawić na hasło „musimy domknąć system i wykurzyć PiS ze wszystkich instytucji", to może ono nie być tak nośne, jak się wydawało przed wyborami w USA.

Zwycięstwo Donalda Trumpa po pierwsze pokazało Polakom, że tzw. środowiska demokratyczne mogą przegrać z tzw. populistami. Po drugie wyborcy mogą się zastanawiać, czy wykurzenie PiS-u z Pałacu Prezydenckiego będzie korzystne dla naszego kraju, skoro

eprasa.pl da9753584c

obecna ekipa rządząca nie ma dobrych relacji z republikanami, a z samym Trumpem w szczególności. Poza tym kręgi rządzące już nie mogą dzisiaj atakować prezydenta Dudy, zarzucając mu, że zadaje się z kłamliwym, łamiącym prawo, prawicowym populistą, bo ten człowiek jest prezydentem Stanów Zjednoczonych.

A czasy mamy takie, i takie decyzje stoją przed światowymi mocarstwami m.in. w sprawie wojny na Ukrainie, że w interesie naszego kraju jest mieć lepsze relacje z Donaldem Trumpem, niż gorsze.

Uciekający moment rozliczeń

Rzecz jasna same wybory w USA nie wpływają znacząco na naszą scenę polityczną, podobnie jak protesty społeczne, które nie osiągnęły masy krytycznej ani nawet drożyzna, bo jeszcze daje ludziom żyć. Ale suma tych czynników powinna być dla rządzących niepokojąca. Zatem wyjście PiS na prowadzenie w najnowszym sondażu nie musi być wypadkiem przy pracy, tylko początkiem określonego trendu.

– Jesteśmy społeczeństwem filoamerykańskim,

eprasa.pl da9753584c

związki między naszym krajem a Ameryką są silne, zatem ta wygrana musi do pewnego stopnia oddziaływać na naszą scenę polityczną.

Ale każda **ZMIANA NASTROJÓW SPOŁECZNYCH** *wymaga czasu. Do wyborów prezydenckich jest go zbyt mało, by zaszły jakieś istotne zmiany.*

Tym bardziej, że grupy społeczne o ponadstandardowej partycypacji wyborczej są po stronie obecnej koalicji rządzącej – mówi prof. Chwedoruk.

Za to – jego zdaniem – nie da się już prowadzić kampanii prezydenckiej pod hasłem domknięcia sceny politycznej. – Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że dopiero po wyborach prezydenckich zakończy się etap odsuwania PiS od władzy. Tymczasem moment rozliczeń mija już teraz – zaznacza politolog.

Mimo wszystko – zdaniem naszego rozmówcy – wygrana przedstawiciela KO jest ciągle bardziej prawdopodobna niż kandydata PiS. Co więcej, Rafał Trzaskow-

eprasa.pl da9753584c

ski, jeżeli to on będzie kandydatem Koalicji Obywatelskiej na prezydenta, nie tylko prawdopodobnie wygra wybory prezydenckie, ale po nich może stać się ważnym ośrodkiem politycznym.

– Jeżeli sondaże nie będą rządzących rozpieszczały, a PiS i Konfederacjach w realiach kryzysu gospodarczego zwiększą swoje poparcie, to naturalna stanie się tendencja do rewitalizacji obozu władzy. Kto miałby stanąć na czele zmian? Lewica i Trzecia Droga są za słabe, Donald Tusk postarał się, żeby w Platformie Obywatelskiej nie wyrósł żaden alternatywny ośrodek decyzyjny. Zatem pozostaje tylko Trzaskowski, który będzie mógł zdystansować się od KO i wymusić realizację własnych projektów – konkluduje politolog.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

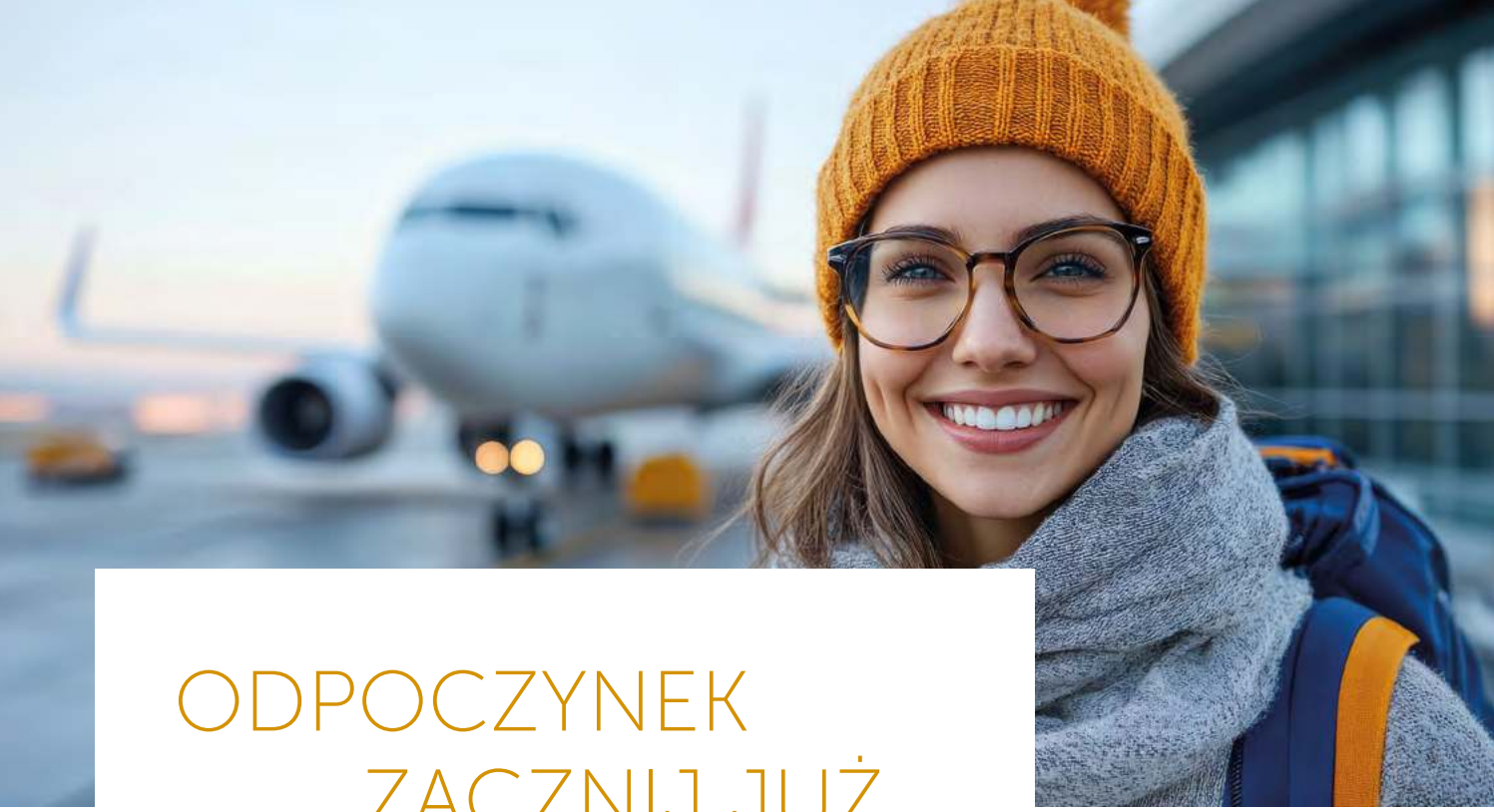

ODPOCZYNEK ZACZNIJ JUŻ W DRODZE

COURTYARD®
BY MARRIOTT
Warsaw Airport

Zapraszamy do hotelu Courtyard by Marriott Warsaw Airport, tuż przy Lotnisku Chopina w Warszawie, idealnego miejsca na przystanek w drodze na zimowy urlop z rodziną lub przyjaciółmi. Oferujemy wygodne pokoje, pyszne śniadania oraz pobyty dostosowane do indywidualnych potrzeb naszych gości.

Spędzane u nas chwile umilą specjały przygotowane przez Piotra Laseckiego, jednego z najlepszych szefów kuchni sieci Marriott.

20 min.
od centrum Warszawy

482 miejsca noclegowe

RESTAURACJA,
LOBBY BAR,
FITNESS CENTER

+48 22 650 01 00
wcy@courtyard.com.pl
www.warszawacourtyard.pl

Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

eprasa.pl da9753584c

SZKOLNA MASA UPADŁOŚCIOWA

eprasa.pl da9753584c

– Podstawa programowa, którą właśnie zaprezentowano, jest świetnie wyglądającą mieszanką najrozmaitszych zagadnień (od zdrowia psychicznego, fizycznego, seksualnego po model rodziny), która **MOŻE ATRAKCYJNIE WYGLĄDA W OCZACH AUTORÓW, NATOMIAST W SZKOLE – WPROWADZONA Z MARSZU – BĘDZIE ŹRÓDŁEM WIELU PROBLEMÓW – OSTRZEGA JAROSŁAW PYTLAK,** *pedagog, dyrektor szkoły i autor bloga „Wokół szkoły”.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Ministra Barbara Nowacka powiedziała, że dzieciaki są w kryzysie zdrowia psychicznego, nie mają skąd czerpać rzetelnych wiadomości, a szkoła jest tym miejscem, w którym mają dostać informacje na temat swojego zdrowia fizycznego, psychicznego i seksualnego. Czy to nie jest kolejna odsłona schematu działania

eprasa.pl da9753584c

władzy: „Mamy problem społeczny, zróbmy o tym lekcje"?

Obawiam się, że tak. Oczywiście, mogę zgodzić się z panią minister, że rodziny są różne i nie w każdej dziecko dostaje to, co powinno, także informacje dotyczące zdrowia, dobrostanu, itp. Natomiast dostrzegam nieuprawnione przekonanie, że możliwe jest wtłoczenie dziecku do głowy zasad, według których należy żyć. Owszem, można przekazać pewne uporządkowane in-

Jarosław Pytlak

– nauczyciel biologii, pedagog, autor podręczników. Od 2007dyrektor Społecznego Gimnazjum nr 99 STO oraz całego Zespołu Szkół na warszawskim Bemowie. Autor bloga „Wokół szkoły".

eprasa.pl da9753584c

formacje poparte badaniami naukowymi. Nawet łatwiej w szkole niż w domu. Nie wolno jednak zapomnieć, że wiodącą rolę w wychowaniu dziecka odgrywają rodzice.

Poza tym wielu umiejętności życiowych, jak choćby radzenia sobie ze stresem, zmęczeniem czy przeciwnościami losu, młody człowiek powinien uczyć się obserwując najbliższych. Tego nie załatwi najlepsza lekcja o edukacji zdrowotnej.

Przedmiot „Edukacja zdrowotna" może być nową jakością w szkole, bo do tej pory wiedza z tego zakresu była przekazywana „w rozproszeniu" na lekcjach z różnych przedmiotów, bez nacisku na wartość zdrowia samą w sobie. Ale sposób jego wprowadzania jest fatalny i – niestety – nacechowany ideologicznie.

Przy okazji wprowadzania tego przedmiotu po raz kolejny okazuje się, że państwo traktuje szkołę jako **ARENĘ WALKI** *o wizję świata.*

eprasa.pl da9753584c

Poprzednia władza ceniła patriotyzm, stąd wziął się sztandarowy, zdefiniowany odpowiednio przedmiot „Historia i teraźniejszość". Teraz mamy do czynienia z zabiegiem o analogicznym, jeżeli chodzi o motywację – „Edukacja zdrowotna" staje się manifestem nowej władzy.

Rezultat jest do przewidzenia: tak jak lekcje HIT-u znacząco nie podniosły poziomu patriotyzmu w młodym pokoleniu, tak i „Edukacja zdrowotna" nie stanie się remedium na kłopoty młodzieży. Oczywiście, ten ostatni przedmiot będzie bliższy życia, a jego obecność w szkole bardziej przydatna w praktyce. Ale wygeneruje kolejne kłopoty.

Dlaczego?

Choćby dlatego, że przygotowywany i wprowadzany jest z marszu – ma obowiązywać już od najbliższego września. Zastanawia mnie, skąd ten pośpiech, skoro zasadnicza reforma programowa zapowiedziana jest na rok 2026. Dlaczego więc nie wprowadzić nowego przedmiotu właśnie wtedy?

Tym bardziej, że nie wiadomo, kto miałby go uczyć. Propozycję ministerialną: „niech go uczą katecheci"

eprasa.pl da9753584c

uważam za kiepski żart. W ministerstwie doskonale wiedzą, że część treści nowego przedmiotu będzie, delikatnie mówiąc, w niezgodzie z poglądami religijnymi. Taka propozycja przekwalifikowania się zakrawa na szyderstwo, a przede wszystkim nie stanowi uczciwego rozwiązania realnego problemu. Ja np. jestem biologiem i zgodnie z zapowiedziami z MEN mam być uprawniony do uczenia tego przedmiotu. Ale – osobiście – nie czuję się na siłach, żeby kompetentnie go prowadzić, ze względu na bardzo szerokie spektrum podjętych tematów.

Podstawa programowa, którą właśnie zaprezentowano, jest świetnie wyglądającą mieszanką najrozmaitszych zagadnień (od zdrowia psychicznego, fizycznego, seksualnego po model rodziny), która może atrakcyjnie wygląda w oczach autorów, natomiast w szkole – wprowadzona z marszu – będzie źródłem wielu problemów. Choćby z powodu przesunięcia akcentów, np. w kwestii modelu rodziny czy seksualności, z jednej skrajności, reprezentowanej przez obecny program przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie", w drugą.

eprasa.pl da9753584c

Dlatego propozycję ministerstwa, żeby „Edukacji zdrowotnej" uczyli nauczyciele WDŻ, uważam za kolejny absurd.

Niezależnie od intencji twórców nowy przedmiot będzie odbierany jako **NACECHOWANY IDEOLOGICZNIE**, *ponieważ dotyczy tak wrażliwego społecznie tematu jak seksualność.*

W naszym już podzielonym społeczeństwie spotęguje jeszcze podziały w szkołach.

Przypomnijmy, że WDŻ jest przedmiotem dobrowolnym.

W praktyce nie decydowali się na ten przedmiot rodzice o różnych poglądach, zarówno ci, którzy uważali, że „wszystkiego, co najważniejsze" dzieci dowiedzą się np. w domu/w kościele, jak i ci o poglądach progresywnych, sprzecznych z narracją obecnego programu WDŻ. Tymczasem edukacja zdrowotna ma być przedmiotem obowiązkowym. Jego podstawa programowa jest bar-

eprasa.pl da9753584c

dzo liberalna. I chociaż, jak wskazuje profesor Zbigniew Izdebski, którego zawodowo niezwykle cenię, dzieci i tak się dowiedzą, i lepiej, żeby się dowiedziały tego w szkole, wróżę temu przedsięwzięciu wiele problemów. Jeden powód jest łatwy do przewidzenia: jeżeli wielu rodziców kwestionuje dzisiaj i interweniuje w sprawach nauczania tradycyjnych przedmiotów, takich jak matematyka, język polski, czy historia, to można sobie wyobrazić, co będzie w przypadku treści „wysoko wrażliwych", takich jak seksualność, orientacja seksualna, itp.

A klimat mamy taki, że znajdą się osoby, które przekazywanie wiadomości o charakterze naukowym określą mianem seksualizacji dzieci, a od tego już tylko krok do powołania się na standardy ochrony małoletnich i żądania odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela. I takich zdarzeń się spodziewam, a będą one tym bardzie prawdopodobne, im gorzej przygotowana zostanie cała zmiana.

Nie możemy też zapominać o coraz większej liczbie rodzin imigranckich, z krajów nie tylko odległych kulturowo, ale także szalenie konserwatywnych.

eprasa.pl da9753584c

Współczesna szkoła to miejsce spotkania różnych postaw i poglądów osób dorosłych. Niestety, często prowadzi to do konfliktów nauczycieli i rodziców. W każdej szkole, także mojej, choć ona jako niepubliczna i wielkomiejska jest w miarę jednorodna środowiskowo, znajdą się rodzice o poglądach skrajnych. Już teraz zastanawiam się, kto z nauczycieli będzie w stanie wywiązać się z zadania prowadzenia zajęć tego przedmiotu. To kwestia nie tylko formalnych kwalifikacji, ale również cech osobowościowych. Zadałem sobie trud przeczytania podstawy programowej „Edukacji zdrowotnej".

Jest w niej ponad 50 wymagań obowiązkowych dla dzieci w klasach 4-6. Proszę mi wierzyć, że są tam naprawdę bardzo trudne tematy, które będą wymagać od nauczyciela niezwykłej wiedzy, wielkiej kultury i empatii. I nie są to tematy, które można „odfajkować".

W przeciętnej polskiej klasie szkolnej znajdą się reprezentanci różnych modeli rodziny. Nauczyciel ma podkreślić, że wszystkie modele są dobre (a nie tak jak w wersji dotychczasowej, że tylko związek kobiety

eprasa.pl da9753584c

i mężczyzny) – i ja to rozumiem. Ale zrobienie tego tematu z 10- i 11-latkami, nawet jeśli możliwe i potrzebne, wymaga czasu i bardzo dobrego przygotowania nauczyciela.

Dziwi mnie, że politycy z jednej strony zdają się traktować nauczycieli jako niedouczonych i nieogarniętych, z drugiej gotowi są powierzyć im tak złożony i trudny przedmiot, jak edukacja zdrowotna.

Prawda leży pośrodku – większość nauczycieli **JEST KOMPETENTNA I MA DOBRĄ WOLĘ**, *ale to zadanie jest zbyt trudne, by podjąć je bez starannego przygotowania.*

Czyli ministerstwo podrzuca wam tykającą bombę zegarową i czeka, aż eksploduje? Brzmi jak eksperyment społeczny.

Ministerstwo pracuje w systemie faktów dokonanych. Liczy się to, co na sztandarze rządzącej partii politycznej. Mnie nie obchodzi sztandar Barbary Nowac-

eprasa.pl da9753584c

kiej, ale nieliczenie się z faktem, że ponad jedna trzecia rodziców w Polsce ma poglądy zbliżone do byłego ministra oświaty Przemysława Czarnka, jest proszeniem się o kłopoty. Konserwatywni światopoglądowo ludzie nie ulegną anihilacji, tylko dlatego, że ktoś wprowadzi nowy przedmiot w szkole. Który – jak uważam – w przypadku zmiany opcji politycznej u władzy, podzieli los „Historii i teraźniejszości".

Pana zdaniem ministerstwo nie liczy się z realiami szkoły?

W tej kwestii na pewno. A ogólnie, myślę, że nie tylko w ministerstwie brakuje zrozumienia co do roli szkoły. W całym społeczeństwie tak jest. Muszę przyznać, że przy całym swoim doświadczeniu, ja też dzisiaj miotam się pomiędzy tym, co powinno być gestią rodziców, a co gestią nauczycieli. A z tego rodzi się kryzys poczucia sensu istnienia szkoły.

Z jednej strony próbujemy uczyć mniej więcej tak, jak uważamy, że należy, z drugiej strony słyszymy, że to już jest nie to, że czasy są inne. I czujemy, że się zmieniło, ale nikt nie daje nam skutecznych narzędzi do

eprasa.pl da9753584c

uczenia w tym nowym świecie. Wszystkie postulaty wykorzystania sztucznej inteligencji czy uczenia przez zabawę tak, by nauka była ciekawa, rozbija proza życia. Nie zmienimy tego od ręki, zmieniając programy nauczania w oderwaniu od pracy z nauczycielami.

Dzisiejszy nauczyciel musi dokonać **INDYWIDUALIZACJI 30 UCZNIÓW** *w klasie. To zderza się po prostu z możliwościami, zarówno organizacyjnymi szkoły, jak i psychicznymi samych nauczycieli.*

Nauczyciel nie jest superbohaterem, który ma moc, aby w czasie rzeczywistym zgłębić i urzeczywistnić potrzeby 30 uczniów w klasie i na bieżąco je uwzględnić. Nauczyciele są w kryzysie, nie tylko z powodu frustracji materialnej, ale także oczekiwań wobec nich, nieadekwatnych do ich możliwości. Ludzie są zawiedzeni, niedocenieni i zmęczeni kolejnymi reformami. Po prostu trwają. I mówię o tym „złotym środku nauczycielskim”.

eprasa.pl da9753584c

Wiem, że są geniusze, którzy potrafią i spełniają się we wszystkim i wiem, że są typy patologiczne, którym dawno należałoby wymienić, ale nie ma na kogo. Ale te 400 tys. ludzi w szkołach jest po prostu cholernie zmęczonych i ma poczucie, że to wszystko, co nam oferuje teraz ministerstwo, to nie jest to, czego oczekują i potrzebują. Potrzeba na pewno stabilizacji, docenienia – nawet narracyjnego, ale też materialnego. Ministerstwo Edukacji Narodowej to jest ogromny dział zarządzania zasobami ludzkimi. I o ile naprawdę deklaracje polityków ówczesnej opozycji przed wyborami dawały nadzieję na większe zrozumienie dla potrzeb tych „zasobów”, teraz widać, że zmieniła się tylko dekoracja. I mówię o tym ze smutkiem, bo nie marzę o powrocie ministra Czarnka.

Zresztą, po co miałbym marzyć, skoro sprawował ten urząd w tym samym stylu co dzisiaj Barbara Nowacka. Ja marzę, żeby ktoś wreszcie potraktował 500 tysięcy nauczycieli i 4,7 miliona uczniów inaczej, niż tylko jako masę, którą się zarządza. Bo to już jest masa upadłościowa.

eprasa.pl da9753584c

Liczyliście na trochę spokoju?

Tak. Przez dwa lata nie da się przygotować uczciwej reformy, w Finlandii czy Walii robili ją przez lat dziesięć lub więcej. Reforma zapowiadana przez panią Nowacką nie dotyka nawet połowy istotnych problemów, którymi żyje szkoła. Ja już za długo pracuję w szkole, żebym kupił zapewniania, że dzięki zmianie programów będzie świetnie. Mam na głowie prozę życia – komu powierzyć nauczanie edukacji zdrowotnej, jak umieścić religię we wszystkich klasach na pierwszej lub ostatniej lekcji, i jeszcze parę innych kwestii podrzuconych z marszu przez władze. Przy okazji słuchając wypowiedzi pani minister, z których jasno wynika, że „my Was, Drodzy Uczniowie, obronimy przed nauczycielami".

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Społeczeństwo

BUNT DZIECI

Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl da9753584c

– Ja wierzę w młode pokolenie. Myślę, że będą jako dorośli korzystać z nowych technologii bardziej odpowiedzialnie niż my. Zadziała sinusoida pokoleniowa – **OBECNE DZIECI WNIOSĄ ZMIANĘ, NA KTÓRĄ NIE BYŁO STAĆ ICH RODZICÓW – MÓWI MAGDALENA BIGAJ,** *założycielka Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa.*

Rozmawiał **Karol Górski**

Pani pierwsze skojarzenie z hasłem „generacja Z"?

Wytwór marketingowy.

Bardzo ostatnio popularny.

Nie jestem zwolenniczką takiego twardego podziału na pokolenia. Zwłaszcza, że nie odpowiada on temu, czym tak naprawdę jest pokolenie. Pokolenie definiuje się co prawda różnie, ale najczęściej podział idzie albo na linii „rodzice-dzieci", albo pokolenie tworzą określone doświadczenia. Kiedy spojrzymy na wąskie prze-

eprasa.pl da9753584c

działy wiekowe tak zwanych pokoleń Z czy Alfa, to nie znajdują one uzasadnienia w teorii doświadczeń.

Wrzucanie ludzi do określonych kategorii jest skutecznym chwytem marketingowym. Pracowałam w marketingu, kiedy rynek zauważył, że mówiąc o „millenialsach” można skutecznie sprzedawać produkty i usługi. Pamiętam ten szał. I nie zdziwiła mnie „produkcja” teorii o kolejnych pokoleniach następujących co kilka czy kilkanaście lat.

Magdalena Bigaj

– założycielka i prezeska Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa. Medioznawczyni, badaczka i działaczka społeczna. Autorka książki „Wychowanie przy ekranie. Jak przygotować dziecko do życia w sieci?”

eprasa.pl da9753584c

Jeśli się jednak przyjrzymy wskazywany różnicom między pokoleniami Z czy Alfa, to często są to po prostu różnice rozwojowe. Młodzi dorośli zachowują się inaczej niż nastolatki czy dzieci, to jest przecież naturalne. Oczywiście, młodzi są inni niż starsi dorośli. Zawsze byli. Teraz dodatkowo dojrzewają w rzeczywistości, która zmienia się bardzo szybko. Ale przecież między sobą też się różnią. To biologia, a nie żadne sztywne kategorie.

Na potrzeby rozmowy będę jednak trzymał się tych podziałów. Wspomniałem o generacji Z, do której teoretycznie zaliczają się niemal trzydziestolatkowie, w tym ja sam, ale moje pytania będą odnosić się do osób trochę młodszych, od osiemnastolatków po starszych kilkulatków. Ci drudzy są już nawet nie „zetkami", a „alfami". Generacja Alfa, według najczęściej spotykanej definicji, to osoby urodzone po 2010 roku. Starsi na ogół mówią o nich z przerażeniem. Zacznę jednak na opak. Dostrzega pani jakieś przewagi „alf" nad poprzednimi generacjami?

Pierwszym, co przychodzi mi do głowy, jest umiejętność komunikowania się w internecie z zachowa-

eprasa.pl da9753584c

niem prywatności. W jednym z badań na ten temat uderzyła mnie wypowiedź młodej osoby, która stwierdziła, że w sieci to dorośli zachowują się jak dzieci. Miała na myśli to, że starsi publikują mnóstwo prywatnych informacji, czasem nie do końca świadomie.

Obecni nastolatkowie mają zazwyczaj **DWA KONTA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH**: *publiczne, z którego obserwują na przykład profil szkoły, i prywatne, tylko dla najbliższych znajomych.*

My, dorośli, weszliśmy do internetu z ogromnym entuzjazmem, nie patrzyliśmy na niego krytycznie. Dopiero uczymy się dbać o internetową prywatność. Młodzi obserwują wiele niepokojących zjawisk w sieci, takich jak hejt. Siłą rzeczy od samego początku zachowują dystans wobec tej przestrzeni. Paradoksalnie, boją się jej.

Mówi się, że największym zagrożeniem dla dzieci i nastolatków w sieci jest nieograniczony

eprasa.pl da9753584c

dostęp do patologii szerzonych przez influencerów. I do nich zaraz przejdziemy. Ale najpierw proszę wskazać zagrożenia inne niż dostępne w internecie treści.

Niekontrolowany dostęp do internetu jest zagrożeniem samym w sobie. Dzieci często zaczynają korzystać ze smartfonów, choć rodzice nie ustalili jakichkolwiek zasad. Dla rodziców jest to wygodne. Dziecko siedzi obok nich, pozornie jest więc pod kontrolą. Dla dziecka jednak telefon szybko staje się najciekawszą dostępną formą spędzania czasu. Mózg człowieka łatwo przyzwyczaja się do niewymagającej zaangażowania, rozrywki. Później trzeba wręcz zmuszać się do innych aktywności. Wygodniej jest zagrać w prostą grę niż wyjść z domu i spotkać się ze znajomymi. Pandemia spotęgowała te problemy.

Nałogowe wpatrywanie się w ekrany sprzyja bezsenności. Młodzi sami przyznają w ankietach, że mają ogromne deficyty snu. Śpią po trzy, cztery godziny na dobę. Często rezygnują ze spania na rzecz korzystanie z internetu. Rośnie nam niewyspane pokolenie.

eprasa.pl da9753584c

Kto jest temu winny?

Tutaj pojawia się kwestia odpowiedzialności społecznej. Zgodnie z regulaminami, platformy społecznościowe w Polsce dostępne są dla osób, które ukończyły 13. rok życia. Firmy odpowiadające za te platformy twierdzą oczywiście, że nie ma u nich dzieci i że autoryzacja wieku na platformie to wystarczające zabezpieczenie. Powszechnie jednak wiadomo, że dzieci na tych platformach są, podobnie jak są w grach, które wiekowo nie są do nich dostosowane. Platformy mogłyby weryfikować wiek bardziej skutecznie, ale przecież to nie jest w ich interesie. Zarabiają na dzieciach, reklamodawcy też.

A druga sprawa jest taka, że w założeniu konta dzieciom często pomagają rodzice. Niektórzy robią to, „bo przecież wszyscy je mają", inni nawet nie wnikają w to, dlaczego dostęp do platform ograniczono. Cieszą się, że jest spokój. I boją, że w przypadku odmowy dziecko będzie niezadowolone. Oczywiście, że będzie. Nie powie przecież: dobrze, mamusiu, to rzeczywiście strasznie głupie, idę słuchać, jak Krystyna Czubówna opowiada o sawannie.

eprasa.pl da9753584c

Trzeba stopniowo stawiać granice. Znajdować dziecku alternatywne zainteresowania, zachęcać do uprawiania sportu. Według WHO 80 proc. nastolatków ma za mało ruchu. To językowy paradoks, ale urządzenia mobilne unieruchamiają nas. Pyta pan o przyszłość – zawodem przyszłości może być rehabilitant albo ortopeda.

Przejdźmy zatem do influencerów.

Nie wrzucałabym ich wszystkich do jednego worka. Największym problemem jest kontakt z patoinfluencerami.

Którzy influencerzy są „pato"? Granica często jest bardzo cienka.

Treścią typowo patoinfluencerską, destrukcyjną wprost, będzie na przykład transmisja na żywo, podczas której ktoś dręczy psa. Albo tiktokowy challenge, którego uczestnicy mają wykonywać niebezpieczne zadania, jak wstrzymywanie oddechu aż do omdlenia (modny dwa lata temu blackout challenge – red.). A w ostatnim czasie, seria wideo na TikToku, w których ludzie zamieszczali instrukcje, jak dodawać gwoździe

eprasa.pl da9753584c

lub trutkę na szczury do słodyczy rozdawanych dzieciom na Halloween. TikTok nie zablokował tych filmów i przez wiele tygodni oglądane były po kilkaset tysięcy razy, czego skutek mieliśmy 31 października – rodzice zgłaszali policji, że dzieci otrzymały takie słodycze. Co do szkodliwości takich treści nikt nie ma wątpliwości.

Ale destrukcyjne mogą być też treści **POZORNIE NIEGROŹNE**. *Wśród dziewczynek modne są obecnie filmiki prezentujące używanie nadmiernej liczby kosmetyków.*

Często nagrywają je dzieci, a inne dzieci to oglądają. I mamy zjawisko nadużywania kosmetyków przeznaczonych dla dorosłych przez kilkulatki.

Mam taką tezę, że od klasycznych patoinfluencerów gorsi są ci z drugiej kategorii, albo nawet influencerzy jeszcze mniej „pato", jak te wszystkie internetowe ekipy. Dziecko ma jednak jakieś zdolności poznawcze.

eprasa.pl da9753584c

Na patoinfluencera patrzy jak na małpę w cyrku. Na dłuższą metę nie chce być takie jak on. W influencerze „niepatologicznym" widzi za to idola. Zazdrości mu, chciałoby się do niego upodobnić. Takie wzorce może i nie są destrukcyjne, ale mowa o ludziach znanych z tego, że bujali się pod muzyczkę na TikToku albo nagrywali, jak rozpakowują buty. To idole, którzy nie mają nic do powiedzenia, żadnych talentów, charyzmy. Karierę robią wyłącznie dzięki bezwstydności i parciu na szkło.

Pierwszą część tej tezy potwierdzają badania przeprowadzone niegdyś przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara, Fundację Dajemy Dzieciom Siłę i Fundację Orange. Pokazują one, że sama skala kontaktu z patostreamingiem wśród młodzieży jest duża, ale jedynie część zostaje przy nim na stałe. To śmieszy tylko przez chwilę. Poza tym dzieci mają pewną wrażliwość, więc wiedzą, że dręczenie zwierzęcia czy znęcanie się nad kolegą albo dziewczyną nie jest czymś dobrym. Czasem nawet żałują, że to oglądały. Choć oczywiście będzie grupa odbiorców, która nie tylko przy

eprasa.pl da9753584c

takich treściach zostanie, ale zacznie je naśladować i nagrywać własne patostreamy.

Jakiś czas temu popularny patocelebryta transmitował na Twitchu molestowanie seksualne. Kilka tygodni później głośno zrobiło się o nagraniu, na którym widać było trzech nastolatków molestujących pijaną dziewczynę. Kiedy zaczęła wymiotować, wyrzucili ją nagą na mróz. Ci chłopcy wykrzykiwali do kamery ksywę wspomnianego influencera. Mówili, dosłownie: „Zobacz, jesteśmy tacy jak ty!".

Natomiast twory takie, jak wspomniane ekipy influencerów, to też nie są treści, które wspierają zdrowy rozwój dziecka czy nastolatka. Znajdziemy tam seksualizację przekazu, uprzedmiotowienie kobiet, koncentrację na pieniądzach. Ale ponieważ materiały te są atrakcyjne opakowane, promowane przez reklamodawców, mają duże zasięgi i występujące tam osoby są popularne, wielu młodym odbiorcom faktycznie imponują.

Uważa pani, że influencerzy stali się dla dzieci już nawet nie chwilowymi idolami, a kształtującymi ich autorytetami?

eprasa.pl da9753584c

To, że młodzi obserwują starszych osobników i naśladują ich, jest zjawiskiem nawet starszym niż sama ludzkość, bo przecież zwierzęta robiły i robią to samo. Mały człowiek uczy się norm społecznych, patrząc, jakie zachowania są akceptowalne, a za jakie spotka go kara. Wszystko to dzieje się nieświadomie, przez obserwację.

Stado, z którym do czynienia mają współczesne dzieci, eksplodowało. To już nie jest grupa kilkunastu osób znanych im osobiście, a ogromna społeczność internetu. Dzieci zwracają uwagę na najbardziej popularne jednostki w stadzie. W sieci są nimi właśnie influencerzy. Siłą rzeczy to właśnie ich zachowania czy poglądy są powielane.

Dzieciaki zabiorą ze sobą to, co przekazali im influencerzy, w dorosłość?

Tak. W dzieciństwie i okresie dojrzewania uczymy się, co jest powszechnie akceptowaną normą. To czas treningu społecznego. Dotyczy to między innymi rozwoju empatii, czyli rozpoznawania cudzych emocji. Jego najważniejszy etap trwa do 25. roku życia.

eprasa.pl da9753584c

Kluczowe jest wtedy zawieranie i utrzymywanie relacji międzyludzkich, dzięki którym uczymy się, jak odczytywać emocje innych. Jeśli ktoś od małego ogląda streamy przepełnione przemocą, to obawiam się, że jego tolerancja na przemoc w przyszłości będzie wyższa.

Mamy też do czynienia z ogromną **WULGARYZACJĄ JĘZYKA**. *Treści patoinfluencerskie wręcz nimi ociekają. Śledzą je miliony dzieci.*

I te dzieci przyzwyczajają się do określonego języka. Kiedy ktoś nazywa dziewczynę suką czy szmatą, powinna zapalić jej się czerwona lampka. Tak mówią jednak idole dzisiejszych dziewczynek, więc i one same zaczynają zwracać się tak do siebie nawzajem. To oswaja wulgaryzm i sprawia, że być może nie zapali on kiedyś czerwonej lampki w odpowiednim momencie.

Zacytuję zdanie z pani felietonu dla magazynu „Więź” sprzed dwóch lat: „Oglądanie ludzkiego

eprasa.pl da9753584c

poniżenia i innych form przemocy obecnych w patostreamach cieszy się w Polsce popularnością niespotykaną w innych krajach". Uważa pani, że problem jest u nas widoczny bardziej niż gdzie indziej? Internetowe trendy przychodzą zazwyczaj z Zachodu.

Tak twierdzili autorzy raportu o patotreściach, o którym wspominałam. Nadzorująca prace Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, obecnie wiceministra sprawiedliwości, mówiła wówczas, że takie zjawiska są u nas bardziej popularne niż w innych krajach. Raport dotyczył jednak nie influencerów jako całości, a typowego patostreamingu, treści przemocowych.

Dlaczego tak dobrze przyjęły się akurat w Polsce?

Trudno powiedzieć. Może to mieć związek z pewną memizacją komunikacji w sieci. Cokolwiek zrobi jakaś osoba publiczna, zaraz staje się to przedmiotem żartów i memów. Internet już dawno nie jest anonimowy, ale ludzie wciąż pozwalają tam sobie na więcej, chętniej szydzą, hejtują czy wyśmiewają.

eprasa.pl da9753584c

Jak może wyglądać świat, którym „rządzić" będą obecne dzieci? Co zmieni się najbardziej? Rynek pracy?

Ostatnia dekada pokazała, że mentalność młodych pracowników może istotnie zmienić rynek pracy. Mam nadzieję, że obecne nastolatki podtrzymają trend przywiązywania wagi do życia prywatnego, widoczny wśród dzisiejszych dwudziesto- i trzydziestolatków. Myślę, że moje pokolenie czterdziestolatków zamyka peleton ludzi gotowych poświęcić wszystko dla pracy. Cieszę się, że niewiele młodsi od nas koledzy i koleżanki zaczęli się buntować przeciwko miękkiemu łamaniu praw pracowniczych, np. nieregulowanym nadgodzinom czy mobbingowi.

Zobaczymy, w którą stronę pójdą obecne dzieci – czy praca, poprzez nowe technologie, tak zintegruje się z ich życiem prywatnym, że znów zatracą balans, czy jeszcze większą wagę przyłożą do czasu prywatnego.

A w innych obszarach?

Ciekawa jestem, jak obecne dzieci będą budować relacje. Od najmłodszych lat przyzwyczajone są do tego,

eprasa.pl da9753584c

że dzieje się to online. Dziś większość z nich flirt na żywo rozpoczyna od pytania: „Czy dasz mi swojego Instagrama?" Czyli nawet jeśli rozpoczyna się to w świecie offline, odruchem jest powrót do tego online.

Martwi mnie natomiast to, że pokolenie tresowane przez TikToka i instagramowe rolki, czyli treści krótkie, nie wiązane ze sobą kontekstowo i siłą rzeczy przez swoją formę bardzo pobieżne, może mieć problemy z pamięcią.

Profesor Manfred Spitzer, światowej sławy psychiatra, twierdzi, że od 2060 roku **CZEKA NAS PANDEMIA DEMENCJI** *i alzheimera.*

Mózgi dzieci używających urządzeń ekranowych bez zasad higieny cyfrowej zmagają się od najmłodszych lat z nadmiarem informacji. Spitzer mówi: jeśli w młodości nie wyćwiczyłeś pamięci, w momencie pojawienia się naturalnych dla niej problemów w późnej dorosłości będziesz spadał z niższego piętra.

eprasa.pl da9753584c

To pokolenie być może będzie pracować szybciej i wydajniej, dzięki umiejętnemu stosowaniu sztucznej inteligencji, ale jednocześnie mieć problemy z samodzielnym myśleniem. Apple za chwilę wprowadzi bezpłatnego asystenta AI, który, o ile damy mu dostęp do prywatnych danych w sieci, zrobi za nas właściwie wszystko. Pokusa, żeby przekazać mu znaczną część naszych zadań, będzie ogromna. Z części z nich oczywiście warto się odciążyć, ale trzeba pamiętać, że rezygnowanie z pewnych zadań intelektualnych pozbawia nasz mózg treningu. Abstrahując więc od kwestii prywatności w takich rozwiązaniach, trzeba nomen omen pamiętać o samodzielnym krytycznym myśleniu.

Zawróciliśmy w kierunku edukacji i pracy, więc dopytam: czy nie ma pani wrażenia, że rośnie pokolenie rozleniwione?

Technologie wyręczające nas rozleniwiają bez względu na wiek. Z jakiegoś powodu daliśmy sobie jako społeczeństwo Zachodu wmówić, że najważniejsze to robić rzeczy szybko. Wydajnie, produktywnie,

eprasa.pl da9753584c

szybko – to hasła ludzi zachęcających do wdrażania AI w każdą niemal dziedzinę życia. Jakbyśmy byli maszynami.

> *U współczesnych nastolatków* **NIE DOSTRZEGAM BEZREFLEKSYJNOŚCI**. *Wręcz przeciwnie – gdy tylko zabierają głos w dyskusji na takich samych prawach jak dorośli, mają wiele ciekawych spostrzeżeń.*

Ostatnio zaimponowała mi dziewczyna, która na spotkaniu fanów literatury young adult wstała i wyraziła swój bardzo krytyczny stosunek do tego typu książek.

Ja wierzę w młode pokolenie. Myślę, że będą jako dorośli korzystać z nowych technologii bardziej odpowiedzialnie niż my. Obserwowali, jak nierozważnie działali w sieci ich rodzice, jak nadużywanie telefonów wpływało na relacje z bliskimi. Jednocześnie sami nie pamiętają czasów sprzed powszechnego dostępu

eprasa.pl da9753584c

do internetu. Nie będą go traktować jako darowanego im dobra, którego trzeba bronić za wszelką cenę. Otworzą się na niezbędne regulacje. Zadziała sinusoida pokoleniowa – obecne dzieci wniosą zmianę, na którą nie było stać ich rodziców. Bunt przeciwko temu, co przygotowali im starzy, może okazać się dla nas wszystkich zbawienny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

wprost
Raport

MECENASI POLSKIEGO SPORTU

Fot. Franck FIFE / AFP/East News

PARTNERZY RAPORTU

ORLEN

TOTALIZATOR SPORTOWY

zondacrypto

eprasa.pl da9753584c

Mecenasi Sportu

PIŁKA NOŻNA I CAŁA RESZTA. POLSKI SPORT Z ROKU NA ROK ZYSKUJE NA WARTOŚCI

Igrzyska w Paryżu oraz piłkarskie mistrzostwa Europy sprawiły, że rok 2024 był wyjątkowo głośny pod względem sportowych emocji. **A JEŚLI SPORT NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE, TO ODPOWIEDNIO MUSI BYĆ TEŻ ZAWIESZONA POPRZECZKA, OKREŚLAJĄCA FINANSOWE ZAPLECZE**.

Tekst: **Maciej Piasecki**

Zjęcie na okładce: Aleksandra Mirosław, jedyna polska złota medalistka na igrzyskach w Paryżu w 2024 roku.

eprasa.pl da9753584c

Blisko 472 mln złotych kosztowały przygotowania polskiej reprezentacji do olimpijskiego wyzwania w stolicy Francji. Igrzyska to najważniejsza impreza sportowa świata, oczy całego globu zwrócone są na starty rodaczek i rodaków, ku chwale własnych ojczyzn.

Wielkie pieniądze i niewiele medali - zgrzyt po igrzyskach w Paryżu

Inaczej nie było w Polsce. Występ polskich sportowczyń i sportowców na IO 2024 wywołał ogólnokrajową dyskusję. Tradycji tak właściwie stało się zadość, bo kiedy brakuje wyników sportowych, to pojawia się wszechobecny lament. Fakty są jednak takie, że tylko dziesięć medali przywiezionych z Paryża, to wynik najgorszy od 68 lat w wydaniu polskiego ruchu olimpijskiego.

Co gorsza, skończyło się na tylko jednym złotym medalu, zdobytym przez Aleksandrę Mirosław we wspinaczce sportowej. Gdyby nie ta stosunkowo nowa dys-

eprasa.pl da9753584c

cyplina w karcie olimpijskiej, niewykluczone, że w Paryżu ani razu nie byłoby okazji do wysłuchania „Mazurka Dąbrowskiego”. Gwoli uzupełnienia, Polska zdobyła dziesięć medali również w 2004 roku, na igrzyskach w Atenach. Wówczas mieliśmy jednak trzy złote krążki, co jest wyżej cenione w olimpijskich tabelach wszech czasów.

Dorobek z Paryża można porównać jeden do jednego do wyniku reprezentacji Polski z 1956 roku, igrzysk w Melbourne. Czyli okresu powojennego, kiedy w kraju bardziej myślano o odbudowie, aniżeli wynikach sportowych. Pozostając w tej tematyce, na IO 2024 więcej medali miała nawet Ukraina.

Roczne przygotowania olimpijskie w Polsce kosztują zatem **NIECO PONAD 116 MLN ZŁ**. *A mowa jedynie o dotacjach, które przepłynęły na przygotowania do igrzysk w Paryżu od Ministerstwa Sportu i Turystyki, prosto do związków sportowych.*

eprasa.pl da9753584c

Jak podała Interia w sierpniu b.r., to nie miało być ostatnie słowo ze strony resortu. Ministerstwo miało w planach dodatkowe ponad 225 mln zł, z których część ma być wykorzystane już do przygotowań przed zimowymi igrzyskami w Mediolan-Cortina d’Ampezzo, w 2026 roku.

Polski Komitet Olimpijski nie tylko pod względem zdobytych medali nie miał się w ostatnich miesiącach czym pochwalić. Tarcia na linii prezesa PKOl Radosława Piesiewicza i ministra (wspomnianego resortu) Sławomira Nitrasa, były jednym z głównych, poolimpijskich tematów. I nadal trwają. Jeśli jednak spojrzeć na PKOl od strony sponsorów, pod tym względem stowarzyszenie może liczyć na stabilne, długofalowe wsparcie. Sponsor strategiczny? PKN Orlen. A do tego potraktowani per „sponsor” na oficjalnej stronie internetowej komitetu: Enea, Plus oraz Adidas.

eprasa.pl da9753584c

Piłka nożna i pościg siatkówki. Później cała reszta

Jak informował parkiet.com w raporcie przygotowanym przez Sponsor Insight, rok 2023 był trzecim z rzędu, w którym wartość polskiego rynku sponsoringu sportowego wzrosła. Co więcej, mowa o rekordowym wyniku w krajowej historii.

Ile pieniędzy sponsorzy wpompowali w polski sport? To wynik na poziomie 1,35 mld złotych. Dla porównania, w 2016 roku było to 832,4 mln.

Nie było, nie ma i nie będzie niespodzianki pod względem dyscypliny, która jest największym sportowym biznesem. Piłka nożna w roku 2023 otrzymała pół miliarda złotych od krajowego biznesu. Udział w przychodach ze sprzedaży praw sponsoringowych? Ponownie powołując się na Sponsor Insight, piłka nożna wygenerowała 37,5 procent z całości sportowego rynku w Polsce. Kto uzupełnia podium w tej kategorii? Wiceliderem jest siatkówka (18,9 proc), a na trzecim stop-

eprasa.pl da9753584c

niu sporty motorowe (8,7), choć nie jest w takowe wliczany w tym akurat przypadku żużel.

> *Kto daje najwięcej pieniędzy na sport? Ponownie* **TRZEBA SPOJRZEĆ W STRONĘ PKN ORLEN**, *gdzie ekwiwalent reklamowy za rok 2023 z działalności sponsoringowej w sektorze sportowym, to około 1,9 mld zł.*

Zresztą, udział Skarbu Państwa poprzez swoje spółki w tym sektorze, jest kluczowy.

Orlen jest jednak zdecydowanie numerem 1 pod tym względem. Ważne są również PGE (m.in. tytularny sponsor Stadionu Narodowego czy ligi żużlowej) czy Enea (m.in. wspomniany PKOl czy stadion Lecha Poznań).

Orlen, Enea, PGE, Totalizator Sportowy - ale też zondacrypto i InPost

Przykłady sponsoringu sportowego polskiego lidera? W przypadku Orlenu, tak właściwie trudno znaleźć

eprasa.pl da9753584c

przestrzeń, w której nie pojawia się logo tego najsłynniejszego, polskiego koncernu naftowego. Piłkarska reprezentacja Polski mężczyzn oraz kobiet, podobnie w przypadku siatkówki, do tego wspieranie lekkoatletycznych postaci – na czele z olimpijską i paralimpijską rodziną. Podobnie jest ze wsparciem dla wielkiego, żużlowego mistrza, Bartosza Zmarzlika.

Orlen to również tytularny sponsor krajowych rozgrywek szczypiornistek i szczypiornistów, oczywiście o reprezentacjach piłki ręcznej również pamiętając. To także wsparcie dla amatorskiego sportu, dla popularyzacji aktywności fizycznej i profilaktyki zdrowotnej. Plus coś nowego, co pojawiło się w 2024 roku, czyli „Sportowy ORLEN" – szeroko zakrojony program dla dzieci i młodzieży. Aby zachęcić tych najmłodszych do aktywnego trybu życia. Warto zresztą zajrzeć na oficjalną stronę PKN Orlen, gdzie dostępny jest aktualizowany wykaz umów sponsoringowych w latach 2020-24. Spoglądając tylko na obecnie trwający rok (stan z 18 listopada), pozycji jest 67. Tam najlepiej widać, jaki jest zakres działań Orlenu, nie tylko tych sportowych.

eprasa.pl da9753584c

Ważną rolę w polskim sporcie **ODGRYWA RÓWNIEŻ LOTTO**. *Od 1994 roku Totalizator Sportowy przekazał ponad 16,7 mld zł do Ministerstwa Sportu i Turystyki.*

Lotto wspiera również m.in. piłkarską ekstraklasę, choć nie jako sponsor tytularny.

Takowym jest PKO Bank Polski. Lotto jest partnerem aplikacji mobilnej ligi, a dodatkowo gry Fantasy Ekstraklasa. Współpraca na linii piłkarska Ekstraklasa – Totalizator Sportowy, trwa od 2014 roku.

Wsparcie sponsorskie Lotto to również m.in. kolarski Tour de Pologne, koszykówka 3x3 czy polski tenis. Jako partner tytularny LOTTO SuperLIGA, ale również główny partner reprezentacji kobiet i mężczyzn, dzięki współpracy z Polskim Związkiem Tenisowym. Nieprzypadkowo logo Lotto było widoczne m.in. podczas niedawnych finałów Billie Jean King Cup z udziałem m.in. Igi Świątek.

eprasa.pl da9753584c

Ważną rolę w polskim sporcie odgrywają również firmy bukmacherskie: STS (m.in. reprezentacja Polski, Jagiellonia Białystok), Superbet (m.in. Polski Związek Narciarski czy piłkarski Lech Poznań), Fortuna (m.in. Legia Warszawa czy Konfrontacje Sztuk Walki) czy Betclic – jako tytularny sponsor piłkarskich rozgrywek I, II oraz III ligi.

Warto również spojrzeć w stronę zondacrypto. Giełda kryptowalut o polskich korzeniach angażuje się w sponsoring sportu w globalnej skali. Ten najgłośniejszy przykład to piłkarska legenda prosto z Serie A, Juventus. Nieprzypadkowo na reklamach tej firmy pojawił się wyjątkowo rozpoznawalny polski piłkarz, Wojciech Szczęsny. Choć już w Turynie „Szczena” nie gra, nadal funkcjonuje w przestrzeni zondacrypto, już jako piłkarz FC Barcelona. Ambasadorem firmy jest obok Polaka były mistrz Europy Giorgio Chiellini.

Co ciekawe, oprócz klubu z Turynu w sponsoringowym portfolio polskiej giełdy kryptowalut są jeszcze trzy inne kluby z włoskiej Serie A: Atalanta, Parma i Bologna (grająca w Lidze Mistrzów). Dodatkowo,

eprasa.pl da9753584c

poza piłką nożną, zondacrypto jest sponsorsko w kolarstwie, poprzez działania z Giro d'Italia i Tour de Pologne. W kobiecym sporcie, oprócz Giro d'Italia Women, sponsoruje tenisistkę Magdalenę Fręch oraz Canyon//SRAM Racing, czyli zawodową grupę kolarską, gdzie jeżdżą Polki Katarzyna Niewiadoma i Agnieszka Skalniak-Sójka.

Swoje na rynku sponsoringu sportowego robi również InPost. Rafał Brzoska, będący w czołowej dziesiątce Listy 100 najbogatszych Polaków „Wprost" za rok 2024, wie, jaką moc ma sport. InPost to sponsor strategiczny reprezentacji Polski w piłce nożnej. Firma posiada jednak również InPost Sport Team (podobnie jak np. Orlen), gdzie wspiera zdolnych, polskich sportowców. Przykłady? Natalia Bukowiecka (dawniej Kaczmarek), Wojciech Nowicki, ale też utalentowany lekkoatleta Michał Gawenda.

Podobnie jak w przypadku ogólnej działaności, również pod względem sponsoringu sportowego, InPost wyszedł poza granice Polski. Paczkomaty nagle zaczęły się kojarzyć nie tylko rodakom, ale też fanom takich

eprasa.pl da9753584c

piłkarskich klubów, jak Newcastle United (Anglia, Premier League) czy Atletico Madryt (Hiszpania, LaLiga i Champions League).

PlusLiga jako ciekawy przykład rywalizacji sponsorskiej

Srebrny medal igrzysk olimpijskich to nie jedyny powód, dla którego siatkówka cieszy się w Polsce niesłabnącym zainteresowaniem. To również efekt produktu, jakim jest PlusLiga – czyli krajowe rozgrywki siatkarzy. Absolutna czołówka światowa. Dość napisać, że w latach 2021-23 Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, trzykrotnie sięgała po triumf w najbardziej prestiżowych rozgrywkach na Starym Kontynencie, tj. Lidze Mistrzów. Co więcej, w 2023 roku w finale w Turynie ZAKSA o tytuł zagrała z Jastrzębskim Węglem. Dodajmy, że klub z Kędzierzyna-Koźla odczuł problemy Grupy Azoty w ostatnich kilkunastu miesiącach, ale z pomocą przyszedł siatkarzom – jakżeby inaczej – Orlen.

PlusLiga (żeński odpowiednik to Tauron Liga, choć nie tak prestiżowy) to rywalizacja klubów ze

eprasa.pl da9753584c

wsparciem państwowych spółek z prywaciarzami. Najlepiej spojrzeć na skład finału z sezonu 2023/24. Po jednej stronie wspomniany Jastrzębski Węgiel, czyli koncern wydobywczy JSW. A z drugiej Aluron CMC Warta Zawiercie, czyli klub mocno wspierany przez sektor prywatny. Dodatkowo w PlusLidze można znaleźć takie drużyny, jak: PGE Projekt Warszawa, Bogdanka LUK Lublin (ciekawa hybryda państwowo-prywatna), PSG Stal Nysa, PGE GiEK Skra Bełchatów czy wreszcie Asseco Resovia Rzeszów. Ta ostatnia bardzo słusznie kojarzona z polskim Microsoftem, prosto z serca Podkarpacia. Adam Góral, twórca Asseco, miłośnik siatkówki, również obecny na liście „Wprost” za rok 2024.

Dodatkowo sponsorów przyciągają wielkie postaci. W obecnym sezonie (tj. 2024/25) w PlusLidze można znaleźć takich siatkarzy, jak Bartosz Kurek, Tomasz Fornal, Jakub Kochanowski czy Wilfredo Leon.

W przeciwieństwie do realiów piłkarskich, polscy reprezentaci nie wyjeżdżają z kraju do lepszej rzeczywistości w wydaniu zagranicznym. Bo właśnie

eprasa.pl da9753584c

w Polsce czują się najlepiej, również pod względem finansowym.

Siatkarze obronili się również w ujęciu olimpijskim poza boiskiem. Najlepiej oglądaną transmisją z igrzysk w TVP był finałowy mecz turnieju męskiej siatkówki. Według danych Nielsena obejrzało go 4,9 mln widzów. W czasie starcia Francja – Polska, ponad połowa (51 proc.) telewizorów była włączona na TVP1.

A finansowo, Telewizja Polska dzięki igrzyskom, miała się też czym pochwalić. W specjalnym komunikacie TVP poinformowano, że imprezę zakończono z przychodem na poziomie 22,5 mln zł. To wzrost względem IO w Tokio (2021) o 13,7 mln zł.

Jak zatem widać, na sporcie w Polsce można całkiem nieźle zarobić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

stop cafe
ORLEN
stop cafe
ALE TO
PAAAAAACHNIE...
SPRAWDŹ

TOTALIZATOR SPORTOWY

LOTTO

Właściciel marki LOTTO

NAJWIĘKSZY MECENAS SPORTU I KULTURY W POLSCE

PONAD 20

MILIARDÓW ZŁOTYCH

PRZEKAZANYCH NA POLSKI SPORT I KULTURĘ OD 1994 ROKU

#WygrywamyRazem

eprasa.pl da9753584c

Mecenasi Sportu

Przemysław Kral, prezes zondacrypto

ZONDACRYPTO: OD POLSKICH KORZENI DO GLOBALNEJ EKSPANSJI PRZEZ SPORT

Fot. Materiały prasowe

Zondacrypto, jedna z największych regulowanych giełd kryptowalut w Europie, łączy innowacje finansowe z pasją do sportu. **PREZES FIRMY, PRZEMYSŁAW KRAL, OPOWIADA O STRATEGII SPONSORINGOWEJ, WSPÓŁPRACY Z JUVENTUSEM I GIRO D'ITALIA, ORAZ PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ.** *Jak sport pomaga w budowaniu wiarygodności i edukacji inwestorów na dynamicznym rynku kryptowalut?*

Tekst: **Jan Matura**

Firma zondacrypto, która pochwalić się może polskimi korzeniami jest jedną z największych regulowanych giełd kryptowalut w Europie. Udostępniają Państwo również użytkownikom aplikację pozwalającą na inwestowanie w kryptowaluty. Co sprawia, że firmy związane z rynkiem kryptowalut i giełd kryptowalutowych, takie jak właśnie zondacrypto bardzo

eprasa.pl da9753584c

chętnie wchodzą w działalność sponsorską związana ze sportem?

Kryptowaluty i sport mają ze sobą wiele wspólnego. Łączy je nie tylko wysoka dynamika zdarzeń. Przede wszystkim jednak – zarówno organizacje sportowe, jak i kibice, są otwarci na nowoczesne i praktyczne, skuteczne rozwiązania, w tym na nowe technologie. A kryptowaluty to jedne z najciekawszych aktywów na rynku finansów.

Dla zondacrypto takie współprace sportowe, to z jednej strony jeszcze większa wiarygodność. **KAŻDY Z NASZYCH PARTNERÓW PRZED NAWIĄZANIEM WSPÓŁPRACY WERYFIKUJE NAS, CZY DZIAŁAMY W ZGODZIE Z PRAWEM,** *jak wyglądają nasze licencje, itp.*

Przykładowo, gdybyśmy nie mieli włoskiej licencji, nie byłoby szansy na nawiązanie współpracy z Juventusem. Z drugiej – to dla nas szansa na wypełnianie na-

eprasa.pl da9753584c

szej misji edukacyjnej i docieranie do tysięcy kibiców na stadionach oraz milionów globalnie poprzez media społecznościowe i inne kanały naszych partnerów.

To działania nie tylko przynoszące nam wiele satysfakcji jako kibicom, lecz również skuteczne z biznesowego punktu widzenia. Na przykład globalna ekspozycja na rynku włoskim sprawiła, że użytkownicy z Włoch zostali drugą najliczniejszą grupą na naszej giełdzie. 10-krotny wzrost klientów z Włoch (porównując ostatnie dwa półrocza) czy zwiększenie udziału wpłat w EUR o ponad 50% w tym okresie, to zaledwie niektóre liczby potwierdzające słuszność strategii, którą przyjęliśmy.

Państwa przygoda z marketingiem sportowym zaczęła się w zeszłym roku od nawiązania dwuletniej współpracy ze świeżo upieczonym wówczas mistrzem Polski, Rakowem Częstochowa. Co spowodowało, waszą decyzję związaną z tym, że postanowiliście Państwo dotrzeć akurat ze swoim przekazem do kibiców piłkarskich?

Nie ograniczamy się do jednej dyscypliny. Oczywiście, od któregoś sportu trzeba było zacząć. Biorąc pod

eprasa.pl da9753584c

uwagę, że rynek polski był naszym fundamentem, bo przecież stąd się wywodzimy, a rodzimi użytkownicy stanowią około miliona z ponad 1,3 miliona naszych aktywnych klientów, wybraliśmy dyscyplinę najbardziej na nim nośną.

> *Piłka nożna budzi zdecydowanie największe zainteresowanie w naszym kraju. Związaliśmy się wówczas z Rakowem Częstochowa. Klub był mistrzem Polski, a* **JEGO WŁAŚCICIEL I ZARZĄD TO OSOBY MYŚLĄCE BARDZO NOWOCZEŚNIE.**

Teraz, gdy w naszym sponsoringowym portfolio są m.in. cztery kluby Serie A, wiele organizacji zwraca się do nas z pytaniem o możliwość współpracy. Wtedy to nie było tak oczywiste, a w podejściu do kryptowalut na polskim rynku dominowały stereotypy.

Wspólnie z naszymi partnerami, co zapoczątkował właśnie Raków, obalamy te mity i pokazujemy, że

eprasa.pl da9753584c

giełda kryptowalut może być wiarygodnym partnerem dla czołowych klubów świata, Giro d'Italia, czy partnerów poza sportem, jak Top Marques Monako i Fundacja Księżnej Monako Charlene. A obecność zondacrypto na najbardziej prestiżowych wydarzeniach biznesowych, czyli w Polsce na przykład na Europejskim Kongresie Gospodarczym, nikogo już nie dziwi.

Jak widać udana współpraca z Rakowem pozwoliła podjąć decyzje o wejściu na rynek europejski. Co przyświecało decyzji o sponsorowaniu akurat włoskiej ligi, a nie niemieckiej czy hiszpańskiej i dlaczego wasz wybór padł na Juventus Turyn, a teraz związaliście się już z czwartym klubem Serie A, Bologna FC?

Juventus Turyn to klub legendarny. Decyzja o wyborze Włoch i tego właśnie klubu była świadomym elementem długofalowej strategii. Dostrzegliśmy ogromny potencjał włoskiego rynku, przy jednoczesnej wielkiej otwartości Włochów na technologiczne innowacje i poszukiwanie bezpiecznych płaszczyzn inwestycyjnych.

eprasa.pl da9753584c

Polacy przez wielu określani są jako „Włosi północy", a nasze działania na rynku włoskim tę tezę potwierdzają. Rynek włoski, tamtejsze organizacje sportowe, są bardzo otwarte na kryptowaluty. Widzą, rozumieją i doceniają ich potencjał.

A na Juventus FC postawiliśmy zarówno ze względu na imponujące tradycje i potencjał sportowy, jak i **OBECNOŚĆ W SKŁADZIE WÓWCZAS DWÓCH KLUCZOWYCH REPREZENTANTÓW POLSKI:** *Wojciecha Szczęsnego i Arkadiusza Milika, co było doskonałą klamrą dla dwóch najważniejszych dla zondacrypto na tamtym etapie rozwoju rynków.*

W jaki sposób udało się Państwu przekonać zarząd Juventusu Turyn aby zondacrypto została oficjalną giełdą klubu? Czy musieliście państwo spełnić jakieś kryteria i jakie korzyści daje Państwu tego typu współpraca?

eprasa.pl da9753584c

W przypadku tak znanych i prestiżowych globalnych marek za każdym razem nowy sponsor czy partner musi przejść bardzo restrykcyjny audyt. Juventus szybko przekonał się, że jesteśmy wiarygodnym partnerem biznesowym, a zielone światło od tej organizacji otworzyło nam drogę do jeszcze szerszej ekspozycji we Włoszech - zresztą nie tylko w piłce nożnej, bo nie można zapomnieć o tegorocznej współpracy z Giro d'Italia.

Jako licencjonowana, działająca zgodnie z unijnymi przepisami i gotowa na rozporządzenie MiCA giełda kryptowalut, rynkowy lider Europy Środkowo-Wschodniej, nigdy nie obawialiśmy się tego typu procedur weryfikacyjnych. Dla nas to wręcz dodatkowy argument, dzięki któremu nasi użytkownicy mogą czuć się pewnie, stawiając na giełdę sprawdzoną i legalnie działającą. Włoska licencja i cztery współprace w Serie A przemawiają same za siebie do osób, które na włoskim rynku szukają możliwości inwestowania.

Przejdźmy do innych dyscyplin sportu. Widać, że hołdują Państwo strategii dotarcia do klientów inwestujących w kryptowaluty przez sport. Czy tego typu

eprasa.pl da9753584c

działania sprawdzają się w wypadku innych dyscyplin sportowych, oczywiście poza piłką nożną, gdzie nie mamy do czynienia z tak masowym kibicowaniem?

Chcemy być obecni w różnych dyscyplinach. Otwierając się na inne sporty, mamy szansę docierania do nowych grup kibiców. Współpracujemy zarówno indywidualnie, z naszymi globalnymi ambasadorami i sportowcami: Giorgio Chiellinim, Wojciechem Szczęsnym i Magdaleną Fręch, jak i drużynowo, angażując się np. w kolarstwo (Giro d'Italia i Tour de Pologne, a od 2025 roku CANYON//SRAM Racing - ekipa Katarzyny Niewiadomej, polskiej zwyciężczyni kobiecego Tour de France), czy koszykówkę (Dziki Warszawa).

Dzięki temu każda osoba, która szuka **NOWOCZESNYCH MOŻLIWOŚCI INWESTOWANIA CZY FORM PŁATNOŚCI,** *dowie się o naszym istnieniu. A dzięki naszym cyklom i materiałom edukacyjnym, będzie miała bezpłatny dostęp do wiedzy o inwestowaniu w kryptowaluty.*

eprasa.pl da9753584c

Są Państwo obecni w sponsoringu sportowym związanym również z kolarstwem (Tour de Pologne, Giro d'Italia Women, Il Lombardia) i tu widać pewien nacisk, który firma zondacrypto położyła na sport kobiecy. Dlaczego zdecydowaliście się Państwo postawić właśnie na zawody sportowe kobiet?

zondacrypto jako marka, jest „kobietą". Aktualnie, zgodnie z badaniami realizowanymi dla nas przez instytut Kantar Polska, adopcja krypto sięga już w Polsce 20%, zatem kryptowaluty znają 2 osoby na 10. Natomiast wśród osób, które posiadają lub posiadały kryptoaktywa, panie stanowią na razie poniżej jednej piątej. Jest tutaj ogromny potencjał. Chcemy tę niszę rynkową wypełnić i dać także kobietom szansę na świadome podejmowanie decyzji inwestycyjnych.

Jakie plany na przyszłość dotyczące sponsoringu sportowego mają Państwo na najbliżej miesiące? Czy pojawią się nowe dyscypliny sportowe lub kraje spoza naszego kontynentu?

Ekspansja zondacrypto trwa, pracujemy nad rozwijaniem widoczności naszej marki poprzez sport. I tak

eprasa.pl da9753584c

jak wysoka jest dynamika rynku kryptowalut, nowych rozwiązań i rosnących możliwości, tak i my nie zamierzamy się zatrzymywać. Chcemy konsekwentnie wzmacniać naszą pozycję czołowej giełdy europejskiej, odważnie sięgając też po coraz większy kawałek globalnego tortu. W perspektywie najbliższych lat, celujemy w zwiększenie liczby aktywnych klientów z ponad 1,3 miliona do 5 milionów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

zondacrypto

Razem **tworzymy** **przyszłość** polskiego sportu

JUVENTUS OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER

NAMER OF SALON HONNEUR

OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER 2024/25

OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER

BOLOGNA FC 1909 CRYPTO EXCHANGE PARTNER

OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER 2024/25

OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER

Giro d'Italia WOMEN OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER 2024

Giro d'Italia OFFICIAL CRYPTO EXCHANGE PARTNER 2024

Tour de Pologne

OFFICIAL SPONSOR 2024

WARSZAWA DZIKI

MECZYKI

zondacrypto MAGDALENA FRECH

Niniejsza treść nie stanowi porady inwestycyjnej, porady finansowej, porady handlowej ani żadnego innego rodzaju porady i nie powinna być traktowana jako taka; zondacrypto nie rekomenduje kupna, sprzedaży ani posiadania jakiejkolwiek kryptowaluty. Inwestowanie w kryptowaluty wiąże się z wysokim stopniem ryzyka, istnieje ryzyko utraty zainwestowanych środków z powodu zmian kursów wymiany kryptowalut.

wprost

Raport

SIŁA FIRM RODZINNYCH

PARTNER RAPORTU

LEX

KANCELARIA FINANSOWA

eprasa.pl da9753584c

OD DZIECIAKA DO PREZESA

Nie ma przepisu na wychowanie sobie idealnego dziedzica, ale główna zasada jest taka: **DO NICZEGO NIE ZMUSZAĆ I TRZYMAĆ BLISKO BIZNESU.**

Tekst: **Szymon Krawiec**

Kilka dni temu Elon Musk wrzucił na swoje media społecznościowe mapę Europy z danymi dotyczącymi przyrostu naturalnego. Najlepiej wypadła Francja, Rumunia czy Turcja, gdzie na jednego obywatela rodzi się ponad 1,7 dziecka. Najgorzej za to wypadły Polska, Litwa, Włochy i Hiszpania z przyrostem naturalnym poniżej 1,3.

eprasa.pl da9753584c

Siła Firm Rodzinnych

Najbogatszy człowiek świata opatrzył mapę krótkim komentarzem: „Europa umiera". Jeden z użytkowników podesłał mu w odpowiedzi mapę świata, która oprócz Afryki oraz kilku państw z Azji i Ameryki Południowej cała się świeci na czerwono. Dodał dopisek: „To nie Europa umiera, tylko świat umiera".

Prawdy w tym akurat niewiele. Europa rzeczywiście się wyludnia, ale świat już nie. **JESZCZE WIEK TEMU NA NASZEJ PLANECIE ŻYŁO 2 MLD LUDZI. W ZESZŁYM ROKU DOBILIŚMY JUŻ ZA TO DO 8 MLD MIESZKAŃCÓW.** *A w następne stulecie mamy wchodzić ze światową populacją na poziomie 10 mld ludzi.*

Musk do tempa przyrostu naturalnego dołożył się na pewno solidnie. Najbogatszy Ziemianin ma co najmniej 12 dzieci. Z czego połowa urodziła się w ciągu

eprasa.pl da9753584c

ostatnich pięciu lat. Musk stał się najsłynniejszym pronatalistą na świecie. Od wielu lat wieszczy, że spadek dzietności będzie w przyszłości większym ryzykiem dla naszej cywilizacji niż globalne ocieplenie. Wspiera również wiele organizacji pro-life.

Jednak mimo 12 dzieci, nie słychać, żeby któreś z nich miało zostać następcą Muska w biznesie – motoryzacyjnej Tesli, kosmicznym SpaceX czy samym X, a dawnym Twitterze. Jego najstarszy syn, 20-letni Griffin Musk, mieszka dalej z matką. A najstarsza córka Elona Muska, Vivian Jenna Wilson, od kilku lat nie utrzymuje kontaktów z ojcem. Po wygranej Trumpa w wyborach, oznajmiła zresztą, że wyprowadza się z USA.

Więcej dzieci, więcej szans

Wśród polskich milionerów trudno o takie rekordy, jak u Muska. W setce najbogatszych Polaków prym wiedzie Antoni Ptak. Właściciel Miasta Mody pod Rzgowem, które jest dzisiaj największym centrum handlowym w naszej części Europy, ma sześcioro dzieci: Dawida, Al-

eprasa.pl da9753584c

berta, Annę, Katarzynę, Antoniego i Antoninę. Taki sam wynik osiągnął Józef Wojciechowski, właściciel znanego warszawskiego dewelopera JW Construction. Ostatnie dziecko urodziło mu się w tym roku. Dla przypomnienia, Józef Wojciechowski ma 77 lat. Czworo synów ma Adam Bachleda-Curuś, najbogatszy człowiek Podhala od licznych hoteli w Tatrach i wielu nieruchomości przy Krupówkach. Więcej spektakularnych przykładów za bardzo nie ma. Cała reszta setki najbogatszych to osoby z trójką, dwójką albo i tylko jednym dzieckiem.

Polskim milionerom daleko więc do najbogatszych Amerykanów. Steven Spielberg ma siedmioro dzieci. **FRANK VANDERSLOOT, NAJBOGATSZY AMERYKAŃSKI ROLNIK, MA 14 DZIECI.** *Jerry Moyes, który zarobił fortunę na transporcie bawełny i stali z Arizony do Kalifornii, ma 10 dzieci. Tak można by jeszcze wymieniać długo.*

eprasa.pl da9753584c

Pozostaje pytanie, co zrobić, żeby najbogatszy wychował sobie godnego następcę, który z czasem przejmie rodzinny majątek. Można by powiedzieć, że im więcej dzieci, tym więcej szans, że któreś w końcu będzie się nadawać do przejęcia ojcowizny. Ale co kiedy ma się tylko jednego dziedzica?

Przekonać się o własnej wartości

Ważne, żeby przy sukcesji nie wpaść w syndrom księcia Karola. On na objęcie korony po swojej matce musiał czekać 74 lata. Przez te wszystkie lata był po prostu synem, o którym ciągle się mówiło, że nie dorównuje Elżbiecie II i jeszcze nie dorósł do bycia królem. Przepis na udaną sukcesję podaje Tomasz Budziak, doradca biznesowy, który sam z sukcesem pomógł wielu firmom rodzinnym w tej oczekiwanej zmianie miejsc na fotelu prezesa.

Jego zdaniem kluczem jest tutaj trzymanie dziecka od małego blisko biznesu. – Na początku prace wakacyjne na niższych szczeblach. Muszą poczuć smak potu,

eprasa.pl da9753584c

zobaczyć jak wygląda linia produkcyjna, zapoznać się z tym, co i jak wytwarza się w firmie taty i mamy. Następnie edukacja. Najlepiej prywatna szkoła z naciskiem na naukę języków obcych. Na studia dziecko najlepiej posłać do uczelni położonej w innym mieście, niż adres zarejestrowania biznesu. Może być nawet zagranica. Po studiach trzeba mu powiedzieć wprost: „Idź do pośredniaka i samemu szukaj pomysłu na siebie. Sprawdź, ile jesteś wart." Kiedy przekona się o własnej wartości, otrzaska się z różnymi pracodawcami, po 5-6 latach pracy na własny rachunek powinien powrócić do rodzinnej firmy – tłumaczy.

W tym wszystkim nie może być żadnych cech niewolnictwa. Nie można od małego wpajać dziecku, że przedsiębiorstwo musi przejąć, że musi stać się drugim ojcem albo matką, że może studiować, ale ma wracać do pracy w firmie w weekendy. Taka sukcesja na siłę na pewno się nie uda.

– Realia biznesowe w Polsce przez ostatnie lata kapitalizmu mocno się zmieniły i nie można wymagać od

eprasa.pl da9753584c

syna czy córki, żeby był tym samym dawnym prywaciarzem, co rodzic. Rodzic jest wtedy wiecznie rozczarowany synem czy córką, a dziecko wiecznie aspirujące do sprostania wyśrubowanych wymogów rodziny. To rodzi konflikty – mówi Budziak.

Cięcie desek i łapanie kurczaków

Takich przykładów udanych sukcesji, kiedy dziecko pracowało od małego w rodzinnym biznesie można by w Polsce mnożyć. Mikołaj Placek, dzisiaj już prezes Oknoplastu, jednego z największych producentów okien w Polsce, został przeczołgany przez ojca przez wszystkie działy w firmie. Pracował przy produkcji, w dziale projektowym, finansowym, marketingu, reklamy. Przeszedł praktycznie wszystkie szczeble w firmie, żeby w 2007 r. przejąć zarządzanie całym rodzinnym biznesem. Ojciec odszedł do rady nadzorczej.

Podobnie wygląda sytuacja u rodziny Pazganów z Konspolu, jednego z największych producentów drobiu w naszej części Europy. Konrad Pazgan opowiadał,

eprasa.pl da9753584c

jak jego ojciec jeszcze w podstawówce wysyłał go do łapania kurczaków z kurników do klatek. Później patroszył, porcjował i pakował mięso. Potem był dział handlu i marketingu. – Otrzaskałem się w bojach pracując też w zagranicznych koncernach z tej samej branży. Mając 28 lat trafiłem na fotel wiceprezesa. Kiedy zmieniłem stare logo firmy, które nalepiano na opakowaniach od ćwierćwiecza, pracownicy chcieli mnie zabić Ojciec dawał mi jednak we wszystkim wolną rękę – opowiadał na łamach „Wprost".

Ojcowską szkołę biznesu przeszedł też Piotr Wit Voelkel. Dostał rodzinny biznes na Dzień Dziecka. **OFICJALNĄ SUKCESJĘ PRZED 1 CZERWCA POPRZEDZIŁA ROZMOWA W SAUNIE, KIEDY OJCIEC SPYTAŁ SYNA, CZY JEST GOTOWY PRZEJĄĆ VOX,** *jednego z największych producentów mebli w Polsce.*

eprasa.pl da9753584c

Pytanie było w zasadzie retoryczne, bo syn przez lata utwierdzał ojca w przekonaniu, że jest do tej roli perfekcyjnie przygotowywany. Jeszcze w szkole podstawowej pracował w jednej z rodzinnych fabryk. Kroił, frezował i pakował drewniane elementy mebli w kartonowe pudła.

Znudziło mu się. W liceum chciał stworzyć coś na własną rękę. Miał kilka biznesów, w tym małą agencje reklamową. Interes nie szedł, więc Voelkel junior sam znalazł dla siebie wyzwanie.

Na drugim roku studiów wyjechał do Chin, gdzie chciał rozwijać azjatycką gałąź rodzinnego biznesu. – Nie chciał być facetem, który odcina kupony od sukcesu ojca. Kiedy zdał sobie sprawę, że może stworzyć z mojej firmy globalną markę, uznał, że gra jest warta świeczki – mówi Piotr Voelkel, senior. Otworzył biuro w Szanghaju. Nie znał języka, więc do pracy zaciągnął recepcjonistkę z hotelu, która mówiła po chińsku i angielsku. - W rok stworzył całe nasze chińskie zaplecze. Dobrał nam tanich dostawców, kontrolował jakość pro-

eprasa.pl da9753584c

duktów, negocjował ceny. Połowę pobytu spędził w samolotach, odwiedzając chińskie fabryki. Wtedy poznał swoją wartość. Zobaczył, że może negocjować z kimś starszym od niego. Wyjechał chłopiec, a wrócił mężczyzna – podsumowuje chińską wyprawę syna Piotr Voelkel. To wtedy jego syn doznał objawienia, że jest gotów przejąć stery w rodzinnej firmie. Wrócił do kraju, obronił magisterkę i zaczął przymierzać buty ojca.

Ile zostawić dzieciom

Oczywiście oprócz tych pozytywnych przykładów są i te negatywne. Choćby ostatnia telenowela Polsatu, kiedy to Zygmunt Solorz zaczął wycinać własnych synów z rodzinnego biznesu. A ci przecież przepracowali u ojca praktycznie połowę swojego życia. Mieli być murowanymi sukcesorami.

Czy w Polsce uda się międzypokoleniowy transfer bogactwa? Dzieciom należy zostawić tyle, żeby mogły robić, co chcą, a nie tyle, żeby mogły nic nie robić – mawiał w takich sytuacjach Warren Buffett. Ale kiedy już

eprasa.pl da9753584c

lata temu mianował na następnego przewodniczącego rady dyrektorów Berkshire Hathaway swojego syna Howarda, od razu odezwał się drugi z synów miliardera, Peter: – Nie sądzę, by Howard dorównał sukcesom inwestycyjnym ojca. To tak, jakby poprosić syna Johna Lennona o napisanie kilku hitów dla Beatlesów.

Między innymi dlatego Buffett kilka miesięcy temu **NA SWOJEGO NASTĘPCĘ MIANOWAŁ GREGA ABELA, KANADYJSKIEGO MENADŻERA,** *który od lat zarządza niektórymi spółkami z wartego 148 mld dolarów portfela Buffetta.*

Dlaczego więc nie syn Peter? Za przykład może posłużyć krótka historia o tym, jak dzieci najbogatszych tego świata rozporządzają majątkiem. W wieku 19 lat syn Buffetta dostał mały procent akcji Berkshire Hathaway. Skromny pakiet udziałów w najważniejszym biznesie ojca był wtedy wart 90 tys. dolarów. I Peter

eprasa.pl da9753584c

postanowił te pieniądze po prostu na siebie wydać. Gdyby tego nie zrobił, akcje byłyby dzisiaj warte 300 mln dolarów, czyli jakieś ponad 3 tys. razy więcej. Pozostaje tylko wierzyć, że dzieci polskich przedsiębiorców są bardziej roztropne w swoich pierwszych biznesowych decyzjach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Fot. Piotr Woźniakiewicz

SUKCESJA BIZNESU – WYZWANIA I MOŻLIWOŚCI

Dr n.pr. Małgorzata Rejmer, ekspertka ds. firm rodzinnych i sukcesji, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex

eprasa.pl da9753584c

O sile polskiej gospodarki stanowią w głównej mierze firmy rodzinne. A jeśli tak, to skuteczna sukcesja pozostaje w interesie nas wszystkich, a nie tylko rodziny właścicielskiej. **SUKCESJA TO GORĄCY TEMAT OSTATNICH LAT. WYNIKA TO Z FAKTU, ŻE WIĘKSZOŚĆ PRĘŻNIE DZIAŁAJĄCYCH OBECNIE FIRM POWSTAŁA NA POCZĄTKU LAT 90-YCH.** *Ich założyciele zaczynają osiągać wiek emerytalny, co w naturalny sposób skłania ich do podejmowania działań służących zachowaniu ciągłości biznesu.*

Tekst: **Dr n.pr. Małgorzata Rejmer**

Jednocześnie warto mieć na uwadze, że nie mamy jeszcze sprawdzonych wzorców, po które mogą sięgać osoby stojące przed decyzją, co dalej z firmą.

Mówiąc o sukcesji wskazuje się głównie na problemy wynikające z procesu „zmiany warty". Mając na

eprasa.pl da9753584c

uwadze, że każda sytuacja jest indywidualna, można wskazać na kilka istotnych wyzwań, przed którymi trzeba stanąć w kontekście następstwa prawnego.

Emocje i brak przygotowania - najczęstsze wyzwania

Pierwszym z nich są niewątpliwie powiązania emocjonalne. Dla właścicieli, którzy budowali firmę przez lata, przekazanie sterów jest często prawdziwym wyzwaniem. W grę wchodzą więzi rodzinne, wartości, tradycje i oczekiwania, które mogą utrudniać podejmowanie obiektywnych decyzji.

Niestety normą jest przeprowadzanie sukcesji bez wcześniejszego przygotowania. Wielu właścicieli firm rodzinnych zwleka z opracowaniem planu sukcesji, przez co proces ten staje się nagły, a zmiany są wprowadzane w chaosie. Czasami brak jest odpowiednich dokumentów oraz ustalonych zasad.

Działania ad hoc wiążą się z kolejnym wyzwaniem, jakim jest brak przygotowania następcy. Właściciele

eprasa.pl da9753584c

często obawiają się, że następca może nie sprostać wyzwaniom lub że nie będzie wystarczająco zaangażowany. Z drugiej strony, potencjalni sukcesorzy mogą nie czuć się odpowiednio przygotowani do przejęcia odpowiedzialności za biznes i ludzi z nim związanych.

Różnice pokoleniowe szansą czy przeszkodą?

Różnice pokoleniowe, które ujawniają się w procesie sukcesji, choć mogą być wielką szansą dla firmy, często jednak stają się blokerem. Następne pokolenie ma inne podejście do prowadzenia biznesu, odmienne cele, a czasem także nie podziela wartości swoich rodziców, co może prowadzić do konfliktów i trudności we współpracy.

Założyciele biznesów wyrażają także obawy o stabilność firmy. Zmiana pokoleniowa niesie za sobą ryzyko utraty klientów, partnerów biznesowych i pracowników, którzy mogą być niepewni przyszłości firmy. Proces sukcesji musi więc być przeprowadzony w spo-

eprasa.pl da9753584c

sób, który minimalizuje te obawy i zapewnia ciągłość działalności.

> *W firmach rodzinnych można spotkać* **RÓŻNE WIZJE PRZYSZŁOŚCI ORAZ RÓŻNY POZIOM ZAANGAŻOWANIA POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW RODZINY.** *Pogodzenie tych interesów bywa trudne i może prowadzić do sporów.*

Sprzeczne interesy członków rodziny bywają zatem poważnym wyzwaniem, przed którym stoją i rodziny biznesowe i firmy rodzinne.

Profesjonalne wsparcie - klucz do sukcesu

Przekazanie majątku i odpowiedzialności w sposób zgodny z prawem i wolą założyciela firmy wymaga przemyślanego podejścia, uwzględniającego aspekty prawne, podatkowe oraz psychologiczne (ewentualne konflikty interesów między członkami rodziny). Zło-

eprasa.pl da9753584c

żoność finansowa i prawna wymaga zatem profesjonalnego wsparcia. Ryzyko działania intuicyjnego dotyczy bowiem szerokiego kręgu interesariuszy (właściciel, sukcesor, rodzina, pracownicy, kontrahenci, wierzyciele).

Jak widać, sukcesja wymaga starannego planowania i podejścia uwzględniającego zarówno aspekty biznesowe, jak i rodzinne, a także często wsparcia doświadczonych doradców, którzy pomagają przeprowadzić ten proces z sukcesem.

Większość przedsiębiorców kojarzy sukcesję z przekazaniem firmy swoim dzieciom. Sukcesja pokoleniowa jest zatem najbardziej oczekiwanym scenariuszem przez rodziców – założycieli firm. Warto jednak wiedzieć, że nie jest to jedyny model sukcesyjny, co jest istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy dzieci nie wyrażają woli do kontynuowania i rozwoju firmy rodzinnej lub nie mają do tego kompetencji. Wbrew pozorom bowiem, „genu przedsiębiorczości" się nie dziedziczy, choć można go wykształcić.

eprasa.pl da9753584c

10 głównych modeli sukcesyjnych

Poza sukcesją pokoleniową, istnieje kilka alternatywnych modeli sukcesji, które **POZWALAJĄ FIRMOM NA ZAPEWNIENIE CIĄGŁOŚCI FUNKCJONOWANIA,** *często z korzyścią dla przyszłości firmy i jej pracowników.*

Wyróżnia się 10 głównych modeli sukcesyjnych, po które można sięgnąć bez udziału rodziny.

SUKCESJA MENADŻERSKA – MANAGEMENT BUY-OUT (MBO)

Ciekawym rozwiązaniem jest sukcesja menedżerska, która może być realizowana w jednym z dwóch wariantów. Pierwszym z nich jest model, w którym istniejący zespół menedżerski firmy wykupuje jej udziały lub przejmuje kontrolę nad działalnością (Management Buy-Out (MBO). To rozwiązanie jest korzystne,

eprasa.pl da9753584c

gdy wewnętrzni liderzy, dobrze znający specyfikę i kulturę firmy, mają chęć i kompetencje, by kontynuować jej działalność. Może ono także zapewnić ciągłość zarządzania i stabilność operacyjną. Doskonałym przykładem jest głośna transakcja nabycia przez Luisa Amarala w 2003 r. spółki Eurocash od swojego pracodawcy – Jeronimo Martins (właściciela sklepów Biedronka).

SUKCESJA MENADŻERSKA – MANAGEMENT BUY-IN (MBI)

Alternatywnym rozwiązaniem w ramach sukcesji menedżerskiej jest model, w którym zewnętrzny zespół menedżerski kupuje firmę i przejmuje nad nią kontrolę (Management Buy-In (MBI). Jest to stosowane, gdy firma potrzebuje nowej wizji i umiejętności lub gdy brak jest odpowiednich sukcesorów wewnętrznych. Przykładem tego rozwiązania może być toruńska spółka Gamet produkująca akcesoria meblowe. Transakcja miała miejsce w 2002 roku, co dowodzi, że mowa jest

eprasa.pl da9753584c

o rozwiązaniu sprawdzonym od lat na polskim rynku modelem sukcesyjnym.

POZOSTAWIENIE FIRMY W RĘKACH PRACOWNIKÓW

Pracownicy stają się właścicielami firmy poprzez stopniowe wykupywanie jej akcji /udziałów. Rozwiązanie to umożliwia właścicielom wyjście z biznesu w sposób stopniowy i jednocześnie korzystny dla pracowników. Rozwiązanie, o którym mowa, jest popularne w Stanach Zjednoczonych. W Europie ma mniejsze tradycje, co nie oznacza, że w przypadku konkretnej rodziny i firmy nie okaże się najkorzystniejszą opcją. Jej przygotowanie wymaga jednak czasu. Jest w zasadzie niemożliwe do realizacji, gdy właściciel „stoi pod ścianą" i szuka pomysłu na tu i teraz.

SPRZEDAŻ STRATEGICZNA

Kolejny model, zwany sprzedażą strategiczną (strategic sale) polega na sprzedaży firmy innemu przedsię-

eprasa.pl da9753584c

biorstwu lub inwestorowi strategicznemu. Właściciel może zdecydować się na sprzedaż biznesu firmie działającej w tej samej branży, co umożliwia osiągnięcie synergii, zwiększenie zasięgu działalności czy zdobycie przewagi rynkowej. Przykładem takiego działania jest firma rodzinna Kamis, założona przez Roberta Kamińskiego, ostatecznie sprzedana dla Mc Cormic inc., światowego lidera rynku przypraw.

PRZEJĘCIE PRZEZ INWESTORA FINANSOWEGO

Firma może także zostać przejęta przez inwestora finansowego, na przykład fundusz private equity, który zainwestuje w nią, by zwiększyć jej wartość przed odsprzedaniem. Tego rodzaju sukcesja wiąże się zazwyczaj z okresem dynamicznego rozwoju, jednak nowi inwestorzy często oczekują określonej stopy zwrotu i mogą wprowadzać zmiany w modelu biznesowym firmy. Jest to rozwiązanie, które często wybierają właściciele chcący wyjść z firmy lub częściowo zreduko-

eprasa.pl da9753584c

wać swoje zaangażowanie. Przykładem takiej sukcesji jest transakcja przeprowadzona przez spadkobierców założyciela firmy Comarch – Janusza Filipiaka.

FUZJA Z INNĄ FIRMĄ

Firma może zdecydować się na fuzję z inną firmą (merger), co prowadzi do stworzenia nowego podmiotu. Fuzje są szczególnie popularne w sytuacjach, gdy firmy chcą zwiększyć swoją konkurencyjność, poszerzyć ofertę lub zyskać dostęp do nowych rynków. Fuzja może być skutecznym sposobem na kontynuowanie działalności bez udziału pierwotnego założyciela, ale często wymaga kompromisów i przeorganizowania struktury zarządzania. Ilustracją tego modelu może być historia spółki Evoltec, która przejęła większościowy pakiet udziałów w spółce Kabeltech. Proces akwizycji trwał 1,5 roku.

SPRZEDAŻ INWESTOROWI ZEWNĘTRZNEMU

Kolejny model sukcesji, bez udziału rodziny, polega na sprzedaży firmy inwestorowi zewnętrznemu (trade

eprasa.pl da9753584c

sale), który niekoniecznie działa w tej samej branży. Może to być prywatny przedsiębiorca, grupa kapitałowa lub inny podmiot zainteresowany przejęciem firmy z powodu jej potencjału finansowego lub technologicznego. Warto w tym miejscu przywołać historię sklepów Żabka założonych przez Mariusza Świtalskiego, które zostały sprzedane czeskiemu inwestorowi Penta Investments.

WPROWADZENIE FIRMY NA GIEŁDĘ

Jednym z rozwiązań sukcesyjnych jest wprowadzenie firmy na giełdę (Initial Public Offering – IPO), umożliwiając sprzedaż akcji publicznie. Dla właścicieli może to być atrakcyjna droga do częściowego lub całkowitego wyjścia z firmy, przy jednoczesnym uzyskaniu kapitału na rozwój. Jednak wprowadzenie firmy na giełdę wiąże się z koniecznością spełnienia szeregu wymogów regulacyjnych oraz utratą częściowej kontroli. Tę drogę wybrał Tomasz Biernacki, założyciel spółki Dino, obecnej już na WIG 20.

eprasa.pl da9753584c

ZATRUDNIENIE PROFESJONALNEGO MENEDŻERA SPOZA RODZINY

Firma rodzinna może zdecydować się na zatrudnienie profesjonalnego menedżera spoza rodziny jako dyrektora zarządzającego (CEO), jednocześnie zachowując własność i nadzór nad firmą w rodzinnych rękach. To pozwala na zapewnienie profesjonalnego zarządzania i dalszy rozwój firmy, choć trzeba być uważnym na ryzyko potencjalnego konfliktu na linii zarząd-rodzina. Ten model sukcesji zrealizowany został w przypadku spółki Blachotrapez. Założycielami firmy byli Jan i Teresa Luberda. Ich córka Renata Luberda uznała, że przejęcie zarządzania tak dużym przedsiębiorstwem jest zbyt skomplikowane, aby mogła to realizować samodzielnie. Rodzina zdecydowała się zatrudnić zewnętrznego menedżera – Rafała Michalskiego, który w sprawny sposób zarządza od lat rodzinną spółką.

eprasa.pl da9753584c

PRZEKAZANIE FIRMY FUNDACJI RODZINNEJ

W celu zabezpieczenia majątku firmy i zapewnienia długoterminowej ochrony jej interesów, właściciele mogą zdecydować się na przekazanie firmy fundacji rodzinnej. Tego rodzaju struktury umożliwiają zarządzanie majątkiem firmy w określonych ramach prawnych i zgodnie z przyjętymi zasadami, przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu zewnętrznych czynników. Medialnym przykładem takiej sukcesji jest decyzja Zygmunta Solorza, który założył fundację rodzinną w Liechtensteinie, która kontroluje m.in. Grupę Polsat. Od maja 2023 roku fundacje rodzinne można już rejestrować w Polsce.

SUKCESJA W GRONIE WSPÓLNIKÓW

W sytuacji, gdy biznes prowadzony jest przez kilku wspólników i każdy z nich jest zaangażowany w jego prowadzenie, ciekawym modelem jest także sukcesja w gronie wspólników. Jest to rozwiązanie, w którym odejście jednego z nich (choroba, emerytura, śmierć)

eprasa.pl da9753584c

oznacza, że udziały przejmowane są przez pozostałych wspólników lub przez spółkę w celu ich umorzenia. Taki scenariusz gwarantuje pozostałym właścicielom przewidywalność co do składu wspólników oraz zachowanie pełnej kontroli nad biznesem. Rodzina wspólnika, na okoliczność jego przedwczesnego zgonu, chroniona jest instytucją ekwiwalentu. Nie ma zatem mowy o działaniu, które mogłoby kogokolwiek pokrzywdzić w takiej sytuacji. Jest to rozwiązanie, które implementuje wielu wspólników spółek z sektora małych i średnich firm, zyskujące mocno na popularności w okresie ostatnich 20. lat.

Dr n. pr. Małgorzata Rejmer

ekspertka ds. firm rodzinnych i sukcesji, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex, Prezes Zarządu Kancelarii Finansowej LEX i Przewodnicząca Komisji ds. Firm Rodzinnych i Partnerskich BCC.

WWW.KF-LEX.PL

eprasa.pl da9753584c

Siła Firm Rodzinnych

Alternatywne modele sukcesji oferują różne podejścia do przekazania firmy i jej dalszego rozwoju, dostosowując się do specyficznych potrzeb właścicieli, struktury firmy oraz otoczenia rynkowego. Wybór odpowiedniego modelu zależy od wizji właścicieli, celów strategicznych i dostępnych zasobów. Często konieczna jest konsultacja z doradcami specjalizującymi się w sukcesji, aby wybrać rozwiązanie najlepiej odpowiadające potrzebom danej firmy i rodziny.

Źródło: Kancelaria Finansowa LEX

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Siła Firm Rodzinnych

Maria Karbowska

Fot. Materiały prasowe

NASZE WARTOŚCI BUDUJĄ PRZYSZŁOŚĆ

eprasa.pl da9753584c

MARIA KARBOWSKA, WSPÓŁTWÓRCZYNI GRUPY FIRM RODZINNYCH, *takich jak m.in. FHP PAK sp. z o.o. PAK Karbowscy s.j., czy PAK Nieruchomości sp.k.,* **OPOWIADA O BLISKO 30-LETNIEJ HISTORII RODZINNEGO BIZNESU, KTÓRY WRAZ Z MĘŻEM WITOLDEM ZBUDOWAŁA OD PODSTAW.** *W rozmowie odsłania kulisy decyzji, które zmieniły bieg ich życia, wyzwań, przed jakimi stanęli jako przedsiębiorcy, oraz wartości, które od początku przyświecają ich działaniom.*

Tekst: **Dr n.pr. Małgorzata Rejmer**

MAŁGORZATA REJMER: Państwa firma ma długą i niezwykłą historię, która z pewnością stanowi inspirację dla wielu. Proszę opowiedzieć krótko o historii firmy, jak to wszystko się zaczęło? Kto odegrał kluczową rolę w początkowych latach działalności?

eprasa.pl da9753584c

MARIA KARBOWSKA: Jest przełom lat 80. i 90. Mąż pracuje w zakładach mięsnych. Jest głównym mechanikiem. Strajki szaleją. Solidarność, po dojściu do władzy, wyrzuca z pracy dyrektora i kadrę zarządzającą, w tym mojego męża. Mąż stwierdza, że trzeba brać sprawy w swoje ręce. Jest energiczny, młody, nadaje się do tego, żeby rozpocząć działalność na własną rękę. Sąd pracy przywraca męża do pracy, ale on z tej możliwości już nie korzysta. W ciągu 2. lat od tych zdarzeń, zakłady mięsne, wcześniej świetnie prosperujący zakład, stają na skraju bankructwa. Chichot losu. Mąż otrzymuje propozycję powrotu i objęcia funkcji prezesa zarządu. Nie przyjmuje tej oferty. Ma już własną firmę na bardzo dobrym poziomie. Mówiąc trochę żartobliwie, za protoplastów naszej firmy rodzinnej można uznać zatem związkowców.

Pomysł na firmę był męża. Ja w tym czasie zajmowałam się dziećmi, najmłodsza córka akurat się urodziła. Dołączyłam do firmy pięć lat później.

eprasa.pl da9753584c

Na początku **TO BYŁ TYPOWY HANDEL. HANDLOWALIŚMY UŻYWANYMI MASZYNAMI ORAZ PRZYPRAWAMI.** *Wszystko się kręciło wokół branży mięsnej. Pierwszą naszą siedzibę, niewielki pawilon dwustumetrowy, mąż wybudował własnymi rękami, korzystając z pomocy starszego budowlańca.*

Ta ciężka praca zaowocowała tym, że mieliśmy się gdzie podziać. I tak to się zaczęło.

Brzmi to znajomo. Początek lat 90. i próba zdyskredytowania wszystkiego, co było w poprzedniej epoce, a życie szybko powiedziało „sprawdzam". Z drugiej strony, historia początku Państwa firmy potwierdza, jak określone okoliczności pozwalają wyzwolić „gen przedsiębiorczości". Każda firma ma swoje kluczowe momenty, które ją kształtują, czasem są to decyzje strategiczne, a czasem nieoczekiwane sytuacje. Jakie wydarze-

eprasa.pl da9753584c

nia odegrały szczególną rolę w Państwa 35 - letniej historii?

Myślę, że przede wszystkim decyzje o zakupie kolejnych siedzib. Zmienialiśmy lokalizacje trzy razy. Za każdym razem były to decyzje strategiczne, bo wiązały się ze zwiększaniem potencjału produkcyjnego. Ważnym momentem było także zakupienie w Kamiennej Górze fabryki do produkcji osłonek do kiełbas. To była fabryka z nowymi urządzeniami. Pozwoliło nam to od ręki wejść na rynek producenta, a nie pozostawać tylko na rynku usług typowo handlowych. Kolejnym strategicznym momentem był zakup fabryki farb graficznych w Toruniu. Staliśmy się spółką z o.o. To wymusiło na nas inną organizację firmy. Był to początek XXI wieku, w sensie chronologicznym i biznesowym.

Najbardziej trwały fundament pod firmę rodzinną został wylany w 2010 roku. Otrzymaliśmy bardzo atrakcyjną ofertę sprzedaży firmy jednemu z funduszy inwestycyjnych. Pojawiła się pokusa gwałtownego wzbogacenia się. Z otrzymanych środków mogliśmy żyć luk-

eprasa.pl da9753584c

susowo, i my i nasze dzieci. A tymczasem podjęliśmy decyzję, że chcemy jednak pozostać firmą rodzinną. Zdawaliśmy sobie sprawę, że konkurowanie z firmami wysoko rozwiniętymi w naszej branży będzie wielkim wyzwaniem. Mieliśmy bowiem swoje ograniczenia organizacyjne i kapitałowe, ale mieliśmy także wielkie pragnienie rozwijania czegoś „naszego", na swoich warunkach.

To jest niezwykle ważne, co Pani powiedziała, bo naturalnie rodzi się pytanie, co zadecydowało o tym, że postawiliście Państwo na firmę rodzinną? Przecież mogliście Państwo konsumować frukta swojej pracy i żyć jak „pączki w maśle". A jednak nie. Dlaczego?

Może to się wydawać niektórym zbyt górnolotne, ale jak sobie zdaliśmy sprawę, że już nie będziemy mogli przychodzić i spotykać się z naszymi partnerami w pracy i z pracownikami, powiedzieliśmy nie. Relacje, które zbudowaliśmy, w zasadzie trzymały nas przy życiu, dawały nam ogrom radości i satysfakcji. To przeważyło.

eprasa.pl da9753584c

Stwierdziliśmy, że **TO DRUGIE ŻYCIE,** *nie mówię, że próżniacze, ale powiedzmy dużo łatwiejsze,* **NIE BYŁO WCALE ATRAKCYJNE DLA NAS.**

Naszą decyzję skonsultowaliśmy także z córkami. One jeszcze były na studiach w tym czasie, ale dla nas ważne było także ich stanowisko. Widziały, że praca jest w zasadzie całym naszym życiem. Umocniły nas w przekonaniu, że robimy dobrze.

Czy to był już ten czas, gdy córki były gotowe do tego, żeby w przyszłości przyjść do firmy rodzinnej, czy to jeszcze nie był ten moment?

Nie był to ten moment. Oczywiście córki pracowały u nas wakacyjnie w hotelach, w recepcji, czy nawet sprzątając pokoje. Pracowały też w fabryce, ważąc przyprawy i je pakując. Córki miały wyobrażenie o tym, jak wygląda praca w naszej firmie, bo te dwa światy, rodzina i biznes, przenikały się. Atmosfera, która była w pracy, przenosiła się do domu, i w tym

eprasa.pl da9753584c

złym, i w tym dobrym aspekcie. Zależało nam jednak, aby zobaczyły, jak ta praca wygląda od podszewki. Córki na pewno nie wiązały wówczas swojej przyszłości z firmą. To był czas, gdy wchodziły w dorosłe życie, były pełne buntu wobec dorosłych, ale także wobec takiego życia, jakie my prowadziliśmy. Więc to musiało dojrzeć, tak sądzę.

Jaki to był moment, Pani zdaniem, przełomowy, w którym jednak młode, zdolne, dobrze wykształcone kobiety, przed którymi świat stał otworem, powiedziały sobie, może jednak właśnie w firmie rodzinnej jest nasze miejsce?

Były rozmowy na ten temat, więc absolutnie nie naciskaliśmy na to, żeby u nas zostały, bo to musiał być ich samodzielny wybór. Wiedzieliśmy, że mają kompetencje, zdolności i system wartości, który predestynuje je do prowadzenia tej działalności. Starsza córka miała wątpliwości, czy uczestniczyć w rodzinnym biznesie. Ostatecznie był to jej całkowicie swobodny wybór, bez naciskania.

eprasa.pl da9753584c

Gdyby córki nie chciały przejąć firmy rodzinnej, byliśmy zdecydowani z mężem zatrudnić menedżera z zewnątrz, który poprowadziłby firmę dalej. **CAŁY CZAS OTRZYMYWALIŚMY PROPOZYCJE SPRZEDAŻY FIRMY.** *Zawsze z chwilą takich propozycji była rozmowa z córkami, czy chcą kontynuować biznes rodzinny, czy nie.*

Były to naturalne okazje, aby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko córek, ale także mogliśmy zaobserwować, jak ich poglądy ewoluują. Szczęśliwie córki dojrzały do decyzji i mogliśmy pozostać przy planie pierwotnym, czyli rozwoju firmy w kolejnym pokoleniu.

Życie każdej firmy to nie tylko pasmo sukcesów, ale także liczne wyzwania. Wiele firm rodzinnych z pewnością zmaga się z trudnościami. Jakie były największe wyzwania, z jakimi musieliście się Państwo zmierzyć jako firma rodzinna?

eprasa.pl da9753584c

Bardzo dbaliśmy przez cały okres działalności, żeby zgromadzić kapitał i nie być zależnym od kredytów. Bezpieczeństwo finansowe i zgromadzenie kapitału obrotowego w pierwszych dziesięciu latach, było bardzo istotne dla nas, żebyśmy nie znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Potrzeba bezpieczeństwa finansowego była dla nas kluczowa. Z pewnością niestabilna polityka gospodarcza była i jest dużym wyzwaniem. Jest trudnością dla wszystkich firm, nie tylko dla firm rodzinnych.

Myślę, że dla nas takimi trudnościami rozwojowymi był także brak odpowiedniej kadry w obszarze technologicznym i zarządczym. Początkowo wyglądało to tak, że zatrudnialiśmy ludzi, którzy byli naszymi znajomymi, a nawet przyjaciółmi. Wiele zakładów upadało, a my ich przyjmowaliśmy. Ten system rekrutacji był zupełnie postawiony na głowie. To powodowało, że często kluczowe stanowiska zajmowali nieodpowiedni ludzie. Ich pracowitość i zaangażowanie nie rekompensowały braku kompetencji. Uczestniczyliśmy w wielu

eprasa.pl da9753584c

szkoleniach, ale to nie było asumptem do tego, żeby dokonać u nas radykalnych zmian. Impuls do zmiany w tym obszarze dała córka, która już od 10. lat ma duży wpływ na politykę kadrową. Przekonała nas do tego, aby z niektórymi ludźmi się rozstać, a niektórych przesunąć na inne stanowiska, tak, aby optymalnie wykorzystać potencjał każdej osoby w organizacji. Szacunek dla pracownika był i jest dla nas bardzo ważny. Pracownicy dali nam to, co mieli najlepsze. W początkowym okresie rozwoju firmy ani oni ani my nie mieliśmy kompetencji do rozwoju firmy tak dużej, jaką jest obecnie. Stąd była potrzeba zmian, ale odbyło się to ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie.

Często przedsiębiorcy stają przed decyzjami, które wiążą się ze szczególną determinacją, czy wręcz z ponadprzeciętnym poświęceniem. I takie skojarzenie bez wątpienia mamy w odniesieniu do założycieli firm rodzinnych. Z jakich osiągnięć Państwo jesteście szczególnie dumni? Takie, perełki w koronie, o których warto, aby pamięć przetrwała.

eprasa.pl da9753584c

Siła Firm Rodzinnych

Nasz biznes rodzinny to już grupa firm. Jesteśmy bardzo dumni z produktów naszych firm opakowaniowych, które wysyłamy do Europy Zachodniej. Przez wiele lat naszymi rynkami zbytu to był Wschód (Rosja, Ukraina, Białoruś). W tej chwili, z uwagi na sankcje, wysyłamy nasze produkty do firm niemieckich i austriackich.

Współpracujemy m.in. **Z FIRMĄ CEDROB, POLMLEK I Z GRUPĄ SCHWARTZ** *w skład której wchodzi m.in. Lidl, Kaufland i wiele zakładów produkcyjnych.*

Eksport i współpraca z wiodącymi polskimi firmami to jedno. Drugim powodem do wielkiej satysfakcji są nasze hotele. Jesteśmy bardzo dumni z przywrócenia spichrzom toruńskim ich dawnej świetności i nadania im nowego życia. Chyba z tego jesteśmy bardziej znani w Toruniu niż z firmy opakowaniowej. Cieszymy się zawsze, że te budynki są piękne, są podziwiane, mają

eprasa.pl da9753584c

dobrą opinię i goście są zadowoleni. Pamiętam taką sytuację, gdy w Spichrzu było zorganizowane sympozjum dla ekspertów zajmujących się zabytkami. Gdy weszliśmy na salę, dostaliśmy gromkie brawa.

Jesteśmy także dumni z Osady Karbówko, bo jest to takie wyjątkowe miejsce, jest, jak gdyby naszym trzecim dzieckiem. Mamy zatem powody do tego, żeby się cieszyć i być zadowolonym z tego, co zrobiliśmy.

Wielu właścicieli firm rodzinnych podkreśla, że ich sukces wynika z wartości, które wyznają i które przekazują kolejnym pokoleniom. Jakie wartości przyświecają Państwu jako firmie rodzinnej i jak staracie się to realizować na co dzień, bo tu jest być może istotny klucz do sukcesu, o którym rozmawiamy.

Z pewnością tak. Dzisiaj powszechnie dyskutuje się o społecznej odpowiedzialności biznesu, a my te zasady wdrażaliśmy intuicyjnie. Od początku naszej działalności, kluczowe były dla nas takie wartości, jak pracowitość, uczciwość, działanie *fair play*, szacunek wobec pracowników i wobec kontrahentów, brak marno-

eprasa.pl da9753584c

trawstwa. Jak właściciel kieruje się tymi wartościami, to nie zostawia nigdy klienta samego z problemem, tylko reaguje, nawet jakby to była sobota wieczorem czy niedziela. Empatia to podstawa budowania zdrowych i trwałych relacji, zarówno w biznesie, jak i w rodzinie.

> *Dla nas ważne było i jest budowanie w firmie społeczności, która dąży do tego samego celu.* **JESTEŚMY UWAŻNI NA WZAJEMNE POTRZEBY, ZNAMY RODZINY NASZYCH PRACOWNIKÓW,** *ich problemy, ma to dla nas bardzo duże znaczenie.*

Sukcesorzy widząc te wartości rodziców, przejmują je i doskonalą, zgodnie z duchem rozwoju firmy.

W firmie rodzinnej czuje się te wartości, które krążą, to nie są tylko procedury, ale to są też rzeczy, które są niepisane, a które obowiązują i dają poczucie bezpieczeństwa i komfortu. Ten system wartości przechodzi

eprasa.pl da9753584c

na następne pokolenia, ale też jest ważny dla pracowników. Mają bowiem poczucie, że nie pracują w jakiejś bezmyślnej maszynie, w której wystarczy pracować online i też jest dobrze. Ludzie potrzebują uważności.

A macie Państwo przykłady, że w firmie pracuje już kolejne pokolenie pracowników?

Oczywiście, że mamy. Pracują ojcowie z synami, pracują mężowie z żonami. I nie przeszkadza nam to absolutnie. U nas zawsze pracują w wakacje dzieci naszych pracowników, jeżeli oczywiście chcą, ale bardzo często tak jest, że rodzice wysyłają ich, żeby sobie zapracowali na wakacje, czy to w hotelach, czy u nas w biurze.

Organizujemy wiele spotkań rodzinnych, takich wspólnych z rodzinami, więc znamy te rodziny, widzimy jak te dzieci dorastają. Fakt, że pracują u nas kolejne pokolenia jest dla nas powodem do dumy.

W firmach rodzinnych często pojawia się silne przenikanie życia rodzinnego z działalnością firmy. Jak to wygląda w Państwa przypadku? Czy macie Państwo

eprasa.pl da9753584c

jakieś zasady, które pomagają utrzymać równowagę między sprawami rodzinnymi a firmowymi?

To przenikanie światów ma swoją jasną i ciemną stronę, ale odbywa się każdego dnia. Jak były sukcesy, to się oczywiście cieszyliśmy. Jak pojawiały się problemy, to ta nerwowość czy zła atmosfera przenosiła się do domu, więc wcale nie było to łatwe, proste i pozbawione konsekwencji. Było mało czasu na wspólne przebywanie w rodzinie, na jakieś dłuższe wypady, wszystko było podporządkowane firmie. Każde działanie, każdy wolny czas. Dzieci widząc taki scenariusz, nie pragnęły wcale podobnego życia. Absolutnie, były wręcz krytyczne. I widać to obecnie. Wcale nie myślą żyć tak, jak my przez tyle lat. Zupełnie inaczej wyobrażają sobie swoją działalność i obecność w firmie, do czego mają prawo oczywiście. Jesteśmy też bardziej uważni, aby różnice zdań na tematy firmowe nas nie poróżniły. Jeżeli mamy jakieś problemy w firmie, a jednocześnie zupełnie inne zdanie na ten temat, nie rozmawiamy na ten temat przy niedzielnym obiedzie.

eprasa.pl da9753584c

Przenosimy te dyskusje na neutralny grunt firmowy. Dbałość o relacje rodzinne jest dla nas kluczowa.

Porozmawiajmy o tym, w jaki sposób rodzina wpływa na to, jak Państwo zarządzacie firmą. Czy jest coś, co Pani zdaniem, rzeczywiście powoduje, że ten sposób zarządzania firmą rodzinną jest w wielu obszarach odmienny od tego, jak się zarządza korporacjami?

Myślę, że to wynika z charakteru mojego męża Witka. On jest urodzonym przywódcą, kocha relacje z ludźmi, jakie by one nie były. Lepsze, gorsze, ale musi być w mrowisku. To jest jego naturalne środowisko. Nie lubi specjalnie takiego uporządkowania organizacyjnego, woli działać *ad hoc*. Przy mniejszych organizacjach to się sprawdza bardzo dobrze, bo wszędzie jest, wszędzie doradzi, ma sto pomysłów i ludzi od tego, którzy to zrobią. I ten sposób życia bardzo mu odpowiadał. Natomiast problem pojawił się, gdy firma zrobiła się duża i została grupą z wieloma gałęziami. Wtedy to mikrozarządzanie powodowało coraz więcej problemów. My-

eprasa.pl da9753584c

ślę, że i tak dość długo byliśmy w takim ręcznym sterowaniu, ale to prędzej czy później musiało się skończyć. Muszą być struktury, muszą być procedury. Wymusza to rynek i konkurencja oraz dążenie do coraz wyższej jakości oferowanych produktów i usług. Jest to kolejny etap rozwoju firmy rodzinnej. Nie chodzi o to, aby stawały się korporacjami, ale bynajmniej muszą być organizacjami kierowanymi przez specjalistów. Ale to nie znaczy, że to nie jest firma rodzinna.

> *Nadzór właścicielski jest w dużej mierze gwarancją utrzymania rodzinnego charakteru biznesu. To taki* **NATURALNY ETAP I POTWIERDZENIE, ŻE FIRMA SIĘ ROZWIJA** *i pojawia się potrzeba jej profesjonalizacji.*

I chyba na tym też polega, z jednej strony, duża trudność i wyzwanie, ale z drugiej strony, jest to także źródło ogromnej satysfakcji, że udaje się te światy łączyć.

eprasa.pl da9753584c

Przygotowanie firmy do przekazania kolejnemu pokoleniu to niełatwe zadanie. Dzisiaj sukcesja jest ogromnym wyzwaniem rynku polskiego. Przed tym tematem stoją setki tysięcy firm, a tymczasem tych dobrych wzorców jest cały czas jak na lekarstwo. Jak Państwo podeszliście do tematu? Kiedy pojawiły się pierwsze myśli na temat sukcesji? Co Państwo skłoniło do podjęcia tego procesu?

Na początku uczestniczyliśmy w szkoleniach i spotkaniach z inicjatywy organizacji przedsiębiorców. Tam były podnoszone kwestie sukcesji, bo zbliżał się ten czas 20. – 25. lat po zmianie ustrojowej i były pierwsze sygnały, że należy się nad tym zastanawiać.

Kolejny impuls przyszedł od córki, która dużo się szkoliła i prowadziła rozmowy z innymi potencjalnymi sukcesorami. Na jednym ze szkoleń spotkała koleżankę, która opowiedziała jej historię firmy rodzinnej założonej przez ojca, a w której ona przejmowała stery. I proces ruszył. W pierwszej kolejności musieliśmy uporządkować nasze struktury organizacyjne i dobrać opty-

eprasa.pl da9753584c

malne formy prawne. W naszej grupie firm były bowiem i spółki z o.o., i spółki jawne, ale także jednoosobowa działalność gospodarcza. Nie mieliśmy także jasnej polityki związanej z bezpieczeństwem naszego majątku. Córka, po trosze jeszcze będąc na zewnątrz, widziała to lepiej niż my. Przygotowania do sukcesji zaczęliśmy od uporządkowania spraw formalnych.

Planowanie sukcesji to długotrwały proces. Jakie działania uważa Pani za kluczowe w tym przygotowaniu?

Myślę, na podstawie własnych doświadczeń, że należy dużo rozmawiać, a zwykle się jednak nie rozmawia. Bez względu na to, jak rozmowa okazuje się być trudna, trzeba rozmawiać i o oczekiwaniach seniorów i o oczekiwaniach sukcesorów. Jak oni to sobie wyobrażają, jak ma wyglądać faktyczne wyjście z firmy i co to ma oznaczać? Jest to trudne, ale taka rozmowa w szczegółach powinna być obligatoryjna. Oczekiwania obu stron powinny być omówione i uwzględnione. Zanim się przystąpi do procesu faktycznego przeka-

eprasa.pl da9753584c

zania firmy, dobrze by było, aby ewentualne niewłaściwe relacje z przeszłości jakoś naprawić, wyrównać czy wyjaśnić chociażby. Bo to zawsze ma przełożenie później na przekazanie firmy. Jeśli jakaś sprawa jest niewyjaśniona do końca, to się przekłada na proces sukcesji. Jest to pewnie trudne, ale myślę, że warto ten trud podjąć, żeby w procesie sukcesji zacząć od wyczyszczonego pola.

Samo **PRZEKAZANIE FIRMY NIE POWINNO TRWAĆ BARDZO DŁUGO,** *jeżeli sukcesor jest już przygotowany, ma kompetencje i wolę do przejęcia firmy.*

Obniża to jego motywację i chęć angażowania się w firmę. Ważne jest jednak, aby relacje w rodzinie były właściwie poukładane, bo w przeciwnym wypadku będzie to rzutowało na działanie firmy.

W naszym przypadku najstarsza córka jest w firmie już kilkanaście lat. To był czas potrzebny córce, aby nie

eprasa.pl da9753584c

czuła się naciskana, a jednocześnie utwierdziła się w przekonaniu, że firma rodzinna to jej wybór. Podobną drogą poszła młodsza córka.

Samo przygotowanie organizacyjne i formalne trwało ostatnie 3-4 lata. Uważam, że jest to wystarczający czas i przyszedł moment na domknięcie procesu sukcesji. W przeciwnym wypadku stwarza to zagrożenie dla obu stron.

Z każdą dużą zmianą wiążą się określone oczekiwania. Jak było w Państwa przypadku? Czy przygotowania do sukcesji wiązały się z jakimiś obawami lub wyzwaniami?

Jeżeli chodzi o sukcesorów, nie mam takich obaw, bo wiedziałam, jak wiele córki wniosły już do firmy. Nie mam także obaw o nas, seniorów. Uważam, że jesteśmy dobrze zabezpieczeni w kontekście naszego dalszego funkcjonowania. Nawet, gdyby sukcesorom nie do końca się powiodło, tak jak byśmy sobie to wyobrażali, to tragedii nie ma. To jest biznes, więc ryzyko się zawsze podejmuje. Bardziej obawiałam się o nasze emo-

eprasa.pl da9753584c

cje. Ta praca była dla nas wszystkich. Zadawałam sobie pytanie, czy nie poczujemy się zbędni. Bałam się o własne reakcje i reakcje męża. Relacje, które budowaliśmy przez 35 lat wypełniały nasze życie, a teraz trzeba było stanąć przed wyzwaniem, jak na nowo to życie ułożyć. Byłoby jednak dużo gorzej, gdybyśmy wszystko sprzedali i zostalibyśmy tylko jako rentierzy. W tej chwili czuję się nawet bardziej wyzwolona. Mam taki przypływ energii do różnych innych działań.

Dla wielu właścicieli firm rodzinnych kluczowe znaczenie ma przekazanie swojego dorobku kolejnemu pokoleniu. Co oznacza to dla Państwa? Dlaczego kontynuacja działalności firmy w rodzinie jest dla Państwa tak ważna?

Jest to potrzeba przetrwania. Budowanie historii firmy jest ważne. Pamięć o jej założycielach będzie trwała z tą firmą. Marzymy o tym, aby firma rozwijała się i w drugim, i w trzecim i w kolejnych pokoleniach. Do realizacji tego celu fundacja rodzinna jest świetnym rozwiązaniem. Umożliwi ona naszym wnuczętom

eprasa.pl da9753584c

rozwijanie się w tych kierunkach, w których będą uważali, że to im daje radość i satysfakcję. Dojrzałam, że to są wartości nie do przecenienia.

> *Ufam, że nasz dorobek* **POZOSTANIE W SERCACH I PAMIĘCI POTOMNYCH,** *a fundacja gwarantuje nam bezpieczeństwo wszystkich najbliższych nam osób.*

Ważne są te czynniki pozamaterialne, które budują naszą tożsamość, nasze dobre samopoczucie, nasze poczucie wartości oraz fakt, że coś możemy jeszcze zrobić nie tylko dla siebie. I to jest takie przesłanie, ale ono jest rzeczywiście w naszych umysłach i sercach.

Jest wielu przedsiębiorców stojących przed wyzwaniami sukcesyjnymi. Co poradzilibyście Państwo innym właścicielom firm rodzinnych, którzy planują sukcesję?

No cóż, myślę jednak, że bez pomocy zewnętrznej firmy doradczej, według mnie, sobie nie poradzą. Bar-

eprasa.pl da9753584c

dzo istotne jest zabezpieczenie nestorów na przyszłość, bo zapobiega to potencjalnym konfliktom. Potrzeba jest jednak profesjonalnego przeprowadzenia zmiany pokoleniowej. Niezależnie od tego, czy to będzie poprzez fundację rodzinną, czy bez jej wykorzystania. Przychodzi czas, że samemu sobie nie poradzimy z tym i myślę i że są potrzebni fachowcy, specjaliści od danych branż, którzy te sprawy rozwiążą. Poradziłabym, żeby nestorzy nie czekali do sytuacji, w których sukcesja będzie wymagalna natychmiast. Jakaś choroba ciężka czy przedwczesna śmieć. To sprawia, że te problemy się piętrzą i nie wszystkie można już rozwiązać. Mamy znajomych, którzy też prowadzą firmę rodzinną. Rozmawialiśmy, ja ich namawiałam na uporządkowanie, tym bardziej, że u nich sytuacja jest dość złożona. Uważają, że mając lat 60, mają jeszcze czas. Świadomość ludzi jest jeszcze bardzo niewielka. Kolega odpowiedział, że on się „nigdzie nie wybiera”, ale ostatnio na spotkaniu zaczął się dopytywać, więc widzę u niego też jakąś zmianę. Przedsiębiorcy różnie reagują. Czę-

eprasa.pl da9753584c

sto nie chcą o tym myśleć. Uciekają się od tematu, ale ja widzę, dlaczego uciekają. Nie mają przepracowanych relacji rodzinnych (z dziećmi, z rodzeństwem, z którym prowadzi się biznes, czasami nawet z małżonkiem). I czekają, że sytuacja się sama rozwiąże, a ona się sama nie rozwiąże. Warto zacząć od zabezpieczenia nestorów, wtedy te wody się uspokajają. I wtedy jest pole do dobrej rozmowy bez lęku o to, co ma być. Osobiście cieszę z fundacji rodzinnej, że nie trzeba decydować o losie majątku tylko w oparciu o testament. Fundacja likwiduje wiele punktów zapalnych w rodzinach. Fundacja rodzinna jest świetnym rozwiązaniem, zarówno do uporządkowania kwestii majątkowych, jak i rodzinnych.

Nasza rozmowa pokazała, jak bogatą historię i wartości niesie ze sobą Państwa firma oraz jak wielkie znaczenie ma dla Państwa przyszłość kolejnych pokoleń. Prowadzenie rodzinnego biznesu to nie tylko teraźniejsze wyzwania, ale także marzenia o tym, co jeszcze można osiągnąć i jak rozwijać firmę, by prze-

eprasa.pl da9753584c

trwała przez kolejne pokolenia. Dlatego na koniec chciałabym zapytać o Państwa marzenia i plany na kolejne dekady, na takie „życie po życiu"?

Życie po życiu, tak. Marzenia. Przede wszystkim aktywny tryb życia, wspólne spędzanie czasu. Jest łódka, jest kamper, są w planach podróże po świecie. Jest wiatrakowiec. Teraz mąż robi licencję. Jest tak ambitny i tak pracowity, siedzi od rana do nocy na wykładach, zdaje egzaminy. Bardzo się tym stresuje, ale tak jak całe życie jest bardzo konsekwentny w dążeniu do celu, więc nie odkłada niczego na później. Robi to tu i teraz. Nie jest w stanie o niczym innym myśleć. Jestem z niego dumna, bo jest jak zwykle zdeterminowany. Także będziemy latać.

Ja z kolei myślę o odnowieniu relacji z moją dalszą rodziną, bo moja mama miała 13. rodzeństwa, ojciec też dużo, więc kuzynek i kuzynów mam mnóstwo. Parę lat temu zrobiłam drzewo genealogiczne dla rodziny Karbowskich. Było to bardzo ciekawa doświadczenie, a rodzina zasługuje na to, żeby powieść o niej napisać.

eprasa.pl da9753584c

No i teraz postanowiłam, że zrobię zjazd kuzynek. Pomyślałam sobie, że warto by utrwalić historię rodziny z drugiej strony. Tym bardziej, że mam kuzynkę etnografkę, która może mi pomóc.

Planuję też zaangażować się jeszcze w upiększanie Osady Karbówko. Chcę tak po prostu się tam kręcić po to, żeby te relacje z pracownikami były utrzymywane, one nam przynoszą dużo radości. To jest nieocenione jednak bycie wśród ludzi, funkcjonowanie w społecznościach. Myślę, że nie będę się nudzić. Postrzegam się obecnie jako osobę bardziej wyzwoloną, chociaż nie miałam dużych obowiązków, ale w tej chwili czuję tę wolność jeszcze bardziej.

Nie mogłam sobie, Pani Mario, wyobrazić piękniejszej puenty naszej rozmowy niż przesłanie dla nestorów. Jeśli potrzebujecie wolności i wyzwolenia, to sposobem i pomysłem na to jest dobrze przeprowadzona sukcesja. Bardzo serdecznie, Pani Mario, raz jeszcze dziękuję. Gratuluję tego, czego Państwo dokonaliście. Życzę, aby ten nowy etap, który właśnie się u Państwa

eprasa.pl da9753584c

w życiu rozpoczyna, dał dużo satysfakcji. Podziękowania i gratulacje dla małżonka.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia wszystkim firmom rodzinnym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr n. pr. Małgorzata Rejmer

ekspertka ds. firm rodzinnych i sukcesji, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex, Prezes Zarządu Kancelarii Finansowej LEX i Przewodnicząca Komisji ds. Firm Rodzinnych i Partnerskich BCC.

WWW.KF-LEX.PL

eprasa.pl da9753584c

17 listopada prezydent USA Joe Biden zezwolił Ukrainie na uderzenia amerykańskimi systemami rakietowymi dalekiego zasięgu ATACMS w terytorium Rosji

WOJNA NA RÓWNYCH PRAWACH

Fot. US DoDs

eprasa.pl da97533584c

Czy naprawdę trzeba było zwycięstwa Donalda Trumpa, żeby odchodząca administracja Bidena pozwoliła w końcu Ukrainie toczyć wojnę z Moskwą na równych prawach? Zwinięcie parasola ochronnego nad Rosją może potrwać krótko, ale i tak obnaża ono **BEZSENS CHWIEJNEJ POLITYKI NASZYCH SOJUSZNIKÓW WOBEC ROSJI**. *Dobrze chociaż, że Olaf Scholz ze swoim nieszczęsnym telefonem do Putina wyszedł z tej okazji jak Zabłocki na mydle.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Lepiej późno, niż wcale – jak mawiał mój dziadek, spóźniając się na pociąg. Nie jest to w żadnym razie przytyk do wieku odchodzącego z Białego Domu prezydenta Bidena. Za uporczywe blokowanie zgody Waszyngtonu na użycie zachodniej broni na dalekich tyłach Rosji odpowiada

eprasa.pl da9753584c

jego doradca, Jake Sullivan. A on nie ma jeszcze pięćdziesiątki. W każdym razie na odchodne Sullivan w końcu pękł: Ukraińcy będą mogli użyć nowoczesnej amerykańskiej broni dalekiego zasięgu do demolowania celów w głębi Rosji. Zwalnia to także Francuzów i Brytyjczyków z wymuszanego przez Waszyngton blokowania zgody na użycie ich pocisków SCALP i Storm Shadow przeciw Rosji.

Decyzja Zachodu, choć dramatycznie spóźniona, daje Ukraińcom jakieś szanse na powstrzymanie uporczywej ofensywy rosyjskiej. Żeby nie było jednak tak różowo, Amerykanie mówią o użyciu ograniczonym, co kremlowska propaganda interpretuje jako zapowiedź ograniczenia operacji wyłącznie do obwodu kurskiego, gdzie armia ukraińska zajęła spory kawał Rosji.

Niejasne jest także, jak dużo piekielnie przecież drogich pocisków Ukraińcy mają i ile ich jeszcze dostaną, zanim Trump zasiądzie w Białym Domu i – jak wieszczą mędrcy – pozabiera im te wszystkie zabawki.

eprasa.pl da9753584c

11 listopada Francuzi pochwalili się przekazaniem Kijowowi nowych pocisków SCALP. Okazuje się jednak, że to tylko tuzin.

Scholz na bocznym torze

Tak czy inaczej, pętająca Ukrainie swobodę działania bariera psychologiczna, jeśli nie pękła całkowicie, to przynajmniej została naruszona. Losów wojny to na szybko nie zmieni, ale przynajmniej może pozwolić Zełenskiemu i jego ludziom zająć mocniejszą pozycję przed przepowiadanymi powszechnie negocjacjami z Rosją.

Na razie najbardziej chętny do nich jest Olaf Scholz, ale jego dni u steru władzy w Berlinie wydają się policzone. Główny obiekt tych negocjacyjnych westchnień, czyli Putin, sprawia tymczasem wrażenie, jakby się do żadnych rozmów nie palił. Na telefon od niemieckiego kanclerza, namawiającego go do opamiętania się z wojną zareagował mniej więcej tak samo, jak na niedawną pogawędkę z Trumpem w tej samej sprawie: Rosja wysłała na Ukrainę rekordową ilość pocisków balistycznych, rakiet i dronów.

eprasa.pl da9753584c

Scholz jest więc w swoich gestach wobec Moskwy osamotniony.

Francuski prezydent Emmanuel Macron mówi, że gesty kanclerza Niemiec nie mają **ŻADNEGO SENSU**. *A Macron wie co mówi – sam na początku wojny kilka razy próbował telefonicznie namówić Putina do rezygnacji z podboju Ukrainy.*

„Jasne jest, że intencją prezydenta Putina jest intensyfikacja walk. On pokazuje, że nie chce pokoju i nie jest gotowy na żadne negocjacje" – oświadczył prezydent Francji.

Parasol ochronny nad Rosją

Ciekawe jest, że żadnemu z przywódców odblokowujących Ukrainie możliwość użycia ich broni na terytorium agresora nie przychodzi do głowy, żeby przy tej okazji wspomnieć coś o groźbie III wojny światowej.

eprasa.pl da9753584c

Upiera się przy tym już tylko Olaf Scholz, gardłujący w Bundestagu, że on nigdy pocisków Taurus na Ukrainę nie wyśle.

To jasny przytyk do jego głównego rywala, lidera chadeków Friedricha Merza, który powiedział, że jak zostanie kanclerzem, postawi Putinowi ultimatum: albo koniec wojny, albo niemieckie Taurusy pojadą na Ukrainę, która dostanie carte blanche na ich użycie w Rosji. Sondaże wskazują, że już zimą Merz może zastąpić Scholza na czele niemieckiego rządu.

III wojna światowa jako nieuchronny skutek zdecydowanych działań Zachodu przeciwko agresywnej Rosji okazuje się więc argumentem wyssanym wyłącznie z palca lidera niemieckich socjalistów. To akurat bardzo dobra wiadomość dla Zełenskiego, któremu wierni rzekomo przyjaciele Ukrainy od prawie trzech lat odmawiają zgody na prowadzenie z Rosją wojny na równych warunkach.

Wymuszana na nim zasada, że broniący się przed napaścią kraj nie może atakować agresora poza wła-

eprasa.pl da9753584c

snymi granicami, to nie tylko urągający wszelkim zasadom strategii błąd w sztuce wojennej.

> *To także rodzaj* **NAJOHYDNIEJSZEJ TORTURY**, *nałożonej na walczących z Rosją Ukraińców, zmuszonych każdego dnia liczyć ofiary wśród cywilów i utracone pozycje na froncie.*

Utracone, co należy podkreślić, nie z powodu siły Moskali czy słabości Ukrainy, tylko z powodu parasola ochronnego, rozpiętego przez administrację Bidena nad Rosją. Pozwalał on dotąd Moskwie bezkarnie atakować Ukrainę z dalekich tyłów, poza zasięgiem ukraińskiej broni.

Apogeum chwiejności

Ludzie, którzy podejmowali takie decyzję na podstawie dętych – jak się dziś okazuje – argumentów o unikaniu niepotrzebnych eskalacji w końcu przeprosili się ze swoim sumieniem i zwykłą ludzką przyzwoitością.

eprasa.pl da9753584c

Pozwoli to Ukrainie na chwilę ulgi i być może nadrobienie jakiejś części strat.

A przecież można było ich spokojnie uniknąć, gdyby Jake Sullivan, a za nim Biden, poszedł po rozum do głowy nie teraz, na odchodne, ale rok albo i dwa lata temu. Choć dziś ta decyzja jest słusznie oklaskiwana i chwalona, to nie sposób odnieść wrażenia, że w kilku głowach ten rozum pojawił się za późno. Może nie na tyle późno, żeby pociąg całkiem już odjechał, ale na tyle późno, żeby obnażyć bezsensowność chwiejnej polityki naszych sojuszników wobec Moskwy.

Dziś rzutem na taśmę, zagrożeni spodziewaną przez wszystkich zdradą Ukrainy przez Trumpa i oddaniem pola Putinowi, próbują oni zawracać kijem rzekę, którą sami spiętrzyli swoimi niekonsekwentnymi woltami.

Najgorsza jest argumentacja użyta do zachowania twarzy w tej nagłej zmianie podejścia do pozwolenia na użycie ATACMS i SCALP/Storm Shadow na terytorium Rosji. Wszystko tłumaczone jest tym, że Putin ściągnął kilka tysięcy północnokoreańskich żołnierzy

eprasa.pl da9753584c

do obrony zaatakowanego przez Ukraińców obwodu kurskiego.

Choć eksperci od wojskowości mówią, że Kim posłał Moskalom żołdactwo marnej jakości i że losów wojny to nie zmieni, mądrzy ludzie w Waszyngtonie uznali to za pretekst do zmiany stanowiska. A co, gdyby Putin nie ściągnął niewolników Kima pod Kursk? Jeśli tak wygląda wypróbowana pomoc przyjaciół Ukrainy, to chętnie przekonam się, jak będzie wyglądała jej zdrada w wykonaniu Trumpa.

Trudno chyba o lepszą ilustrację starego porzekadła przypisywanego francuskiemu kardynałowi Richelieu: „Boże, strzeż mnie przed przyjaciółmi, bo z wrogami poradzę sobie sam”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Nowy Jork, 27 października 2024 r. – Wołodymyr Zełenski rozmawia z ówczesnym kandydatem, a dziś prezydentem USA Donaldem Trumpem

Fot. Ukraine Presidency / Zuma Press / Forum

WIARA W NIEOBLICZALNOŚĆ TRUMPA

eprasa.pl da97533584c

*– **WSZYSTKO TO, O CZYM TERAZ DYSKUTUJEMY, NIE OZNACZA KOŃCA WOJNY** – tak spekulacje o planie Trumpa na pokój w Ukrainie ocenia analityczka PISM **MARIA PIECHOWSKA**. I dodaje, że Ukraińcy mimo wszystko liczą na jego „transakcyjną politykę".*

Rozmawiał **Piotr Barejka**

Wołodymyr Zełenski nie raz powtarzał, że Ukraina nie odda Rosjanom nawet metra swojej ziemi, jednak - według doniesień amerykańskich mediów - otoczenie Trumpa ma naciskać, by zamrozić konflikt zbrojny wzdłuż obecnej linii frontu, czyli pozostawić pod kontrolą Rosji ponad 20 proc. ukraińskiego terytorium. Na ile jest to prawdopodobny scenariusz?

Twarde wyznaczenie granic na nowo jest raczej niemożliwe. Tak naprawdę wszystko to, o czym teraz dys-

eprasa.pl da9753584c

kutujemy, nie oznacza końca wojny. Mówimy o zwieszeniu broni, a żeby zakończyć wojnę, to nie mogą zakończyć się same działania wojenne, tylko Rosja musi zrozumieć, że przegrała. Jeżeli tak się nie stanie, to za jakiś czas znowu zacznie atakować Ukrainę. Celem, który się nie zmienił, jest to, o czym Putin mówi od

Maria Piechowska

– analityczka w programie Europa Wschodnia w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Zajmuje się polityką zagraniczną i wewnętrzną oraz zagadnieniami społeczno-kulturalnymi Ukrainy, a także migracjami. Współautorka książki „Niemiecki proszek do prania i polnische wirtschaft. Polscy robotnicy sezonowi w Niemczech”.

eprasa.pl da9753584c

dłuższego czasu – podporządkowanie sobie Ukrainy podważenie europejskiej architektury bezpieczeństwa, co mogłaby oznaczać na przykład częściowe zdemilitaryzowanie Europy Środkowej.

Strefa zdemilitaryzowana może być dla Ukrainy fatalna w skutkach. Bo co to oznacza? Na przykład to, że Charków, który jest prawie że na granicy z Rosją, zapewne znalazłby się w takiej strefie. Trump podobno, bo nadal są to tylko doniesienia medialne, uważa, że tej strefy powinny pilnować wojska państw europejskich, ale to najprawdopodobniej niemożliwe. Z kolei zawieszenie broni da Rosjanom czas, aby przygotować się na kolejny atak.

Z pewnością tak intensywne działania wojenne, jak obecnie, nie mogą trwać. Obie strony nie są w stanie tego wytrzymać, więc na pewno dojdzie w najbliższym czasie do jakiejś formy zawieszenia broni. Trzeba to jednak zrobić tak, żeby Ukraina odniosła jak najmniejsze szkody.

Ukraina nie może sobie pozwolić na to, żeby powiedzieć: „w porządku, tracimy Donbas".

eprasa.pl da9753584c

Ukraińcy mogą jednak dopuścić do sytuacji w której uznają, że **CZASOWO STRACĄ KONTROLĘ** *nad Donbasem. Czasowo.*

Jak społeczeństwo ukraińskie przyjmuje taką wizję?

Społeczeństwo ukraińskie – podobnie jak prezydent Zełenski – bardzo długo było stanowczo przekonane, że nie mogą stracić nawet kawałka terytorium. Powoli jednak zaczynają teraz dopuszczać taką możliwość.

Większość wciąż jest przeciwna, ale grupa zwolenników ewentualnych ustępstw rośnie. Do maja zeszłego roku znaczna większość Ukraińców, powyżej 80 proc., była przeciwko jakimkolwiek ustępstwom, obecnie około 32 proc. uważa, że taką opcję można dopuścić. Natomiast jeśli dopytamy dokładnie, to okazuje się, że tylko 4 proc. to zdecydowani zwolennicy. To nie jest tak, że społeczeństwo lekką ręką godzi się na ustępstwa terytorialne.

eprasa.pl da9753584c

Jeżeli Zełenski pójdzie na ustępstwa, będzie to oznaczało początek jego końca? Pojawiają się spekulacje, że wybory mogą się odbyć już w maju.

Przede wszystkim w stanie wojennym nie można przeprowadzić wyborów, więc najpierw trzeba go znieść. W dodatku status terytoriów, które obecnie są poza kontrolą Ukrainy, musiałby zostać w jakiś sposób usankcjonowany, aby były jasno określone zasady, kto może głosować. Trzeba byłoby znaleźć metodę, żeby Rosjanie nie wpływali na wynik głosowania, do tego mamy przecież bardzo dużo uchodźców za granicą i wewnętrznych przesiedleńców. Moim zdaniem bardzo trudno byłoby już w maju przeprowadzić wybory, po prostu z technicznego punktu widzenia.

Zełenski nie może oczywiście powiedzieć, że rezygnuje z zajętych przez Rosjan terytoriów, bo wtedy z pewnością by przegrał. On jest politykiem, któremu zależy na władzy. Po prostu będzie się starał doprowadzić do sytuacji, aby odbyły się wtedy, kiedy będzie je miał szansę wygrać. Ukraina to państwo demokratyczne.

eprasa.pl da9753584c

W tym momencie nie ma jeszcze poważnych przeciwników, mówi się, że coraz mniej osób mu ufa, ale nadal ma zaufanie ponad 50 proc. To dużo jak na polityka. Dosyć sprytnie pozbył się swojego największego przeciwnika, czyli Walerija Załużnego, który jako ambasador w Londynie wykonuje swoją pracę i nie angażuje się za bardzo w krajową politykę. To będzie pewna gra. Wydaje się, że wiosną przyszłego roku zobaczymy jej efekty.

A co z Krymem? Z otoczenia Donalda Trumpa słychać głosy o tym, że Ukraina powinna uznać, że półwyspu nie odzyska.

Powtórzę, że aby wojna się zakończyła, Rosja musiałaby zrozumieć, że ją przegrała.

Utrata Krymu byłaby takim bardzo mocnym sygnałem i chociażby z tego powodu nie powinno się **SANKCJONOWAĆ UTRATY KRYMU** *przez Ukrainę.*

Mam wrażenie, że na Zachodzie wciąż uważa się, że Krym jednak należy się Rosji. Zachód nie rozumie tak

eprasa.pl da9753584c

naprawdę, że to wcale nie Rosja najdłużej w historii kontrolowała Krym.

Co jeszcze mogłoby być takim sygnałem?

Na Zachodzie czuć strach przed upokorzeniem Rosji, która mogłaby się zrobić wtedy jeszcze bardziej niebezpieczna. Natomiast wydaje się, że można doprowadzić do tego, żeby Rosja zrozumiała, że przegrywa, bez upokarzania jej. To jest język siły, który powoduje, że przeciwnik się wycofuje, ale nie jest pokonany. Odstraszanie. Mamy bardzo dobry przykład, że to zadziałało, czyli zachodnia część Morza Czarnego. Rosja blokowała ukraińskie porty, potem przy udziale Turcji i ONZ wynegocjowano korytarz żywnościowy, który działał przez rok, po czym Rosja jednostronnie wycofała się z porozumienia i oświadczyła, że będzie strzelać do wszystkich okrętów i statków cywilnych.

Jednak Ukraina stwierdziła, że Rosjanie mogą robić, co chcą. Powiedzieli: „sprawdzam". Równocześnie atakowali okręty rosyjskie i cele na Krymie. Przyniosło to efekt. Statki pływają, a przez ostatni rok Ukraina

eprasa.pl da9753584c

wyeksportowała przez Morze Czarne dwa razy więcej towarów niż w czasach porozumienia.

Tak naprawdę Ukraina wygrała na Morzu Czarnym. Rosja nie jest w stanie w tym momencie prowadzić działań swojej floty czarnomorskiej, okręty z Krymu zostały przeprowadzone dalej na wschód. To jest dowód, że język siły działa. O tym się mało mówi, ale to duża wygrana Ukrainy. Bardzo dobrym posunięciem był także atak na obwód kurski, co przenosi wojnę na terytorium rosyjskie i utrudnia negocjacje. Jeżeli uznajemy, że obecna linia frontu jest nową granicą między Ukrainą a Rosją, to przecież część obwodu kurskiego wchodzi do Ukrainy.

Rosja co jakiś czas deklaruje, że jak państwa NATO coś zrobią, to będzie przekroczenie czerwonej linii. I Zachód zaczyna się zastanawiać, zamiast zignorować Rosję. Procesy decyzyjne się przedłużają, dochodzi do opóźnień w przekazywaniu sprzętu wojskowego. Język siły wcale nie oznacza bezpośredniego ataku na Rosję. Po prostu należałoby przyspieszyć decyzje w przekazywaniu sprzętu wojskowego, czy znieść zakaz atakowania celów w głębi Rosji sprzętem zachodnim.

eprasa.pl da9753584c

Czy zgodziłaby się pani z taką teorią, według której w Kijowie rozczarowanie Joe Bidenem sięgnęło zenitu, a wielu wysokich rangą ukraińskich urzędników po cichu liczyło na zwycięstwo Donalda Trumpa?

Na Ukrainie mówi się, że Kamala Harris byłaby tylko przedłużeniem rządów Bidena, czyli podtrzymującą życie kroplówką. Przedłużanie agonii nie zawsze jest dobre. Trump z kolei jest nieobliczalny, więc Ukraińcy liczą, że ta nieobliczalność da im coś nowego.

Plan pokojowy to nadal spekulacje, natomiast Ukraińcy wierzą w transakcyjną politykę Trumpa, w jego biznesowe podejście.

Nawet w planie zwycięstwa Zełenskiego były konkretne punkty napisane **TAK NAPRAWDĘ JĘZYKIEM TRUMPA** *– o tym, że w przyszłości ukraińscy żołnierze mogą zamiast amerykańskich pełnić rolę odstraszającą*

eprasa.pl da9753584c

i stacjonować w Europie, był również punkt poświęcony surowcom ziem rzadkich, a przecież USA potrzebuje tych surowców. Mówi się, że Trumpowi te pomysły się podobają. Ukraińcy rozumieją, że na przykład droga do NATO jest dla nich zamknięta, ale uważają, że w swojej nieobliczalności Trump może przekraczać te czerwone linie, których wcześniej Zachód nie przekraczał.

Gdy tuż po wygranej Trumpa zaczęło się mówić o pierwszych nominacjach, to czuć było duże zadowolenie wśród Ukraińców, bo zarówno Mike Waltz, jak i Marco Rubio są oceniani przez Ukraińców jako sprzyjający ich sprawie. Co prawda gdy pojawiały się kolejne nazwiska, to entuzjazm opadał, ale mimo wszystko próbują szukać w tym wszystkim nadziei.

Na pewno to jest już poziom desperacji, ale mają nadzieję, że wydarzy się coś, co za prezydentury Harris by się nie wydarzyło. W gruncie rzeczy wszystko rozbija się o to, żeby Ukraina dostała jakiegoś rodzaju gwarancje bezpieczeństwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Zagranica

Fot. EPA/CLEMENS BILAN /PAP/EPA

NIEMCY NIE MAJĄ PLANU B

eprasa.pl da9753584c

– Jest coś chorego w tym, że **TYSIĄC DNI PO ROSYJSKIEJ AGRESJI EUROPA NIE MA WSPÓLNEJ STRATEGII WOBEC ROSJI**, *a szuka stanowiska wobec Trumpa. (...) Sytuacja jest trudna. Mamy zewnętrzne problemy, rosyjską agresję czy masową nielegalną imigrację. Ale największe problemy tworzymy sobie sami w środku Europy. Szybciej niż rosyjskie rakiety zniszczy nas Zielony Ład, atomizacja społeczeństw i dyskredytacja rodziny – mówi* **WITOLD WASZCZYKOWSKI**, *były minister spraw zagranicznych i były europoseł PiS.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Władimir Putin podpisał dekret zatwierdzający zmiany w rosyjskiej doktrynie nuklearnej. Głos w tej sprawie zabrał rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow. - Należy dostosować podstawy polityki Federacji Rosyj-

eprasa.pl da9753584c

skiej w zakresie odstraszania nuklearnego do aktualnej sytuacji - powiedział. Jak odebrał pan te słowa?

Rosyjska doktryna wojenna już od dawna zakłada stosowanie broni jądrowej w obronie Rosji, nawet jeśli agresor jej nie użył jako pierwszy. W obronie swojej władzy Putin zabijał już detalicznie, jak ocenił to pe-

Fot. Michał Jasiulewicz/ MSZ

Witold Waszczykowski

– historyk, dyplomata i polityk, w latach 2015–2018 minister spraw zagranicznych w rządzie Beaty Szydło oraz rządzie Mateusza Morawieckiego. W 2019 r. został posłem do Parlamentu Europejskiego i członkiem frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

eprasa.pl da9753584c

wien klasyk. W czasie wojny z Ukrainą zabijał już tysiące żołnierzy. Trzeba się liczyć z jego możliwościami zabijania milionów.

Kilka dni wcześniej Joe Biden dał zielone światło Ukrainie na wykorzystywanie amerykańskiej broni do rażenia celów w głębi Rosji. To była słuszna decyzja?

> *To była słuszna, ale* **SPÓŹNIONA DECYZJA**. *Pomoc dla Kijowa była wydzielana na tyle, aby Ukraina mogła się bronić, aby wojny nie przegrała, ale też aby jej nie wygrała.*

W przypadku dostarczania uzbrojenia, czołgów, samolotów, rakiet, zawsze towarzyszyła tym decyzjom debata, czy to nie doprowadzi do eskalacji wojny. Nie brano pod uwagę potrzeb obronnych Ukrainy, lecz przeważały skrupuły wobec Rosji.

Generał Bogusław Pacek twierdzi w rozmowie z „Wprost", że decyzja Bidena komplikuje plany Trumpowi, który w tej sytuacji nie będzie mógł –

eprasa.pl da9753584c

mimo szumnych deklaracji - w jeden dzień zakończyć wojny. Pan też tak uważa?

Mam nadzieję, że Amerykanie nie kierują się tak infantylnymi argumentami. Pierwsza część kadencji Bidena rzeczywiście charakteryzowała się naiwnością wobec Putina. Biden zamierzał powtórzyć politykę resetu Obamy. Proponował ustępstwa i koncesje Rosjanom. Pospieszna ewakuacja z Afganistanu została odebrana w Moskwie jako sygnał amerykańskiego wycofywania się z aktywności w świecie. I mogła być zachętą do rozprawy z Ukrainą. Zapewne jest jakiś aspekt wewnątrzamerykański decyzji Bidena. Jednak myślę, że cała klasa polityczna w Waszyngtonie jest zainteresowana utrzymaniem zdolności obronnych Ukrainy. Raczej skłaniam się do opinii, że Biden koncentruje się bardziej na nadrabianiu błędów, niż szkodzeniu Trumpowi.

Z drugiej strony niektórzy europejscy politycy, jak były prezydent Francji Francois Hollande, twierdzą, że Trump będzie dążył do kapitulacji Ukrainy. Coś jest na rzeczy?

eprasa.pl da9753584c

Idea appeasementu Rosji (z ang. uspokajanie, łagodzenie – polityka ustępstw prowadzona przez rząd Wielkiej Brytanii premiera Neville'a Chamberlaina, a później także rząd francuski premiera Édouarda Daladiera w latach 1935–1939 wobec państw Osi: III Rzeszy i faszystowskich Włoch. W szerszym kontekście to pejoratywne określenie postawy polegającej na ugodowym traktowaniu agresora – red.) jest od dawna żywa.

Tu nie ma o co oskarżać Trumpa. **TO NIEMCY NIE MAJĄ PLANU B** *na swój rozwój bez taniej energii z Rosji.*

Z Europy już od dawna wychodziły sygnały o potrzebie „kompromisu” z Rosją. Rozwiązania w stylu konferencji monachijskiej z 1938 roku krąży po Europie (podczas konferencji, w której uczestniczyła Francja, Włochy i Wielka Brytania ustalono, że część Czechosłowacji zostanie przyłączona do Rzeszy Niemieckiej – red.). To idea zamrożenia konfliktu, podziału Ukra-

eprasa.pl da9753584c

iny i niestety usankcjonowaniu rosyjskich zaborów terytorialnych. To nie będzie trwały pokój, a jedynie pauza w imperialnej polityce Rosji.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte pytany, czy w związku z groźbą użycia broni nuklearnej przez Rosję Zachód powinien zezwalać Ukrainie na używanie na rosyjskim terytorium broni przekazanej przez kraje Sojuszu, odpowiedział, że decyzję w tej sprawie każde z państw podejmuje indywidualnie. Przekonywał też, że niepotrzebnie czynimy naszych przeciwników mądrzejszymi. Podziela pan tę opinię?

Już Zełeński odpowiedział pośrednio, że o użyciu rakiet nie dywaguje się tak otwarcie. Od sekretarza NATO oczekiwałbym jednak pracy nad wspólnym stanowiskiem sojuszu, a nie przerzucania odpowiedzialności na państwa członkowskie. Jest coś chorego w tym, że tysiąc dni po rosyjskiej agresji Europa nie ma wspólnej strategii wobec Rosji, a szuka stanowiska wobec Trumpa.

Niektórzy polscy politycy, jak Roman Giertych, w kontrze do wypowiedzi członków rządu, alarmuje,

eprasa.pl da9753584c

że sytuacja międzynarodowa pogarsza się z każdą godziną, a Polska może się liczyć z zapowiedzią bardzo agresywnych działań. Czy rzeczywiście?

Wypowiedzi tak skompromitowanego polityka, jak Giertych, nie powinny być dla nas punktem odniesienia.

Sytuacja jest trudna. Mamy zewnętrzne problemy, rosyjską agresję czy masową nielegalną imigrację. Ale największe problemy tworzymy sobie sami w środku Europy. Jest to odrodzenie się neomarksizmu w postaci lewicowo-genderowej ideologii, która podważa tradycyjne wartości naszej cywilizacji i ingeruje w życie społeczne i ekonomiczne. Szybciej niż rosyjskie rakiety zniszczy nas Zielony Ład, atomizacja społeczeństw i dyskredytacja rodziny.

„Nie bez powodu podejmiemy decyzje o rozpoczęciu, na wielką skalę, budowy zakładów i wzmocnienia tego, co już dziś pracuje na rzecz polskiej amunicji. (...) **Jako państwo polskie robimy wszystko, żeby odsunąć wojnę jak najdalej od polskich granic. To jest bardzo chłodna kalkulacja: nasza solidarność z Ukra-**

eprasa.pl da9753584c

iną to obrona polskich granic" -mówił wczoraj Donald Tusk. Czy faktycznie, jak oczekuje premier, tę wojnę da się od nas odsunąć?

Tusk nie jest wiarygodny w swoich deklaracjach dotyczących obrony granic. Rosyjski imperializm dotknął już Polskę kilka lat temu. Od 2021 roku walczymy z operacją hybrydową na granicy z Białorusią. To jest operacja dowodzona z Moskwy.

> *Tusk szydził z polskich* **WYSIŁKÓW OBRONNYCH**, *budowy bariery i domagał się opieki nad „biednymi ludźmi", poszukującymi rzekomo spokojnego życia w Polsce.*

Krytykował również zakupy uzbrojenia, a po dojściu do władzy spowolnił niektóre transakcje.

W kontekście obrony Polski należy negatywnie też ocenić meandry Tuska wobec CPK i innych planów inwestycyjnych, które mogłyby podnieść poziom naszej gospodarki.

eprasa.pl da9753584c

Jak ocenia pan politykę polskiego rządu względem Ukrainy?

Nie widzę spójnej i jednoznacznej polityki rządu wobec Ukrainy. Widzę niezdecydowaną postawę ministra Sikorskiego, który najpierw milczy ws. wołyńskiej masakry, a następnie występuje z twardymi warunkami wobec Kijowa. Słyszę retorykę Tuska, ale nie widzę zaangażowania w polityce europejskiej na rzecz Ukrainy. Zagadką jest również to, jak rząd odniesie się do nowej polityki amerykańskiej ws. Ukrainy.

Równie zagadkowa jest dla pana postawa Niemiec? Czy w ogóle powinno dość do ostatniej rozmowy telefonicznej kanclerza Scholza z Władimirem Putinem? Wielu komentatorów twierdzi, że Putin odebrał ten gest jako okazję do osłabienia izolacji Rosji na arenie międzynarodowej.

Niemcy nie mają polityki ukraińskiej. Mają plan na Rosję, chcą jej powrotu do współpracy ekonomicznej z Europą. Stąd ten telefon do Putina z nadzieją na kompromisowe podejście Rosji. To nadal naiwna wiara

eprasa.pl da9753584c

w appeasement, oczekiwanie, że Krym i Donbas zaspokoją terytorialne apetyty Moskwy.

To także brak świadomości, że Putin nie walczy tylko o Ukrainę, ale o nowy układ sił w Europie. I żadne tymczasowe porozumienia nie zadowolą jego ambicji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Zdrowie

W TEJ REFORMIE CHODZI O PACJENTA

Fot. NFZ

eprasa.pl da9753584c

– Niektórzy starostowie czy prezydenci nieoficjalnie mówią: „A może ta dobrowolność, panie ministrze, jest zła?" Prowadzę jednak rozmowy i widzę, że następuje przełom – mówi wiceminister zdrowia **JERZY SZAFRANOWICZ**. **PRZEKONUJE, ŻE REFORMA SZPITALI JEST NIEZBĘDNA**.

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz** *NewsMed*

Ministerstwo Zdrowia planuje wielką reformę szpitali. Ale właściwie to co dzięki niej mają zyskać szpitale, a co zyska na tym wszystkim pacjent? Do czego dążymy?

Punktem wyjścia jest dobro pacjenta. Oczywiście są też inne przesłanki reformy, jak płynność finansowa, racjonalizacja zatrudnienia kadr, jednak przede wszystkim chodzi o pacjenta. Jesteśmy przekonani, że pacjent zyska lepszą jakość leczenia, lepszą dostępność do leczenia, lepszą specjalizację oddziałów. Jeśli są 3-4 ca-

eprasa.pl da9753584c

łodobowe oddziały chirurgiczne, a pacjent nie ma gdzie wykonać prostego zabiegu w zakresie chirurgii jednego dnia, to ta sytuacja musi się zmienić.

Nasza reforma zakłada deregulację i odwrócenie piramidy świadczeń. Często pacjenci mają wykonywane zabiegi, kilka dni pozostają w oddziałach internistycznych, a równie dobrze zabieg można by wykonać w ramach procedury jednodniowej lub w poradni AOS (ambulatoryjnej opieki specjalistycznej).

Oczywiście, konieczne jest takie finansowanie, żeby szpitalom opłacało się takie procedury wykonywać w ramach procedur jednodniowych czy w AOS. Ważne jest

Jerzy Szafranowicz

– wiceminister zdrowia, specjalista II stopnia z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu, menedżer zdrowia, doktor nauk ekonomicznych. Był m.in. dyrektorem Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Katowicach, dyrektorem Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie i wiceprezesem Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego.

eprasa.pl da9753584c

też to, że szpitale mogą się łączyć, ustalić, w którym szpitalu ma funkcjonować konkretny oddział, wymieniać się dyżurami.

Moim zdaniem zwiększy to dostępność do leczenia, a jednocześnie szpitale powiatowe nie będą tak bardzo **RYWALIZOWAĆ MIĘDZY SOBĄ** *np. o kadrę.*

Skoro część procedur miałaby zostać przeniesiona do AOS, to oznacza, że zmienią się też wyceny w AOS?

W ostatnich miesiącach te wyceny już się zwiększają. Oczywiście nie da się zmienić wszystkiego w ciągu roku, bo NFZ nie udźwignąłby kosztów zwiększonych wycen. Robimy to sukcesywnie, gdy jest to racjonalne, analizuje AOTMiT, ocenia Rada Przejrzystości.

Reforma ma zmniejszyć liczbę szpitali? Często padają argumenty, że w Polsce jest za dużo szpitali w porównaniu z innymi krajami, np. z Holandią.

W tej reformie w ogóle nie chodzi o zamykanie szpitali. Mówimy o racjonalizacji udzielanych świadczeń.

eprasa.pl da9753584c

Szpitale mogą się łączyć w jeden podmiot, który ma dwa miejsca udzielania świadczeń.

Mogą pozostać dwa oddzielne szpitale o różnych profilach, czyli różnych świadczonych usługach dla pacjentów. Szpital więc w ogóle nie musi się zamykać, ale może zmienić procedury, które realizuje. Nie każdy szpital powiatowy musi mieć wszystkie profile oddziałów. Warunkiem wejścia do sieci będzie posiadanie tylko jednego oddziału działającego całodobowo; nie precyzujemy, jaki to oddział. Nie jest więc kwestią czy szpitali jest za dużo, chodzi o profile tych szpitali.

Nie będzie więc likwidacji szpitali powiatowych?

Nie, nie chcemy żadnych szpitali likwidować. Chcemy dać szansę dyrektorom szpitali, by rozmawiali ze sobą, podzielili się usługami medycznymi, które świadczą. Wierzymy, że tak się stanie, oczywiście z akceptacją rad powiatów, bo decydują organy założycielskie. Dyrektorzy mogą tylko sugerować zmiany.

Szpital ma zdecydować, jakie oddziały będzie posiadał. Oznacza to zdecydowanie większą odpowiedzialność dla dyrektorów szpitali?

eprasa.pl da9753584c

Dyrektor może o to wnioskować, ale ostateczną decyzję podejmuje rada powiatu, rada miasta, która musi być przekonana, że plan naprawczy, który napisze dyrektor, jest racjonalny, przyniesie efekty i nie pogorszy dostępności pacjentów do leczenia w lokalnej społeczności.

Muszę przyznać, że niektórzy starostowie czy prezydenci nieoficjalnie mówią: „A może ta dobrowolność, panie ministrze, jest zła? Może niech mi pan nakaże; bo wtedy ja to zrobię, a wyborcy nie będą mieli do mnie pretensji".

Ale przecież właśnie o to chodzi, że starosta jest wybrany i musi uczciwie powiedzieć, wytłumaczyć, że trzeba będzie jechać na oddział chirurgiczny **KILKA KILOMETRÓW DALEJ** *i dlaczego to jest potrzebne.*

Widzę, że czasem jest z tym duży problem, jednak powoli zaczyna to się zmieniać. Prowadzę rozmowy

eprasa.pl da9753584c

i obserwuję, że następuje przełom; ludzie zaczynają rozumieć, że nie wszystkie procedury muszą być wykonywane w danym szpitalu.

Wspominał pan, że w trudnych sytuacjach, np. wymagających szybkiej interwencji, jak np. wypadek czy poród, który wiązałby się z zagrożeniem dla kobiety lub dziecka, pacjenta przewiezie dodatkowa karetka do oddziału, który pełni dyżur. Kto będzie odpowiadał za zorganizowanie karetki: szpital, który zlikwidował oddział, czy system ratownictwa?

Dziś rozmawiamy o podstawie reformy, która ma być regulowana nowelizacją ustawy. Cały pakiet rozporządzeń do ustawy będziemy dopiero tworzyć i konsultować. To nie jest tak, że minister ma zadecydować, jak to zrobić. Będą rozmawiać specjaliści ratownictwa medycznego, wojewoda. Chcemy, by ustawa weszła w życie w 2025 roku, po dodatkowych konsultacjach, jednak kwalifikacja do sieci będzie dopiero w połowie 2027 r. W tym czasie szkolimy, edukujemy, dyrektorzy piszą programy naprawcze, które potem będzie oceniać AOTMiT, pracujemy nad rozporządzeniami. Ważne jest to,

eprasa.pl da9753584c

że szpitale, które zdecydują się zrestrukturyzować, będą mogły ubiegać się o środki w ramach KPO. Pracujemy też nad takim rozwiązaniem, by szpitale, które podejmą się wdrożenia programów naprawczych i wejdą do sieci, mogły podpisać umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który pomoże im rozwiązać problem zadłużenia. Program ma m.in. pomóc szpitalom wyjść z sytuacji ciągłego zadłużania się.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Fot. Shutterstock

TO BADANIE POMOŻE DZIECIOM Z CIĘŻKIM AZS

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

U niektórych dzieci atopowe zapalenie skóry może mieć ciężki przebieg. W Klinice Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi trwa **BADANIE, FINANSOWANE PRZEZ AGENCJĘ BADAŃ MEDYCZNYCH. MOŻE POMÓC DZIECIOM Z CIĘŻKĄ POSTACIĄ AZS.**

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Atopowe zapalenie skóry (AZS) ma nawet do 20 proc. populacji dzieci i młodzieży, choć oczywiście tylko u niewielkiej części ma ono ciężki przebieg. Choroba jest widoczna na skórze, ale choruje nie tylko skóra – mówi prof. Joanna Narbutt, kierownik Kliniki Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi; ośrodka, w którym prowadzone jest badanie.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Zaznacza, że choruje coraz więcej dzieci. – Może to się wiązać z **WPŁYWEM NEGATYWNYCH CZYNNIKÓW ŚRODOWISKOWYCH ORAZ WSZECHOBECNYM STRESEM,** *ale również z większą świadomością choroby i jej lepszą diagnostyką – mówi prof. Narbutt.*

Klinika Pani Profesor jest ośrodkiem prowadzącym badanie kliniczne niekomercyjne – zaprojektowane przez naukowców i lekarzy. Pomysłodawcą niekomercyjnego badania klinicznego nie są firmy farmaceutyczne produkujące leki, tylko lekarze i naukowcy, którzy – znając specyfikę choroby i dostępne terapie, które nie choć są standardem w jej leczeniu, nie są łatwo dostępne – są przekonani, że mogą one okazać się pomocne. To badanie kliniczne zostało zaprojektowane przez dermatologów, którzy leczą ciężkie postaci atopowego zapalenia skóry u dzieci i młodzieży. Dzięki badaniu pacjenci mają szansę zyskać lepszą opiekę i lep-

eprasa.pl da9753584c

sze leczenie. Jeśli wyniki okażą się pozytywne, mają szansę zmienić standard leczenia i dodać jeszcze jeden schemat leczenia u dzieci i młodzieży z ciężką postacią tej choroby.

Atopowe zapalenie skóry u dzieci i młodzieży

Atopowe zapalenie skóry najczęściej dotyczy niemowląt – i zwykle rozpoczyna się już w wieku niemowlęcym, ok. 3. miesiąca. Jednak zmiany mogą pojawić się również po raz pierwszy u starszych dzieci i młodzieży. Przyczyna atopowego zapalenia skóry nie została całkiem wyjaśniona; prawdopodobnie jest to wynik interakcji między genami a czynnikami środowiskowymi, infekcyjnymi, zaburzeniami funkcjonowania bariery skórnej i reakcją immunologiczną. Dochodzi do aktywacji limfocytów T, a także m.in. komórek dendrytycznych, makrofagów, keratynocytów, eozynofilów, w wyniku czego powstaje reakcja zapalna.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Zmiany skórne w okresie niemowlęcym najczęściej występują na policzkach, czole, płatkach usznych, wyprostnych częściach kończyn oraz owłosionej skórze głowy. W ciężkich postaciach choroby zmiany skórne mogą zajmować powierzchnię całego ciała, prowadząc do erytrodermii. Skóra jest zaczerwieniona, pojawiają się na niej charakterystyczne zmiany. Występuje silny świąd skóry; w wyniku drapania powstają nadżerki i strupy, często dochodzi też do nadkażenia bakteryjnego.

U chorych na AZS częściej obserwuje się nawracające zakażenia bakteryjne, wirusowe i grzybicze skóry. U części dzieci z AZS chorobę można opanować dzięki starannej pielęgnacji, jednak u niektórych osób jest to bardzo trudne. Choroba charakteryzuje się też nawrotami.

Choć zmiany widać głównie na skórze, to choruje cały organizm. Świąd skóry powoduje zaburzenia snu, zaburzenia zachowania.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

– Gdy dziecko nie śpi każdej nocy, płacze, jest to bardzo trudna sytuacja dla całej rodziny. **SĄ TEŻ DOWODY NA TO, ŻE U DZIECI, KTÓRE MAJĄ CIĘŻKĄ POSTAĆ AZS, CZĘŚCIEJ POJAWIA SIĘ ADHD** *– zaznacza prof. Joanna Narbutt, kierownik Kliniki Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.*

W leczeniu bardzo ważna jest prawidłowa pielęgnacja, poprzez stosowanie emolientów, unikanie czynników alergizujących i drażniących. W cięższych stanach stosuje się leki o działaniu miejscowym lub ogólnoustrojowym. – Leki immunosupresyjne oraz immunomodulujące są konieczne w uzyskaniu kontroli nad umiarkowanym bądź ciężkim atopowym zapaleniem skóry. Konieczność ich zastosowania wynika z faktu, że AZS jest chorobą patogenetycznie związaną z nieprawidłową odpowiedzią immunologiczną, konkret-

eprasa.pl da9753584c

nie z rozwojem zapalenia typu 2. Jedynie wpływ na te etapy patogenezy AZS może spowodować przerwanie objawów klinicznych i poprawę jakości życia chorych – zaznacza prof. Narbutt.

Badanie ze wsparciem Agencji Badań Medycznych

Badanie prowadzone w Klinice Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi zostało zaprojektowane dla dzieci powyżej 2. lat oraz młodzieży z ciężką postacią atopowego zapalenia skóry, które nie uzyskują poprawy dzięki leczeniu lekami stosowanymi miejscowo oraz fototerapią. Badanie dotyczy skuteczności i bezpieczeństwa stosowania metotreksatu oraz cyklosporyny: dwóch leków immunomodulujących, które można stosować w leczeniu AZS, ale tylko u dorosłych. – Te leki nie mają jeszcze rejestracji w grupie dzieci i młodzieży. Gdy rozpoczynaliśmy badanie, nie było jeszcze dostępnych w programie lekowym leków biologicznych ani drobnoczą-

eprasa.pl da9753584c

steczkowych inhibitorów kinaz janusowych. Gdy dziecko traciło odpowiedź na leczenie miejscowe, mogliśmy podać mu tylko sterydy, które mają wiele działań niepożądanych – wyjaśnia prof. Narbutt.

Obecnie w programie lekowym dla dzieci powyżej 6. roku życia z ciężką postacią AZS są już dostępne leki biologiczne, a powyżej 12 r.ż. dodatkowo inhibitory kinaz janusowych. – Wciąż jednak jest grupa najmłodszych dzieci 2-6 lat, które nie mogą otrzymywać terapii biologicznych. Mogą one wziąć udział w naszym badaniu, a także starsze dzieci i młodzież, u których konieczne jest leczenie ogólne, ale z różnych względów nie kwalifikują się do terapii biologicznych – zaznacza prof. Joanna Narbutt.

Samo badanie trwa 32 tygodnie (zaplanowany jest też roczny okres obserwacji). Pacjenci są podzieleni na dwie grupy: w każdej grupie otrzymują emolienty i miejscowe leki przeciwzapalne; a osoby z drugiej grypy dodatkowo metotreksat i cyklosporynę. Zarówno leki, jak emolienty, otrzymują bezpłatnie.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

W trakcie 32 tygodni trwania badania, a także po jego zakończeniu, **PACJENCI SĄ POD DOBRĄ, KOMPLEKSOWĄ OPIEKĄ:** *są monitorowani i mają szereg konsultacji: zarówno pediatrycznych i dermatologicznych, jak psychologicznych.*

Mają też wykonywanych szereg badań laboratoryjnych, by ocenić ich stan zdrowia.

– Zależy nam na ocenie bezpieczeństwo tych terapii. Te leki są stosowane w przypadku chorób nefrologicznych czy reumatologicznych u dzieci, ale w dermatologii nie były prowadzone badania u dzieci, nie było też rejestracji we wskazaniu AZS. Nie było jednak udokumentowanych badań klinicznych, pokazujących bezpieczeństwo i skuteczność – mówi prof. Narbutt.

Można jeszcze zgłosić dziecko do programu

Do tej pory do badania zgłosiło się 222 dzieci; jednak zgłaszania do badań wciąż są przyjmowane (do

eprasa.pl da9753584c

czerwca 2025 roku). Efektywność leczenia będzie można sprawdzić po zakończeniu badania, jednak dotychczasowe obserwacje są bardzo pozytywne. – Bardzo ważne jest opanowanie stanu zapalnego, szczególnie u najmłodszych dzieci. Jeśli przerwiemy ten silny stan zapalny i towarzyszący mu bardzo duży świąd, to dzieci uzyskują długie okresy remisji klinicznej i wracają do pełni zdrowia – zaznacza prof. Narbutt.

Do badania dziecko może zostać zgłoszone zarówno przez lekarza, jak przez rodzica. W badaniu mogą wziąć udział dzieci między 2. a 18. rokiem życia.

– Najbardziej liczymy na **DZIECI W WIEKU 2-6 LAT, KTÓRE NIE MAJĄ DOSTĘPU DO LECZENIA BIOLOGICZNEGO,** *jednak przyjmujemy również starsze, gdyż nie wszystkie będą mogły zakwalifikować się do programu lekowego.*

eprasa.pl da9753584c

Jeśli wyniki okażą się pozytywne, to będziemy wnioskować do Ministerstwa Zdrowia, by takie leczenie mogło być refundowane i stosowane.

To bardzo ważne dla pacjentów. Leki są dobrze znane, stosowane w innych schorzeniach oraz u osób dorosłych. Widzimy pozytywne efekty ich stosowania, leczone w ten sposób dzieci często nie potrzebują leczenia biologicznego na tym etapie choroby – zaznacza prof. Narbutt.

Efekty nowego sposobu leczenia już widoczne

Stosowane terapie wydają się bezpieczne.

– Nie mamy wielu istotnych działań niepożądanych, które wymagałyby zakończenia leczenia. Jednakże dokładna odpowiedź na pytanie o bezpieczeństwo i skuteczność da nam analiza statystyczna, która będzie możliwa po skompletowaniu całej grupy badawczej. Wstępne wyniki na tym etapie – nie możemy ich przedstawić, ale na pewno z naszych obserwacji wynika, że włączenie leczenia ogólnego z zastosowaniem klasycznych leków takich jak metotreksat czy cyklosporyna daje dobre efekty tera-

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

peutyczne i pozwala na uzyskanie długich okresów remisji klinicznych. Jednak dopiero zbiorcza analiza statystyczna pozwoli na wyciagnięcie ostatecznych wniosków – podkreśla prof. Narbutt.

DZIECKO DO BADANIA MOŻNA ZGŁASZAĆ: Klinika Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Sterlinga 13, Łódź, telefon kontaktowy do umawiania wizyt: **660 424 204** – sekretariat, pani Małgorzata Tybura bądź kontakt sms-owy: prof. Joanna Narbutt: **603 756 804**

Artykuł powstał w ramach projektu:
POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY
I ZDROWIA POLAKÓW ZE WSPARCIEM ABM

AGENCJA BADAŃ MEDYCZNYCH

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Fot. Shutterstock

CZY NOWY TEST NA ENDOMETRIOZĘ JEST SKUTECZNY?

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Sprawdzimy, czy test EndoRNA jest w pełni wiarygodny w wykrywaniu endometriozy. **CHCIELIBYŚMY ZEBRAĆ 500 PACJENTEK W PIĘCIU OŚRODKACH W CIĄGU ROKU – MÓWI PROF. EWA WENDER-OŻEGOWSKA,** *która prowadzi badanie finansowane przez Agencję Badań Medycznych.*

Tekst: **Beata Igielska**

Endometrioza oprócz tego, że sprawia kobietom mnóstwo bólu, jest także przyczyną niepłodności. Co to za choroba?

To nietypowa, enigmatyczna choroba o niejednoznacznej definicji, jak również o niejednoznacznych konsekwencjach. Do końca nie wiemy, na jakiej podstawie rozwija się. Klasyczna definicja endometriozy: występowanie tkanki podobnej do takiej, która powinna się znajdować w jamie macicy, w endometrium. Ko-

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

mórki endoemetrium z nie do końca jasnych powodów lokalizują się poza jamą macicy. Towarzyszą temu często: stan zapalny, a przede wszystkim bardzo nieprzyjemne dolegliwości bólowe: bolesne miesiączki, bóle przedmiesiączkowe, bóle przy współżyciu, przy oddawaniu stolca, co utrudnia kobietom funkcjonowanie. Dodatkowo, ponieważ jest to proces, który się rozprze-

Prof. Ewa Wender-Ożegowska

– konsultant krajowa w dziedzinie położnictwa i ginekologii, diabetolożka i ginekolożka, prorektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (w latach 2019-2024), obecnie w Agencji Badań Medycznych (ABM) nadzoruje badanie testu EndoRNA wykrywającego endometriozę

eprasa.pl da9753584c

strzenia w postaci ognisk w różnych miejscach, nie tylko w obrębie narządów moczowo-płciowych, może również obejmować otrzewnową, a także okolice odbytu czy jelita grubego, a nawet płuco.

Słowem cała jama otrzewnowa może być „wytapetowana” tymi ogniskami?

Tak. W zależności od tego, w ilu miejscach są, a są mocno rozprzestrzenione, powodują oprócz silnych dolegliwości bólowych, niemożność funkcjonowania na co dzień aż po niemożności zajścia w ciążę. I właśnie dopiero, gdy pacjentki nie mogą zajść w ciążę, zgłaszają się często do nas. To dość późno.

Objawy endometriozy mogą wystąpić dość wcześnie, nawet u dziewczynek.

Na ogół **OBJAWY SĄ ZWIĄZANE Z OKRESEM DOJRZEWANIA,** *kiedy oś podwzgórze-przysadka-jajniki zaczyna produkować estrogeny.*

eprasa.pl da9753584c

Wtedy ewentualne tkanki zależne od estrogenów produkują ogniska endometriozy.

Jeśli przyjmiemy teorię o przemieszczaniu się endometrium w różne miejsca, jest to związane na ogół z miesiączkowaniem. Ale jeśli przyjmiemy, że podstawą jest tkanka już wstępnie gdzieś zlokalizowana, to pod wpływem estrogenów ulega rozrostowi dającemu nieprzyjemne dolegliwości u pacjentek.

Jaki procent populacji kobiet w wieku rozrodczym, a więc 15-49 lat cierpi na tę chorobę?

Odsetki są, niestety, duże. Uważa się, że co setna pacjentka ma endometriozę. 30 do 50 proc. kobiet chorych ma problemy z płodnością.

Gdy zaś weźmiemy pod uwagę pacjentki z niepłodnością, to szacuje się, że ¼ do prawie połowy populacji kobiet z niepłodnością ma endometriozę.

Jak w tej chwili wygląda diagnostyka? Czy kobiety nie pokonują medycznej odysei, od lekarza do lekarza, zanim któryś wpadnie na pomysł, że objawy, o których mowią to endometrioza?

eprasa.pl da9753584c

Tak się niestety zdarza. Część lekarzy widząc młodą kobietę, nie myśli o endometriozie. Nie wszyscy lekarze rozumieją istotę tej choroby. Fakt jest taki, że często nie ma klasycznych objawów, a zatem nie można choroby potwierdzić badaniem. Ponadto część pacjentek nie potrafi wyrazić swoich dolegliwości. Mówią: boli tylko przy miesiączce. Nic więc dziwnego, że lekarzom wydaje się, że to może być młodzieńcza dolegliwość, o której od lat się mówiło. Natomiast objawy, o których dziewczyna opowiada, należy wziąć pod uwagę. Czyli to, że ma bolesne miesiączki, bolesne oddawanie stolca, nudności i zaburzenia depresyjne – to już układa się w całość. Należy też pytać, czy endometriozy nie było w rodzinie, bo często mama i babcia też już miały te dolegliwości. Tak więc mitem jest, że bolesne miesiączkowanie jest wpisane w okres dojrzewania dziewczyny.

W tej chwili podstawą diagnostyki jest dobre USG i wprawne oko diagnosty?

Tak. Ewentualnie w grę wchodzi rezonans magnetyczny. Obecnie do rozpoznania endometriozy nie jest

eprasa.pl da9753584c

wymagana bezwzględnie laparoskopia. Tę chorobę można rozpoznać naprawdę na podstawie dobrze wykonanej ultrasonografii i dobrze zebranego wywiadu z pacjentką. Do niedawna zaś, żeby móc włączyć leczenie za pomocą preparatów ze zniżką refundacyjną, trzeba było mieć potwierdzenie diagnozy za pomocą laparoskopii. Obecnie już tego wymogu nie ma. Pamiętajmy, o czym mówiłam: część rozsiew ognisk endometriozy jest poza jamą otrzewnową.

Pamiętam przypadek endometriozy w płucach.

No właśnie, może się tak zdarzyć. Tak więc obecnie laparoskopia nie jest konieczna do rozpoznania endometriozy.

Jeśli pacjentka ma już takie zmiany, że potwierdzamy je za pomocą USG albo rezonansu, w **TRAKCIE BADANIA WIDZIMY DUŻE CHARAKTERYSTYCZNE ZMIANY,** *to taka pacjentka bez problemu ma postawioną diagnozę.*

eprasa.pl da9753584c

Ale tu gra idzie o te pacjentki, które nie mają jeszcze tak bardzo zmienionych narządów, badanie ginekologiczne jest trudne i nie umieją określić, co jest przyczyną bólów.

Tutaj z pomocą może przyjść obecny już na rynku medycznym test EndoRNA pomagający w rozpoznaniu ognisk utajonych. Został on opracowany przez naukowców z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (WUM).

Test polega na badaniu poziom ekspresji genu kodującego białko fukozylotransferazę 4 (FUT4), który jest obecny w wymazie pobranym z endometrium. Jego wartość predykcyjna wstępnie, według badań naukowców z WUM, okazała się bardzo wysoka.

Naszym zadaniem, poprzez projekt badawczy ABM jest jego pełna weryfikacja poprzez porównanie wyników tego testu, z wynikiem z laparoskopii, żeby stwierdzić, czy rzeczywiście jest on w pełni wiarygodny.

Czyli Agencja Badań Medycznych niejako sprawdza ten test?

Tak, chcemy sprowadzić jego wiarygodność, czy rzeczywiście ma wysoką wartość predykcyjną w porówna-

eprasa.pl da9753584c

niu z laparoskopią, która jest dużo bardziej kosztowna dla systemu ochrony zdrowia, a dla pacjentki oznacza konieczność wykonania operacji. Test natomiast może być wykonany w warunkach ambulatoryjnych, na materiale pobranym w gabinecie lekarskim z endometrium macicy w fazie wydzielniczej cyklu menstruacyjnego. Dziś pacjentki muszą za niego naprawdę sporo płacić. Jeśli się potwierdzi wysoka wartość predykcyjna dla wykrycia endometriozy, wtedy być może udałoby się go wprowadzić do koszyka świadczeń gwarantowanych, czyli byłaby refundacja na jego wykonanie.

Sprawdzanie tego testu jest badaniem własnym ABM?

Tak, to jest projekt własny Agencji. Będziemy badać trzy grupy pacjentek w wieku 18-45 lat. Pierwsza grupa: pacjentki, które w ogóle nie dostawały leków, zgłaszają się do nas z powodu dolegliwości bólowych, a wcześniej zgłaszały się do swojego ginekologa. Druga grupa: pacjentki, które mają objawy kliniczne, potwierdzane w USG, bądź w rezonansie, a które nie były jeszcze le-

eprasa.pl da9753584c

czone. Trzecia grupa: pacjentki ze wstępnie postawioną diagnozą, ale bez rozpoznania za pomocą laparoskopii, które brały leki. Chcemy sprawdzić, czy w momencie, kiedy pacjentka bierze leki, zmienia to obraz endometrium i czy ten test będzie również wtedy wiarygodny.

Kiedy planujecie zacząć to badanie?

Zaczynamy od stycznia 2025. Chcielibyśmy 500 pacjentek zebrać w pięciu ośrodkach w ciągu roku.

Narzucamy szybkie tempo, żeby ABM mogła jak najszybciej wystąpić o refundację tego testu do Ministerstwa Zdrowia i do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Proszę jeszcze powiedzieć, w jakim momencie endometriozy sięga się po leczenie operacyjne?

To trudne pytanie. Jeśli mamy duże zmiany w przydatkach – kryterium jest wielkość torbieli ok. 5 cm – operuje się. Natomiast jeśli pacjentka nie ma dużych dolegliwości, zmiana jest owszem widoczna, ale nie mamy pewności, czy może zajść w ciążę czy nie, to nie do razu się operuje. Poza tym podstawą jest, czy komfort pa-

eprasa.pl da9753584c

cjentki poprawia się po włączeniu leków. Bo podstawowym sposobem jest leczenie hormonalne. Jeśli ono zawiedzie, trzeba rozważyć rozszerzenie diagnostyki. Natomiast jest cała grupa pacjentek z już dużymi zmianami – są to endometriozy IV stopnia i wyżej – u nich leczenie hormonalne przynosi na ogół niewielki skutek.

> *Kolejna sprawa, jeśli mamy pacjentkę z podejrzeniem endometriozy i zgłasza dodatkowo, że nie może zajść w ciążę, wtedy* **LAPAROSKOPIA DIAGNOSTYCZNA MA DAĆ ODPOWIEDŹ,** *czy pacjentka z tego powodu nie zachodzi w ciążę czy przyczyna jest inna.*

Jeśli mamy potwierdzenie endometriozy za pomocą laparoskopii, zdecydowanie szybciej powinniśmy poinformować pacjentkę, że powinna się zastanowić nad procedurą in vitro. Nie można czekać za długo, jeśli wcześniej wykorzystaliśmy pierwsze etapy leczenia

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

niepłodności i został wykluczony fakt, iż to mężczyzna ma problem z płodnością.

Myślicie, że pacjentki chętnie zgłoszą się na to badanie testu?

Mamy taką nadzieję. Liczymy, że rzeczywiście test okaże się przydatny i że ma tak dużą wiarygodność, jak deklarują naukowcy z WUM. Pojedyncze przypadki jego stosowania, o których wiemy, wskazywałyby, że tak jest. Natomiast musimy to sprawdzić na odpowiednio dużej grupie pacjentek.

Artykuł powstał w ramach projektu:
POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY
I ZDROWIA POLAKÓW ZE WSPARCIEM ABM

AGENCJA
BADAŃ
MEDYCZNYCH

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Fot. Shutterstock

KROK DO PRZEŁOMU W LECZENIU GLEJAKÓW U DZIECI PRZY WSPARCIU ABM

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Przeprowadzamy biopsję neurochirurgiczną guza, a pobrany materiał poddajemy profilowaniu molekularnemu. Potem **PACJENT JEST PODDANY RADIOTERAPII I JEDNOCZEŚNIE OTRZYMUJE NOWOCZESNY LEK – MÓWI PROF. BOŻENNA DEMBOWSKA-BAGIŃSKA.** *To nowoczesne leczenie jest możliwe dzięki grantowi Agencji Badań Medycznych.*

Tekst: **Beata Igielska**

Jak często występują glejaki u dzieci?

Nowotwory ośrodkowego układu nerwowego (OUN) stanowią drugą co do częstości występowania grupę nowotworów wieku dziecięcego i są najczęstszą przyczyną zgonów w onkologii dziecięcej.

Jest to zróżnicowana grupa chorób o różnym przebiegu klinicznym, budowie patomorfologicznej i pro-

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

filu molekularnym. W Polsce rocznie rejestruje się u dzieci ok. 240-300 nowych zachorowań. Ponad połowa to nowotwory łagodne, a większość z nich to glejaki o tzw. niższym stopniu złośliwości, które w języku angielskim określamy mianem low grade glioma (LGG). Większość z nich ma pomyślne rokowanie. Pozostałe to nowotwory złośliwe, w tym glejaki o wysokim stopniu złośliwości, które stanowią ok. 10 proc.

Prof. dr hab. Bożenna Dembowska-Bagińska

– kierownik Kliniki Onkologii w Instytucie „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie.

eprasa.pl da9753584c

wszystkich nowotworów złośliwych ośrodkowego układu nerwowego.

> *W przypadku glejaków złośliwych, mimo postępu, jaki dokonał się w onkologii dziecięcej,* **ROKOWANIE JEST ZŁE, A DŁUGOLETNIE PRZEŻYCIA SIĘGAJĄ ZALEDWIE 20-25 PROC.** *Do najgorzej rokujących nowotworów OUN należy rozlany naciekający glejak mostu (DIPG).*

Jak dużo dzieci choruje na naciekające glejaki mostu?

Szacuje się, że w Polsce DIPG rozpoznawany jest u ok. 20 – 25 dzieci do 18. roku życia rocznie.

Kiedy jest niezbędna terapia spersonalizowana? Na czym ona polega?

Prowadzone w ostatnich latach intensywne badania dotyczące biologii nowotworów, w tym ich profilu molekularnego wpłynęły na dotychczasowy sposób dia-

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

gnostyki i terapii chorób nowotworowych oraz rozwoju tzw. medycyny personalizowanej.

> *Występowanie określonych markerów np.:* **ZMIAN GENETYCZNYCH, BIAŁEK MOŻE DETERMINOWAĆ SKUTECZNOŚĆ PROWADZONYCH TERAPII.** *Rozwój medycyny personalizowanej jest możliwy dzięki pojawieniu się w ostatnim dziesięcioleciu nowej grupy leków, tzw. leków celowanych.*

Zastosowanie leku celowanego molekularnie wymaga określenia, czy u danego pacjenta, w diagnozowanym nowotworze występuje biomarker, na który działa ten lek (tzw. cel molekularny). Dlatego tak istotne jest poznanie profilu molekularnego, czyli niejako „portretu" danego nowotworu u danego pacjenta. Znając go, możemy uderzyć w słaby punkt tego nowotworu, zwiększając szansę na powodzenie zastosowanej terapii.

eprasa.pl da9753584c

Istotny jest również stan kliniczny pacjenta, nie zawsze, mimo że został wykryty cel i jest dostępna ukierunkowana na ten cel terapia, możliwe jest zastosowanie leczenia personalizowanego. U dzieci z chorobą nowotworową jest kilka tego typu leków zarejestrowanych w Europie, w tym 3 ze wskazaniem dla glejaków.

Czym charakteryzuje się glejak mostu i naciekający glejak mostu?

Rozlane, naciekające glejaki mostu należą do chorób rzadkich, stanowią ok. 8-10 proc. wszystkich nowotworów ośrodkowego układu nerwowego u dzieci. Najczęściej występują w wieku 8-9 lat, ale mogą wystąpić w każdej grupie wiekowej.

U ponad 80 proc. pacjentów z DIPG rozpoznaje się glejaki o wyższym stopniu złośliwości, charakteryzujące się obecnością mutacji p.K28M w genach *H3-3A*, *HIST1H3B*, *HIST1H3BC*.

Wśród wszystkich chorób nowotworowych wieku dziecięcego, DIPG jest jednym z najgorzej rokujących guzów, na które na razie nie ma skutecznego leczenia.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Jak się je leczy?

Dotychczas stosowane leczenie w postaci radioterapii jest niesatysfakcjonujące, po krótkim okresie poprawy obserwowana jest progresja guza. Dzieci z rozpoznaną chorobą żyją średnio ok. 9-12 miesięcy, a 5-letnie przeżycia wynoszą poniżej 1 proc. Z tego powodu na całym świecie poszukuje się nowych terapii. Do dziś nie dokonał się żaden przełom w leczeniu tej choroby.

Czy są podejmowane jakieś próby w kierunku skutecznego leczenia tej grupy chorych dzieci?

Tak, takie próby są podejmowane.

W Instytucie „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka" w Warszawie oraz w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach podjęliśmy się przeprowadzenia badania klinicznego w tej grupie chorych. W styczniu 2021 roku badanie uzyskało finansowanie Agencji Badań Medycznych (ABM).

U dzieci w wieku 3-18 lat, u których w badaniu obrazowym rozpoznano DIPG, przeprowadza się biopsję neurochirurgiczną guza, a materiał oceniany jest hi-

eprasa.pl da9753584c

stopatologicznie i poddany profilowaniu molekularnemu. Następnie pacjenci zgodnie ze standardowym postępowaniem terapeutycznym są poddani radioterapii, w trakcie której otrzymują doustnie syrolimus.

> *W oparciu o wyniki badań przedklinicznych i obiecujących wczesnych badań klinicznych u ludzi wykazano, że* **SYROLIMUS JEST LEKIEM HAMUJĄCYM PROLIFERACJĘ KOMÓREK WIELU RODZAJÓW LUDZKICH NOWOTWORÓW,** *w tym glejaków.*

Ponadto istnieją doniesienia, że wzmaga działanie radioterapii, dlatego jego zastosowanie w trakcie napromieniania.

Rodzaj leczenia uzupełniającego po zakończonej radioterapii jest uzależniony od wyników badań molekularnych. Pacjenci ze stwierdzoną obecnością patogennych zmian molekularnych w genach szlaku

eprasa.pl da9753584c

MAPK/ERK dodatkowo otrzymują trametynib, który wykazuje aktywność w glejakach z aktywowanym szlakiem MAPK/ERK, co zostało wykazane w badaniach klinicznych. Mechanizm działania polega na bezpośrednim blokowaniu białka MEK oraz braku aktywacji szlaku przez białko BRAF. Aktywacja szlaku MAPK/ERK jest podobnie jak w przypadku mTOR uważana za istotny element inicjujący proces nowotworzenia. Lek jest zarejestrowany u dzieci z glejakiem o niższym stopniu złośliwości z patogennymi wariantami genu *BRAF*.

Kiedy rozpoczęliście rekrutację do badania?

We wrześniu 2021. Pierwszy pacjent rozpoczął leczenie w grudniu 2021. Obecnie do badania włączyliśmy 29 pacjentów.

A może już macie jakieś obserwacje? Jak czują się dzieci po terapii?

Z naszych obserwacji wynika, że włączenie syrolimusu nie zwiększyło toksyczności leczenia. Było dobrze tolerowane z zachowaną dobrą jakością życia. Zbyt

eprasa.pl da9753584c

mała liczba pacjentów i krótki czas obserwacji nie pozwala na rzetelną ocenę przeżyć u naszych pacjentów w odniesieniu do grupy historycznej, które wydają się być nieznamiennie różne.

Jakie jeszcze działania obejmuje projekt?

Bardzo istotną częścią projektu są przeprowadzane u pacjentów kompleksowe badania genetyczne. Obejmują one sekwencjonowanie w skali całego eksomu (WES) tkanki nowotworowej, identyfikację wyselekcjonowanych biomarkerów w postaci fuzji genowych oraz ocenę nosicielstwa germinalnych, patogennych wariantów molekularnych.

Jaki jest cel takich zaawansowanych technologicznie badań ?

Celem zaplanowanych badań jest pełne poznanie profilu molekularnego nowotworu DIPG, co może przyczynić się do opracowania optymalnego, bardziej skutecznego leczenia poprzez identyfikację istotnych dla terapii markerów molekularnych i ukierunkowanych na nich leków.

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

Kluczowym w identyfikacji tych nowych celów terapeutycznych jest zastosowanie utworzonego w wyniku realizacji tego projektu **NARZĘDZIA WYKORZYSTUJĄCEGO ROZWIĄZANIA Z ZASTOSOWANIEM SZTUCZNEJ INTELIGENCJI,** *w tym uczenia maszynowego.*

Przy tej ogromnej ilości informacji dotyczących pełnego profilu molekularnego danego pacjenta i jego nowotworu oraz danych klinicznych pacjenta narzędzie to jest niezbędne, aby móc zidentyfikować wielopłaszczyznowe zależności, które mogą okazać się kluczowe dla skutecznych terapii dla tej grupy pacjentów.

Czyli dzięki realizacji tego projektu powstanie baza danych molekularnych?

Tak, unikatowa na skalę światową, a na pewno krajową, baza danych molekularnych i klinicznych pacjentów z DIPG będzie podstawą do opracowania algoryt-

eprasa.pl da9753584c

Polska medycyna ze wsparciem ABM

mów diagnostyczno-terapeutycznych dla dzieci z tym typem nowotworu.

Zastosowanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych w połączeniu z wynikami zaawansowanych i kompleksowych badań molekularnych daje spore nadzieje na poprawę diagnostyki i w konsekwencji wyników leczenia dla tej grupy źle rokujących pacjentów.

Artykuł powstał w ramach projektu:
POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY
I ZDROWIA POLAKÓW ZE WSPARCIEM ABM

AGENCJA
BADAŃ
MEDYCZNYCH

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Kultura

MAM SIĘ Z EGO CAŁKIEM NIEŹLE

Fot. Facbook Kaśka Sochacka

eprasa.pl da9753584c

– Dużo się zmieniło. Sale, w których gramy koncerty, są dużo większe niż kiedyś. Fakt, że te koncerty się wyprzedają, wzrusza. Jednocześnie pojawia się też taka myśl, że to jest sen, który kiedyś się skończy, bo przecież musi się kiedyś skończyć. Właśnie dlatego, mając tę świadomość, **STARAM SIĘ CZERPAĆ Z NIEGO PEŁNYMI GARŚCIAMI I NAJZWYCZAJNIEJ SIĘ TYM CIESZYĆ – MÓWI KAŚKA SOCHACKA.**

Rozmawiał **Maciej Drzażdżewski**

Słuchając twojej najnowszej płyty, dość często spoglądałem za okno i pomyślałem sobie, że naprawdę musisz lubić jesień.

Lubię. W tym roku jest w dodatku piękna i słoneczna. Uwielbiam te kolory, nastrój zadumy i melancholii. Chyba nikogo, kto zna moje piosenki, nie powinno to dziwić.

eprasa.pl da9753584c

Przed rozmową spojrzałem na daty premier twoich poprzednich wydawnictw i przyznam, że trudno mi w to uwierzyć. Odnoszę wrażenie, że twoja muzyka jest z nami już bardzo długo, a tymczasem, okazuje się, że od premiery „Cichych dni” minęły zaledwie trzy lata. Od momentu tego długo wyczekiwanego debiutu pędzisz w niesamowicie szybkim tempie.

Faktycznie! Bardzo długo czekałam na tę pierwszą płytę, ale kolejne elementy przyszły znacznie szybciej. Rok 2021, kiedy wydaliśmy „Ciche dni” i „Ministory”, był bardzo intensywny pod kątem pracy w studio. Przez

---

Kaśka Sochacka

– piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów. Zdobywczyni trzech Fryderyków, w tym dwóch za debiutancki album „Ciche dni” z 2021 roku (Fonograficzny debiut roku i Album roku indie pop). Ma na koncie platynowe i złote płyty. Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Wielbicielka piłki nożnej. Drugi pełnowymiarowy album Kaśki Sochackiej zatytułowany „Ta Druga” jest dostępny w sklepach i na platformach streamingowych.

eprasa.pl da9753584c

kolejne dwa lata pojawiały się jakieś pojedyncze utwory, dużo koncertowaliśmy, a teraz mamy „Tę drugą".

Odczuwam, że pędzę. Przy końcu pracy nad płytą wiele osób pytało mnie o to, jak się czuję z tym tempem. Powoli zaczęło do mnie docierać, że ciągle jestem w biegu. Najpiękniejsze jednak jest to, że ktoś czeka na nowe piosenki.

Tych, którzy czekają, jest bardzo dużo. Podczas naszej ostatniej rozmowy mówiłaś, że wciąż trudno ci uwierzyć w to wszystko, co się wokół ciebie wydarzyło. Dziś spotykamy się, w momencie, w którym masz za sobą do cna wyprzedane trasy koncertowe, na koncie kilka Fryderyków i status jednej z najważniejszych artystek polskiej sceny muzycznej. Czy nadal nie potrafisz się odnaleźć w tej sytuacji?

To wygląda tak, że ty mi teraz o tym mówisz i tylko dlatego, że to od ciebie słyszę, to do mnie jakoś dociera, bo na co dzień to mi nawet nie przychodzi do głowy. Dużo się zmieniło. Sale, w których gramy koncerty, są dużo większe niż kiedyś. Fakt, że te koncerty się wyprzedają, wzrusza.

eprasa.pl da9753584c

Jednocześnie pojawia się też taka myśl, że to jest sen, który kiedyś się skończy, bo przecież musi się kiedyś skończyć. Właśnie dlatego, mając tę świadomość, staram się czerpać z niego pełnymi garściami i najzwyczajniej się tym cieszyć.

Miejsca, w których grasz, robią się coraz większe. Miniony rok pokazał, że polscy artyści potrafią z powodzeniem zapełniać stadiony. Ale, czy trochę na przekór tym trendom, nie tęsknisz za koncertami w kameralnych salach i tą intymną atmosferą?

Wciąż gramy takie koncerty. To nie jest tak, że na jesiennej trasie, którą gramy teraz i której zwieńczeniem jest Torwar, nie gramy koncertów dla np. 500 osób, ale rzeczywiście sale koncertowe są obecnie dużo większe niż kiedyś. Torwar to na pewno będzie dla mnie przeżycie.

W czerwcu miałam przyjemność wystąpić z Dawidem Podsiadło na stadionie w Chorzowie. Tamto doświadczenie było kosmiczne. Dziękuję Dawidowi, że mnie na chwilę wpuścił do swojego świata.

Odnośnie do wielkich przestrzeni - mam wrażenie, że na płycie „Ta druga" dochodzi do pewnego

eprasa.pl da9753584c

zderzenia światów, bo te piosenki świetnie sprawdziłyby się w bardzo prostych, folkowych aranżacjach, a tymczasem wraz z Olkiem Świerkotem wlaliście w nie tyle przestrzeni, że czasem ledwo mieszczą się w słuchawkach.

Wydaje mi się, że z Olkiem podobnie słyszymy muzykę i to sprawia, że ta współpraca dobrze nam się układa.

Czasem ja coś proponuję, innym razem on i choć bywa, że się różnimy, to bardzo często po dochodzimy jednak do **TYCH SAMYCH WNIOSKÓW.**

Ta płyta jest też płytą Olka. Był obecny na każdym etapie jej tworzenia. Razem z nim selekcjonowałam piosenki, czytałam mu teksty, a on wskazywał, co go rusza, a co mniej. No i spędził te wszystkie godziny wymyślając i zmieniając partie instrumentów. Ta muzyka jest efektem zderzenia się naszych dwóch wrażliwości.

eprasa.pl da9753584c

Fot. Facbook Kaśka Sochacka

eprasa.pl da9753584c

To właśnie te bardzo intymne teksty kontrastują z wielkimi muzycznymi przestrzeniami. Dzieje się tak już w otwierającym płytę, „Słodkich snów”, którego końcówka jest niczym prog-rockowa suita.

Od początku powstania tej piosenki marzyła mi się instrumentalna końcówka. Początkowo jej nie zrobiliśmy, piosenka urywała się dosyć szybko. Pojechaliśmy na urlopy i wtedy, podczas wypoczynku, dotarło do mnie, że nie mogę zrezygnować z tego finału, ten ogon musi się tam pojawić.

Tak właśnie wygląda moja współpraca z Olkiem, pomysły się pojawiają, wracają i wreszcie są realizowane. Wpadamy na nie na zmianę, raz jedno, raz drugie i ten ostateczny efekt i brzmienie jest wypadkową ciągłych zmian.

„Ta druga” powstawała w zupełnie innych warunkach niż „Ciche dni”. Piosenki pisałaś m.in. w podróży i między koncertami, składającymi się na intensywną trasę koncertową. Czy dystans, zarówno ten fizyczny, jak i ten metaforyczny, pomaga w pisaniu?

eprasa.pl da9753584c

Teksty powstawały w bardzo różnych sytuacjach.

Często łączę w piosenkach jakieś frazy i wiersze napisane w różnych momentach mojego życia. Dzięki temu powstają **ZUPEŁNIE NOWE HISTORIE**, *które nadają rzeczom nowy kontekst.*

Czasem teksty piszę od zera i do tego potrzebuję maksymalnego skupienia. Bardzo trudno jest jednak osiągnąć taki efekt w busie, którym jeździmy w trasie, a koncertuję bardzo dużo. Tam zawsze dzieje się bardzo dużo. Często nie kończą nam się tematy do rozmów, więc nie zakładam na uszy słuchawek, nie wyłączam się i nie pracuję w tym czasie.

Nowe piosenki powstają zatem wtedy, kiedy jestem w domu albo podczas moich prywatnych podróży. Często robiłam sobie jakieś wypady, gdzieś daleko, gdzie mogę się odciąć. Przychodziły wtedy do mnie różne rzeczy i łatwiej było mi je składać w całość. Dystans okazuje się faktycznie przydatny.

eprasa.pl da9753584c

Tej płyty, jak i poprzednich, mogłoby nie być, gdybyś nie dokonała w życiu pewnych decyzji. O takich kluczowych decyzjach i ważnych momentach opowiadasz poniekąd w utworze „Madison". Mogłaś wybrać bezpieczną ścieżkę kariery, ale podczas pewnej rozmowy kwalifikacyjnej powiedziałaś, że widzisz się zupełnie gdzie indziej. Czy to był właśnie ten kluczowy moment i kluczowa decyzja?

Och, myślę, że takich decyzji i momentów było całkiem sporo. Wielokrotnie musiałam też dokonywać wyborów muzycznych, czy robić coś z konkretnymi ludźmi, wydawać jakieś piosenki. Wielokrotnie byłam w sytuacji, w której coś ze mną nie rezonowało i nie potrafiłam się przemóc, by coś zrobić.

Nauczyłam się o sobie, że jestem strasznie uparta i bardzo mocno słucham siebie. Zdarzało mi się wcześniej dostawać różne propozycje i obietnice złotych gór, ale nie decydowałam się na nie. Ktoś na moim miejscu mógłby żałować i pomyśleć, że stracił szansę, ale dla mnie kluczowa była odpowiedź na pytanie: czy ja się z tym czuję dobrze? Jeśli nie czułam się z czymś

eprasa.pl da9753584c

dobrze, to nieważne było, co to za szansa. Nie widziałam sensu, by coś takiego robić. Nie potrafię się okłamywać. Wolę żyć w zgodzie ze sobą, niż później tłumaczyć się i próbować rozwiązać stworzony w ten sposób problem.

Podczas słuchania „Tej drugiej" miałem wrażenie, że tym razem, żaden z tekstów nie powstał na gorąco, jak to było w przypadku piosenki „Ciche dni". Mam rację?

Są tu na pewno teksty, które powstały w okamgnieniu, jak np. tekst do „Komarów". Pierwotnie to był wiersz, a dopiero później piosenka i w dodatku piosenka, w której doszło do połączenia różnych elementów. Zwrotki były wierszem, ale refren wzięłam z innej piosenki. „Komary" powstały bardzo szybko, ale nie były wynikiem jakichś silnych emocji, powiązanych z konkretnym zdarzeniem. To była raczej emocja związana ze zwiewnym pragnieniem. Na pewno chciałam coś z siebie wyrzucić, ale tym razem na pewno nie dlatego, że było to dla mnie ciężarem.

eprasa.pl da9753584c

Swoją płytę poświęciłaś relacjom. Wspomniane „Komary” przypomniały mi fragment książki „Nie ma” Mariusza Szczygła, w którym starsza kobieta opowiada o herbacie parzonej niegdyś przez jej zmarłego męża. W tym zwykłym parzeniu herbaty dostrzegała całą istotę ich relacji. Czy ta opowieść jest bliska twojej wizji udanej relacji?

Chyba tak. Po pierwsze, wydaje mi się, że starość jest przywilejem, który nie jest dany każdemu i nie każdy może się w niej – z różnych przyczyn – znaleźć. Ale jeśli już uda się do niej dotrzeć, to nie potrafię sobie jej wyobrazić piękniej, niż opisałam to w tej piosence.

Zwykłe, wspólne życie, poranna kawa, spadające liście, pogarszający się wzrok, trudność w znoszeniu zmian pogody i narzekanie na gryzące komary. Być może nie jesteśmy już wtedy tak witalni jak inni, ale mamy siebie.

W dwunastu składających się na płytę piosenkach opowiadasz również o innych relacjach. Tych, które przeminęły, tych, które trwają i takich, za którymi tęsknimy, choć nigdy się nie wydarzyły. Jest tu rów-

eprasa.pl da9753584c

Kultura

Fot. Facbook Kaśka Sochacka

nież miejsce na relacje z samą sobą. Czy potrafisz już nie patrzeć na siebie jak na tę drugą i zawsze stawiać siebie na pierwszym miejscu?

Fajnie, że tak to interpretujesz, bo tytuł płyty pozwala na różne interpretacje. Są takie sytuacje, w których trudno jest postawić siebie samą na tym pierwszym miejscu, co często kończy się jakimś rodzajem przegranej. Co więcej, takie myślenie popycha nas do udziału w jakichś konkurencjach o coś lub o kogoś. Wówczas staramy się robić mnóstwo rzeczy, by ktoś nas wybrał albo zauważył, a przecież to właśnie prowadzi do ustawiania się gdzieś z tyłu.

W piosence „Ctr+Alt+Del" śpiewam, że nie chcę już **BRAĆ UDZIAŁU W ŻADNYCH KONKURENCJACH**. *Wydaje mi się, że takie zakończenie płyty bardzo dobrze rezonuje z całą jej treścią.*

Na płycie znalazł się również utwór „Ego" poświęcony temu niezdrowemu i przerośniętemu ego. Ale

eprasa.pl da9753584c

ego jest również potrzebne. Potrafisz korzystać z niego w zdrowy dla siebie sposób?

Mam się z ego całkiem nieźle. Napędza mnie w tych obszarach życia, w których go potrzebuję, ale z tym niezdrowym umiem sobie radzić. Zawdzięczam to moim rodzicom, a przede wszystkim mojej mamie, która wlała we mnie niewyobrażalną ilość miłości. Wyrosłam w takim przekonaniu, że nie muszę nikomu nic udowadniać. To jest cecha, za którą jestem sobie bardzo wdzięczna.

Ktoś zapytał mnie ostatnio, czy nie boję się wydawać płyty w roku, w którym wydawanych jest tak wiele płyt wspaniałych artystów. Mnie to kompletnie zaskakuje, bo nie mam tego typu przemyśleń. Ja po prostu wydaję piosenki, jeśli ktoś chce ich słuchać, to super, a jak nie... No to nie. Przecież nic nie mogę z tym zrobić. Nie myślałam o tym, że ta płyta musi się wpisywać w jakieś gusta i trendy.

Oczywiście, od czasu do czasu pojawi się w mojej głowie jakaś chwilowa presja, ale wtedy bardzo szybko przychodzi do mnie myśl: Ej, coś ty? Wszystko jest dobrze, nie przejmuj się, wyluzuj.

eprasa.pl da9753584c

Twoje nowe piosenki, choć korespondują z utworami z poprzedniej płyty, to sprawiają wrażenie dojrzalszych, jest w nich sporo akceptacji. Przed premierą „Naucz mnie tańczyć" Kortez powiedział mi, że dojrzał i już wie, co chce powiedzieć. Czy z tobą jest podobnie?

Na sto procent się zmieniłam. Wszyscy się zmieniamy i na pewno jestem w zupełnie innym miejscu niż trzy lata temu. Nie wiem, czy jestem dziś bardziej dojrzała niż wtedy. Nie mogę też powiedzieć, że to już jest to, bo nie wiem, gdzie mnie życie poniesie. „Ta druga" to po prostu zapis jakiejś ostatniej drogi i moich emocji. To chyba moja cecha. Akceptuję rzeczywistość dokładnie taką, jaka jest.

Nie powiem ci, że nie funkcjonuje w świecie iluzji, bo często to robię – latam – ale jak widzę rzeczy, które są jakie są, to nie zaprzeczam im, tylko biorę, dziękuję i idę dalej. W piosenkach na pewno musi się to przewijać, bo jest to dla mnie coś naturalnego.

A czy właśnie to programistyczne zaklęcie „Ctrl+Alt+Del", które zamyka płytę, jest receptą na akceptację i spokój ducha?

eprasa.pl da9753584c

Nie da się wszystkiego zupełnie zresetować, to jest pewne naiwne życzenie. Życie tak nie działa, ale możemy się o ten spokój starać i zmieniać swoje zachowania.

Na płycie jest też utwór „Spokojnie", którego **TYTUŁ JEST PRZEKORNY**, *bo piosenka jest o tym, że jest zupełnie odwrotnie.*

To jest raczej taka mantra: pozostań spokojna, to wszystko się ułoży i zaraz zobaczysz więcej, bo na razie jest tylko chaos i czarna magma, w której siedzisz po uszy. Jeśli nie pozwalamy sobie na oddech w takich trudnych momentach, to trudno będzie zobaczyć coś poza problemami.

Wrócę jeszcze do relacji. Paweł Jóźwicki zgromadził w Jazzboy Records bardzo mocną, melancholijną ekipę. Obok ciebie jest też Kortez i Daria ze Śląska. Czy funkcjonowania w takim otoczeniu pomaga w stawianiu czoła wymagającej codzienności rynku muzycznego?

eprasa.pl da9753584c

Na samym początku, kiedy to wszystko się zaczęło, możliwość pogadania z Łukaszem (Kortezem – przyp. red.) była bardzo cenna, bo byłam wtedy wystawiona na bardzo dużo bodźców i wiele się w moim życiu zmieniało, a on już to wszystko przeszedł. Powtarzał mi, że muszę o siebie zadbać, bo nikt inny tego za mnie nie zrobi. Podkreślał, że trzeba dbać o swoje „BHP”.

Na początku, kiedy jest się zajaranym taką nową sytuacją, to nie widzi się tego, jak duży jest koszt takiego funkcjonowania, wiele rzeczy robi się wtedy z rozpędu. Dopiero po jakimś czasie przychodzi rachunek. Często odbija się to na zdrowiu i skutkuje jakimś wewnętrznym pęknięciem. Łukasz mnie przed tym wszystkim ostrzegł, dzięki czemu mogłam się choć trochę przygotować.

Bo w życiu jak w sporcie, wszystko może się zdarzyć, więc warto otoczyć się dobrą drużyną. Pozwalam sobie na trochę sportowego języka, bo wiem, że jako fanka piłki nożnej sama często się do niego odwołujesz. Nie inaczej jest przy okazji premiery „Tej drugiej”.

eprasa.pl da9753584c

(Śmiech) Tak! Premierze „Cichych dni" towarzyszyło „Love Story", w którym opisałam całą tę siedmioletnią, trudną drogę, która doprowadziła mnie do wydania debiutanckiego albumu. Dwa miesiące temu Uzek zadzwonił do mnie i stwierdził, że coś podobnego musi pojawić się również przy okazji „Tej drugiej". Wydawałoby się, że tym razem nie będzie to historia usłana cierniami, ale ostatecznie okazało się, że „Love Story 2", które będzie dołączone do płyty, nie będzie wcale takie kolorowe.

> *Szybko przekonałam się, że* **ODWOŁYWANIE SIĘ DO PIŁKI NOŻNEJ**, *znajdowanie analogii między boiskiem i życiem znacznie ułatwi mi opowiedzenie tej historii.*

A muszę ci powiedzieć, że to naprawdę nie było łatwe i to, że rozmawiamy dzisiaj o tej płycie, jeszcze niedawno wcale nie było takie pewne.

Był taki moment, że byliśmy przekonani, że album jest gotowy i wyjechaliśmy na urlopy. Po kilku dniach

eprasa.pl da9753584c

zrozumieliśmy, że nic nie jest gotowe, a to, co mamy, to jeszcze nie to. W rezultacie dostaliśmy trzy tygodnie, żeby to wszystko poukładać od nowa. Dogrywka okazała się niezbędna i ostatecznie z 10 piosenek zrobiło się 12. Ostatnie miesiące robienia tej płyty były naprawdę stresujące!

Piłka nożna to, wspomniane już stadiony. Czas na ciebie?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie i nie mam teraz takiego planu. W ogóle o tym nie myślę. Nie wiem, czy ta muzyka jest w stanie wypełnić stadion, ale z drugiej strony... zobaczymy, co przyniesie życie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

Kultura

MOIM PLANEM NIE BYŁA SŁAWA

Fot. Adam Cekiera/Instagram Maji Sablewskiej

eprasa.pl da97c584c

– Od pewnego czasu jestem wolna, ponieważ zakończyłam swój długoletni związek. I wiesz co, **NAWET KOŃCZĄC COŚ, CO BYŁO STAŁĄ W TWOIM ŻYCIU PRZEZ WIELE LAT, MOŻNA DALEJ BYĆ SZCZĘŚLIWĄ.** *To jest właśnie wynik długiej i ciężkiej pracy nad sobą –* **MÓWI MAJA SABLEWSKA.**

Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Całkowicie zniknęłaś z przestrzeni medialnej. Gdzie byłaś?

Chyba najwłaściwsza odpowiedź to taka, że byłam przy sobie. Odnoszę wrażenie, że przez ostatnie lata zajęłam się głównie sobą i to tak na dobre. Nie na zasadzie, że próbuję przetrwać, ale że rzeczywiście przetrwałam. A teraz cieszę się tym, że odnalazłam siebie. Chociaż lepiej byłoby powiedzieć, że nauczyłam się siebie.

eprasa.pl da9753584c

Tak naprawdę nigdy nie pchałam się do show-biznesu. To raczej show-biznes mnie wciągnął bez pytania. To wynikało z mojej pracy z artystkami, kiedy byłam ich managerką. Moim planem nie była sława. Chciałam wykonywać fajną robotę, pracować z ciekawymi ludźmi, robić coś z sensem nie tylko dla siebie i przy tym rozwijać swoje pasje. Mówiąc „przetrwałam” chodzi mi o to, że dałam radę mimo wszystko. A miałam naprawdę różne momenty.

Jaki był najgorszy?

Ten, kiedy zostałam zatrudniona do programu „X Factor”. Edward Miszczak wymyślił, że będę odpowiednią osobą na stanowisko jurorki. Po pierwszej edycji wyrzucono mnie z fotela jurorskiego. I to nie dlatego, że była zła oglądalność, bo edycja ze mną zaliczyła re-

---

Maja Sablewska

niegdyś agentka Dody czy Edyty Górniak. Z czasem znudził jej się backstage. Swoją przygodę z telewizją rozpoczęła jako jurorka „X Factor”. Dziś prowadzi programy dla kobiet w Polsacie.

eprasa.pl da9753584c

kordową oglądalność (5,5 miliona widzów), a dlatego, że nie spodobałam się Kubie Wojewódzkiemu. To był moment, gdy chciałam rozwijać się, a zostałam – nie ze swojej winy czy błędów – potraktowana z buta. Przestałam wtedy też pracować jako manager, bo nie widziałam sensu dalszej pracy w tym zawodzie.

To był moment niezwykle dla mnie trudny, bo rozstania z Rabczewską i Górniak **BYŁY DOŚĆ KONFLIKTOWE**. *Ja tego konfliktu nie chciałam.*

To ze strony dziewczyn pojawiły się impertynencje wobec mnie.

Jesteś na nie dziś zła?

Było, minęło. Nikt do tego już nie wraca, ale tamten moment był dla mnie najtrudniejszy. Zachodziłam w głowę, co mam zrobić, żeby pokazać, jaka jestem. Nie chciałam tłumaczyć się z konfliktów, ale chciałam pokazać ludziom prawdę. Wymyśliłam swój program, bo bardzo chciałam pokazać, że to, czym zaj-

eprasa.pl da9753584c

mowałam się pracując z gwiazdami, czyli ich wizerunkiem, jestem w stanie robić ze zwykłymi, „niemedialnymi” Polkami.

Motorem napędowym znowu okazał się Edward Miszczak, któremu bardzo spodobał się mój pomysł. I rok później po nitce do kłębka... Program powstał, ale początkowo nikt w niego nie wierzył. Okazało się, że ma świetną oglądalność. Jak to się mówi: „pykło”. Zrobiłam dla telewizji TVN 13 edycji mojego autorskiego programu o metamorfozach.

Masz w sobie żal do Miszczaka, że dał ci odejść ze stacji?

Nie pielęgnuję w sobie żalu. Nie jestem osobą pamiętliwą. Nie mam pojęcia, czy to wada, czy zaleta. Niech sobie każdy stwierdzi sam, co jest właściwe. Edwarda Miszczaka bardzo szanuję, to wybitny specjalista w dziedzinie telewizji.

A osoby medialne dały ci odczuć, że ty, „znikąd”, masz czelność chodzić w ich butach?

Oczywiście, że tak, bo to środowisko od początku było przeciwko mnie. Bo jak ja, nikomu nieznana

eprasa.pl da9753584c

Fot. Adam Cekiera/Instagram Maji Sablewskiej

eprasa.pl da9753584c

trzydziestoletnia dziewczyna, mogłam zasiąść na fotelu jurorskim największego muzycznego show w kraju?

Nagle ruszyła machina. Ludzie, którzy mnie nie znali, wypowiadali się na mój temat w bardzo ostrych i krzywdzących mnie słowach. I pytanie teraz pojawia się samo. Czy ja zniknęłam? Czy przestałam płynąć na tych nieprawdziwych plotkach, które funkcjonowały przez lata na mój temat w świecie rozrywki?

Zaczęłam żyć według własnych zasad. A nie według zasad, które narzuca mi show-biznes czy plotkarskie portale, które co rusz wymyślały na mój temat niestworzone historie.

Kiedy poczułaś, że jest już ok?

Wiedziałam, że decyzja, a podjęłam ją na swoje czterdzieste urodziny, jest właściwa, ale się bałam i nie wiedziałam, co się wydarzy. Właściwie dopiero parę miesięcy temu poczułam, że to była najlepsza decyzja w moim zawodowym życiu. Doszłam do wniosku, że dobrze się stało, bo mogę teraz stawiać na jakość, robić to, co chcę, a nie to co muszę. Kwiecień tego roku

eprasa.pl da9753584c

był miesiącem, kiedy poczułam, że jestem na właściwej drodze.

Późno.

Wiem, że późno.

Nie bez przyczyny uważam, że przez 20 lat mojego życia **UCZYŁAM SIĘ SIEBIE**. *I wreszcie odnoszę wrażenie, że się siebie nauczyłam.*

Że nigdy nie będę idealna, że nie będę perfekcyjna, że pracę muszę wykonywać „perfect", ale sama nigdy taka nie będę. Że nawet rzeczy, które dzieją się i nie są ok, w gruncie rzeczy są dobre. Każda zmiana wychodzi na dobre.

Czym się teraz zajmujesz?

Tworzę markę pod swoim nazwiskiem, a pierwszym krokiem na tej drodze jest kolekcja rajstop. Początkowo była to mała współpraca, ale obecnie bardzo się rozrosła. Zaraz odpalamy kolejny sezon, parę dni temu wróciłam z Nowego Jorku gdzie wyprodukowałam nową

eprasa.pl da9753584c

kampanię. Świat pończoszniczy wciągnął mnie na maksa. Udało nam się stworzyć rajstopy cieliste, których nie widać na nogach, czarne, klasyczne rajstopy z technologią nielecącego oczka, a zaraz na świat wypuszczany rajstopy z napisami. Chciałabym poprzez swoje produkty ubierać kobiety w pewność siebie.

Poza tym od dwóch lat robię swój program dla Polsatu „10 lat młodsza w 10 dni z Sablewską". Połączyłam swoje autorskie pomysły na wcześniejsze programy z formatem na licencji brytyjskiej. Zeszłam z planu w październiku kończąc trzeci sezon, który ma premierę w listopadzie tego roku.

Kolekcjonuję sztukę dawną i współczesną, o czym niewielu wie, i mocno wkręciłam się w ten świat. Tak, że dzieje się u mnie bardzo dużo, mimo że o tym nie trąbią plotkarskie serwisy. Cenię swoje życie jak nigdy dotąd.

A ta cisza wokół nie boli cię?

Wręcz przeciwnie. Zrozumiałam, że podjęłam dobrą decyzję i żyję na własnych zasadach. Pielęgnuję w sobie dobry nastrój i spokój. Od pewnego czasu jestem wolna,

eprasa.pl da9753584c

Fot. Adam Cekiera/Instagram Maji Sablewskiej

eprasa.pl da9753584c

ponieważ zakończyłam swój długoletni związek. I wiesz co, nawet kończąc coś, co było stałą w twoim życiu przez wiele lat, można dalej być szczęśliwą. To jest właśnie wynik długiej i ciężkiej pracy nad sobą.

Wszystko w życiu się kończy?

Wszystko w życiu się kończy. Praca nad sobą pokazuje ci granicę, a jeżeli ktoś ją przekracza, nagle to dostrzegasz, mimo że jeszcze niedawno byłeś ślepy. Z szacunku do siebie nie można pozwolić sobie na niektóre rzeczy. Nie chcę wchodzić w to głębiej. Zakończyłam związek kilka miesięcy temu i udało mi się zachować to w ciszy. Idę dalej. Sama, ale bez strachu.

Nie miałaś załamki?

Przez bardzo krótką chwilę. Nauczyłam się być szczęśliwa bez względu na to, co dzieje się w moim życiu.

O czym dziś marzysz?

Jedyne o czym marzę dziś, to żeby się ponownie zakochać.

A zdążyłaś się już odkochać?

To jest bardzo dobre pytanie. Zamknęłam tamten rozdział. Czuję się bardzo dobrze ze sobą.

eprasa.pl da9753584c

Chodzisz na randki?

Pomidor (śmiech). Wiem, że najlepszy moment na zakochanie się w kimś jest wtedy, kiedy w pierwszej kolejności pokochamy samych siebie. Zaakceptujemy siebie na każdej płaszczyźnie. Jestem w takim właśnie momencie życia.

Inaczej wyglądasz. Coś zrobiłaś z twarzą?

Miałam niefortunną, kilkuletnią **PRZYGODĘ Z MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ**, *z którą musiałam przystopować. Przekraczało to już wszelkie granice.*

Przez trzy lata, w trakcie i po pandemii, odwracałam te procesy, które mnie oszpeciły. Rozpuszczałam wszystkie wypełniacze, które miały mi poprawić wygląd, a tak naprawdę go popsuły. Nowe duże usta nie sprawią, że pokochasz się bardziej. A te działania są takim niemym krzykiem. Ja często krzyczę, ale inaczej. To znaczy kiedyś tak robiłam. Teraz staram się tak nie zachowywać.

eprasa.pl da9753584c

Na ten moment mam cudownych specjalistów od zdrowia i urody, wspaniałych przyjaciół, rodzinę. Przeszłam terapię, jestem w kolejnej. Nie wstydzę się o tym mówić, bo w dzisiejszych czasach spotkania z psychologiem czy z psychoterapeutą już nikogo nie powinny szokować. Chcę prowadzić spokojne, ale inspirujące życie. I tak czuję, że mi się to uda.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl da9753584c

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl da9753584c